TYGODNIK LOKALNY
wspólnota powiatu ryckiego
ryki.24wspolnota.pl
8 - 14 września 2026 r. ■ nr 36 (92) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Tragiczna śmierć pielęgniarki z Ryk



Monikę Kalatę wspominają współpracownicy:

Zostawiła wśród nas dobro i serce

W pamięci koleżanek pozostanie jednak przede wszystkim obraz kobiety uśmiechniętej, aktywnej i zaangażowanej. Pielęgniarki, która przez 40 lat wykonywała swój zawód i która chciała, aby inni również potrafili pomagać

STRONA 4, R2

Zmiana skarbnika w powiecie ryckim. Szlendak: Cyrk na kółkach

Radni pytali o powody, padły mocne słowa

STRONA 3



Zdemolował kapliczki i uciekł w pole kukurydzy

21-latek zatrzymany przez policję

STRONA 4

Dożynki

w Gminie Stężyca i Nowodworze



STRONA 18,19,20

REKLAMA

SKUP – KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

chotek STUDIO
Oklejanie Pojazdów
Strony WWW
Reklama Zewnętrzna
Wszystko czego potrzebuje Twoja firma - w jednym miejscu
514 477 881
chotekstudio
www.chotek.pl

REKLAMA

GAJ-STAL KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE
WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578-143-582

SKUP AUT DO 10 TYŚ
ODBIÓR LAWETĄ
GOTÓWKA OD RĘKI
AUTOKASACJA
Samochody osobowe
Dostawcze
Powypadkowe
Niesprawne
Sprawne do dalszej odsprzedaży
515 595 795

N 900
ISSN 3071-7809
9 773071 780607

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski
Dziennikarze:
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl
Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Jarosław Pałys
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

Wisłą z Dęblina do Stężycy.
VII edycja Slow Swimming już 12 września

Miłośnicy pływania w wodach otwartych po raz kolejny spotkają się nad Wisłą. 12 września odbędzie się UJŚCIE - VII Slow Swimming Dęblin–Stężyca. Organizatorzy zapraszają do wspólnego, rekreacyjnego pokonania około czterokilometrowego odcinka rzeki.


VII Slow Swimming Dęblin–Stężyca odbędzie się 12 września. Organizatorzy już dziś zapraszają wszystkich miłośników rekreacyjnego pływania do wspólnego spotkania na Wiśle

Wydarzenie organizowane przez Nadwiślańską Grupę Open Water & Winter Swimming „Z łabędziem pływać" oraz WOPR – Dęblin, Drużynę nr 8 ma przede wszystkim promować rekreacyjne pływanie w wodach otwartych oraz przypominać o zasadach bezpieczeństwa nad wodą i w wodzie.

- Nie chodzi nam o rywalizację ani o bicie rekordów. Slow Swimming to przede wszystkim wspólne pływanie, kontakt z Wisłą i czerpanie przyjemności z aktywności w otwartej wodzie. Płyniemy razem, w tempie dostosowanym do najwolniejszego uczestnika - mówi Piotr Świtaj, jeden z organizatorów wydarzenia.

Nie tylko pływanie

Tegoroczna edycja będzie miała wyjątkowy charakter. Tradycyjne wspólne pływanie zostanie połączone z projekcją filmu dokumentalnego „UJŚCIE" w reżyserii Tomasza Woźniczki, poświęconego wyprawom Leszka Naziemca. Za produkcję odpowiadają Agata Sikora i Maja Kowalska, a muzykę przygotował Michał Zygmunt.

W wydarzeniu weźmie udział również sam Leszek Naziemiec - bohater filmu i przyjaciel organizatorów, który razem z uczestnikami pokona dobrze znany już odcinek Wisły między Dęblinem a Stężycą.

- Cieszymy się, że tegoroczne UJŚCIE będzie czymś więcej niż tylko wspólnym pokonaniem trasy. Obecność Leszka Naziemca i projekcja filmu pozwolą uczestnikom lepiej poznać człowieka, który od lat pokazuje, jak fascynujące może być pływanie i podróżowanie w zgodzie z naturą - podkreśla Piotr Świtaj.

Około czterech kilometrów Wisłą

Zbiórka uczestników zaplanowana jest na godzinę 12 przy przystani przy Miejskim Domu Kultury w Dęblinie. Stamtąd pływacy wyruszą w kierunku Stężycy. Trasa liczy około 4 kilometrów, a jej pokonanie w rekreacyjnym tempie powinno zająć około godziny. Uczestnicy mogą płynąć dowolnym stylem i korzystać z własnego sprzętu, m.in. płetw, łapek czy pianek pływackich. Każdy pływak musi jednak posiadać bojkę asekuracyjną i umieć pływać.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie nie ma charakteru zawodów. Nie obowiązuje limit czasu, a najważniejsze jest wspólne i bezpieczne pokonanie trasy. W razie konieczności organizatorzy mogą zdecydować o przerwaniu udziału któregoś z pływaków.

Tylko 50 miejsc

Liczba uczestników została ograniczona do 50 osób, a o przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy odbywają się drogą elektroniczną poprzez wiadomość na adres ngowws@wp.pl, z tytułem „Zgłoszenie. UJŚCIE - VII Slow Swimming Dęblin 2026 Stężyca, imię i nazwisko".

Za darmo!

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział za pisemną zgodą opiekuna prawnego. Każdy uczestnik musi również mieć świadomość specyfiki i ryzyka związanego z pływaniem w wodach otwartych oraz nie mieć przeciwwskazań zdrowotnych do takiej aktywności.

- Wisła ma swój charakter i wymaga respektu. Dlatego bezpieczeństwo jest dla nas najważniejsze. Chcemy, żeby każdy uczestnik wrócił z tego dnia przede wszystkim z dobrymi wspomnieniami i poczuciem, że wspólnie przeżyliśmy coś wyjątkowego - zaznacza Piotr Świtaj.

mp

Szkoła Podstawowa nr 3 w Dęblinie świętuje 60-lecie. Masz pamiątki?

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Dęblinie obchodzi w tym roku wyjątkowy jubileusz 60-lecie istnienia. Z tej okazji przedstawiciele placówki zwracają się do absolwentów, nauczycieli, pracowników, rodziców i przyjaciół szkoły z prośbą o pomoc w odtworzeniu jej historii.


Jubileusz 60-lecia to doskonała okazja, by wspólnie wrócić do minionych lat, przywołać szkolne wspomnienia i ocalić od zapomnienia pamiątki kolejnych pokoleń uczniów i nauczycieli

Rok 2026 jest dla społeczności szkolnej szczególnym czasem. Mija bowiem 60 lat od powstania Szkoły Podstawowej nr 3 w Dęblinie. Jubileusz stał się okazją nie tylko do wspomnień i podsumowania dotychczasowej działalności placówki, ale również do sięgnięcia do pamiątek dokumentujących jej bogatą historię.

W związku z przygotowaniami do obchodów jubileuszowych szkoła poszukuje materiałów związanych z jej działalnością na przestrzeni minionych sześciu dekad. Szczególnie cenne będą fotografie, nagrania filmowe, kroniki szkolne, dyplomy oraz inne pamiątki i materiały dokumentujące życie szkoły.

Zebrane materiały zostaną wykorzystane do przygotowania specjalnej wystawy oraz prezentacji jubileuszowej, które pozwolą przypomnieć najważniejsze wydarzenia, osoby i momenty z 60-letniej historii placówki.

Szkoła zapewnia, że przekazane oryginały zostaną zeskanowane, a następnie zwrócone właścicielom. Pamiątki można dostarczać bezpośrednio do sekretariatu szkoły lub przesyłać drogą elektroniczną na adres zsnr3deblin@wp.pl, wpisując w tytule wiadomości: „60-lecie SP nr 3 w Dęblinie".

Organizatorzy jubileuszu zachęcają wszystkich, którzy przez lata byli związani ze szkołą, do podzielenia się swoimi wspomnieniami i zachowanymi pamiątkami. Każda fotografia, dokument czy nagranie może stać się ważną częścią wspólnej opowieści o sześciu dekadach Szkoły Podstawowej nr 3 w Dęblinie.

mp

REKLAMA


Uszkodzony gazociąg na terenie spółdzielni!

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło 4 września przy ul. Żytniej w Rykach. Podczas prowadzonych prac ziemnych na terenie SM Ryki uszkodzona została rura gazowa.

Na miejsce skierowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Rykach. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podjęli działania mające na celu ograniczenie wycieku gazu.

- Podczas prac ziemnych na terenie SM Ryki doszło do uszkodzenia rury gazowej. Działania strażaków polegały na założeniu na uszkodzoną rurę w wykopie zacisku hydraulicznego, co skutecznie ograniczyło wyciek gazu ziemnego - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Sytuacja wymagała szczególnej ostrożności. W odległości około dwóch metrów od wykopu miernik wielogazowy wykazał stężenie gazu na poziomie 50 proc. dolnej granicy wybuchowości (LEL).

W trakcie działań na miejsce przybyło Pogotowie Gazowe. Jego pracownicy założyli własny zacisk, a następnie przystąpili do naprawy uszkodzonego gazociągu. Miejsce zdarzenia zabezpieczała również policja. Funkcjonariusze podjęli czynności mające na celu ustalenie dokładnych okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia gazociągu. W działaniach związanych ze zdarzeniem uczestniczyły dwa zastępy z JRG Ryki.

mp

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

Zmiana skarbnika w powiecie ryckim. Radni pytali o powody, padły mocne słowa. Szlendak: Cyrk na kółkach

Rada Powiatu Ryckiego zdecydowała o zmianie na jednym z najważniejszych stanowisk w starostwie. Po ponad dziewięciu latach z funkcją skarbnika pożegnała się Aneta Działa. Od 1 września jej obowiązki przejęła Agnieszka Dudzik, dotychczas związana z finansami starostwa.



Jarosław Szlendak, radny
Kuriozalna sytuacja, gdzie odwołują skarbniczkę, a po chwili wręczają jej kwiaty i prezenty



fot. US

starosta Dariusz Szczygielski
Rozstajemy się w kulturalny sposób. Czasami zmiany są potrzebne, żeby zmienić spojrzenie



Jolanta Kiebzak, radna powiatu
Stajemy przed decyzją, która budzi poważne wątpliwości. W moim odczuciu zarówno merytoryczne, jak i etyczne

Decyzja o odwołaniu dotychczasowej skarbnik wywołała podczas sesji dyskusję i pytania o rzeczywiste powody zmiany. Część radnych uznała, że przedstawione przez starostę uzasadnienie jest zbyt ogólne.

Starosta: potrzebne jest nowe spojrzenie

Formalny wniosek o odwołanie Anety Działy złożył starosta Dariusz Szczygielski. W uzasadnieniu wskazał m.in. na potrzebę zwiększenia efektywności pracy, wprowadzenia nowych metod analizy budżetu oraz zapewnienia stabilności finansowej powiatu w związku z przygotowaniami do kolejnego roku budżetowego.

Podczas sesji przewodniczący Rady Powiatu Piotr Łysoń przedstawił radnym argumentację starosty.

- Moja decyzja ma charakter organizacyjny związany z dążeniem do wyższej efektywności i realizacji zadań publicznych oraz wprowadzenia nowych rozwiązań analizy budżetu powiatu na etapach jego tworzenia i realizacji. Liczę, że wnioskowana zmiana da zarządowi powiatu narzędzia do tworzenia budżetu lepiej odpowiadającego na potrzeby mieszkańców oraz nowe rozwiązania finansowe służące realizacji zadań powiatu - ogłosił Piotr Łysoń, przewodniczący Rady Powiatu, pismo starosty.

Starosta przekonywał, że zmiana personalna jest elementem szerszego dostosowania funkcjonowania urzędu do nowych wyzwań. - Z panią skarbnik rozmawialiśmy na początku sierpnia. Rozstajemy się w kulturalny sposób. Mieliśmy okazję długo współpracować. Czasami zmiany są potrzebne, żeby zmienić spojrzenie. Idą trudne czasy dla samorządu. Następny rok, 2028 rok to będą trudne lata - mówił starosta Dariusz Szczygielski.

Radni pytali o konkretny powód odwołania

Nie wszyscy radni uznali przedstawione uzasadnienie za wystarczające. Jolanta Kiebzak zwracała uwagę, że przez lata praca Anety Działy nie była przedmiotem publicznej krytyki.

- Stajemy przed decyzją, która budzi poważne wątpliwości. W moim odczuciu zarówno merytoryczne, jak i etyczne. Odwołanie skarbniczki, która wcześniej była publicznie chwalona, otrzymywała podziękowania, kwiaty po absolutorium, wymaga w moim odczuciu konkretnych argumentów. A tych nie ma. Rada nie może głosować w „ciemno", opierając się na ogólnikowym stwierdzeniu. Dla mnie nie jest to powód, a pretekst. Pytam panie starosto, na jakiej podstawie odwołuje pan osobę o nieposzlakowanej opinii. Dlaczego pani skarbnik nie została wcześniej poinformowana o problemach. Odwołanie skarbnika nie jest sprawą personalną. To decyzja, która wpływa na stabilność finansową powiatu. Jako radna nie zgadzam się taką sytuację. Nie godzę się na niszczenie reputacji człowieka, który przez lata wykonywał swoją pracę wzorowo - mówiła Jolanta Kiebzak, radna powiatu.

Podobne wątpliwości miał Jerzy Gąska. Jak wskazywał, po wielu latach dobrej współpracy trudno mu było zrozumieć nagłą zmianę oceny pracy skarbnik. - Dla mnie to rzecz niesłychana i niezrozumiała. Po ośmiu latach pracy z panią skarbnik, ocenia pan jej pracę jako nieefektywną, z brakiem wizji. Jako radni chcielibyśmy poznać próby odwołania pani skarbnik. Zapewne ich nie poznamy - przyznał.

Karolina Trych również zwracała uwagę na brak konkretnego uzasadnienia decyzji. - Mając wieloletni szacunek do pracy i doświadczenia pracowników starostwa, chciałabym znać powód realny, żelazny odwołania pani skarbnik - mówiła.

Do sprawy odniosła się także sama Aneta Działa. - Nie miałam żadnych nacisków ze strony starosty - przyznała skarbnik, która po chwili została odwołana.

Pytania o budżet i zadłużenie

W trakcie dyskusji pojawiły się również pytania dotyczące przygotowywania przyszłorocznego budżetu. Radni zastanawiali się, czy przyczyną zmiany mogły być różnice w podejściu do polityki finansowej powiatu.

Jarosław Szlendak sugerował, że decyzja może mieć związek z kwestią zadłużenia. Podejrzewam, że skarbniczka nie zgodziła się na jakieś nowe długi czy coś podobnego. Nie powiedziała tego wprost, ale być może o to chodzi - mówił radny.

Aneta Działa zaprzeczyła natomiast, aby była poddawana naciskom związanym z przygotowaniem budżetu na przyszły rok.

Powiedziałem, że te zdania napisała sztuczna inteligencja

Najostrzej do argumentacji przedstawionej we wniosku odniósł się Jarosław Szlendak. Jego zdaniem część sformułowań była zbyt ogólna i nie odpowiadała na podstawowe pytanie dotyczące rzeczywistych powodów odwołania.

Starosta napisał wniosek do przewodniczącego Rady Powiatu o odwołanie skarbniczki. Zapytałem, żeby przetłumaczył mi zdania o dziwnym charakterze. Nie uzyskałem odpowiedzi. Pytałem kilkukrotnie, powiedziałem, że te zdania napisała sztuczna inteligencja - mówił Szlendak.

Radny krytycznie ocenił również sposób funkcjonowania starostwa i współpracę z Dariuszem Szczygielskim. - Ze starostą jest bardzo ciężka współpraca. Dobór pracowników leży, w ostatnim czasie bardzo dużo ludzi odeszło z pracy - ocenił.

Cyrk na kółkach

Aneta Działa została odwołana z dniem 1 września i jednocześnie zwolniona z obowiązku świadczenia pracy. Przez kolejne trzy miesiące ma otrzymywać wynagrodzenie. W tym samym czasie wynagrodzenie będzie pobierała również nowo powołana skarbnik. To rozwiązanie także wywołało komentarze podczas sesji.

- Dla mnie to kuriozalna sytuacja, gdzie odwołują skarbniczkę, a po chwili wręczają jej kwiaty i prezenty. Cyrk na kółkach - komentował nam Jarosław Szlendak.

Decyzji zarządu broniła wicestarosta Monika Kośmińska. Przypominała, że zgodnie z przepisami skarbnika powołuje i odwołuje rada powiatu, ale robi to na wniosek starosty. Apelowała jednocześnie o zaufanie do decyzji personalnych podejmowanych przez Dariusza Szczygielskiego.

Agnieszka Dudzik nową skarbnik powiatu

Podczas tej samej sesji radni zdecydowali również o powołaniu następcy Anety Działy. Starosta wystąpił z wnioskiem o powołanie Agnieszki Dudzik na stanowisko skarbnika powiatu z dniem 1 września 2026 roku.

Nowa skarbnik ma doświadczenie w administracji finansowej. Wcześniej była związana z Urzędem Miasta Dęblin. Od 2015 roku pracowała jako główna księgowa w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Dęblinie, natomiast ze starostwem związana jest od kwietnia 2025 roku. Za jej powołaniem zagłosowało dziewięciu radnych. Trzech było przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

Tak głosowali radni

Za odwołaniem Anety Działy zagłosowali: Krzysztof Gogacz, Grażyna Jeżewska, Monika Kośmińska, Elżbieta Kuchnio, Piotr Łysoń, Piotr Sałaciński, Sylwia Sieraj, Dariusz Szczygielski oraz Damian Wawerek.

Przeciw byli: Jerzy Gąska, Jolanta Kiebzak, Jarosław Szlendak, Karolina Trych i Marcin Więsek. Teresa Rayska wstrzymała się od głosu.

W sesji nie uczestniczyli Waldemar Jakubik i Marek Basaj.

Za powołaniem Agnieszki Dudzik zagłosowali: Krzysztof Gogacz, Grażyna Jeżewska, Monika Kośmińska, Elżbieta Kuchnio, Piotr Łysoń, Piotr Słaciński, Dariusz Szczygielski, Damian Wawerek, Sylwia Sieraj.

Przeciw byli: Jerzy Gąska, Jolanta Kiebzak, Jarosław Szlendak.

Wstrzymali się od głosu: Teresa Rayska, Karolina Trych, Marcin Więsek.

W sesji nie uczestniczyli Waldemar Jakubik i Marek Basaj.

mp

Sarna wpadła do studzienki

Nietypowa interwencja strażaków miała miejsce 1 września w Korzeniowie w gminie Ułęż. Do studzienki melioracyjnej wpadła sarna, która nie była w stanie samodzielnie się wydostać.

Jak informuje Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach, pokrywa studzienki była częściowo odsunięta. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie przy użyciu drabiny nasadkowej zeszli do środka i wydobyli zwierzę.

- Sarna nie odniosła obrażeń i po wydobyciu została wypuszczona na wolność - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Po zakończeniu działań strażacy prawidłowo nasunęli pokrywę studzienki, zabezpieczając ją przed kolejnym zdarzeniem. W interwencji uczestniczył zastęp z OSP Korzeniów.

mp

RYK

Agresywny kot zaatakował właścicielkę!

Gm. Ułęż: Nietypowa interwencja strażaków miała miejsce 1 września w jednym z mieszkań na III piętrze budynku wielorodzinnego w Podlodowie w gminie Ułęż. Pomocy potrzebowała właścicielka, która nie była w stanie samodzielnie schwytać agresywnego kota.

Zwierzę zaatakowało kobietę. Właścicielka została pogryziona i podrapana, a przed przyjazdem strażaków miała już opatrzone powstałe rany.

- Na miejsce skierowano zastęp z JRG Ryki. Strażacy najpierw zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie, odpowiednio zabezpieczeni, przystąpili do schwytania zwierzęcia przy użyciu chwytaka do zwierząt typu lasso - przekazał Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Interwencja zakończyła się powodzeniem. Ratownicy zdołali bezpiecznie schwytać kota i umieścić go w transporterze dla zwierząt.

Dzięki sprawnie przeprowadzonym działaniom sytuacja została opanowana, a agresywne zwierzę nie stanowiło już zagrożenia dla właścicielki ani innych osób.

mp

eprasa.pl f00b4f121c

Tragiczny pożar domu w Rykach. Nie żyje 62-letnia kobieta

Do tragicznego pożaru domu jednorodzinnego doszło w środę, 2 września, przy ul. Janusza Wierusz-Kowalskiego w Rykach. Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb około godz. 13.30. Ogień objął pierwsze piętro budynku. W wyniku zdarzenia zginęła 62-letnia kobieta.



Strażacy wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych weszli do budynku i rozpoczęli przeszukiwanie pomieszczeń. W trakcie działań odnaleźli 62-letnią kobietę. (fot. OSP KSRG Ryki)

Po przyjeździe służb na miejsce strażacy zastali płonący budynek. Z okien wydobywały się płomienie oraz silne zadymienie. W chwili wybuchu pożaru w domu przebywały dwie kobiety.

- Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren, odłączyli dopływ gazu i instalację elektryczną, a następnie przystąpili do działań gaśniczych. Podano prąd wody z samochodu z drabiną mechaniczną do wnętrza budynku na piętrze - relacjonuje Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach.

Jeszcze przed przyjazdem strażaków sąsiedzi i świadkowie pomogli wydostać się z płonącego domu 88-letniej kobiecie. Poszkodowanej udzielono pomocy medycznej.

- Druga osoba znajdowała się najprawdopodobniej na piętrze. Dojście do niej było początkowo niemożliwe ze względu na płomienie i silne zadymienie - mówi Jarosław Lasek.

Tragiczne chwile

Strażacy wyposażeni w aparaty ochrony dróg oddechowych weszli do budynku i rozpoczęli przeszukiwanie pomieszczeń. W trakcie działań odnaleźli 62-letnią kobietę. Strażacy ewakuowali ją na zewnątrz i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. Mimo kilkudziesięciu minut prowadzenia działań medycznych życia kobiety nie udało się uratować. Zespół ratownictwa medycznego stwierdził jej zgon.

Strażacy sprawdzili cały budynek

Po ugaszeniu pożaru strażacy przystąpili do dogaszania pomieszczeń oraz oddymiania i przewietrzania budynku. Poddasze zostało sprawdzone kamerą termowizyjną. Nie stwierdzono tam zagrożenia ani ukrytych zarzewi ognia.

- Przy użyciu samochodu z drabiną mechaniczną zerwaliśmy podbitkę dachową na długości około sześciu metrów, aby sprawdzić, czy ogień nie przedostał się na więźbę dachową. Usunięta została również nadpalona elewacja ze styropianu na powierzchni około 20 metrów kwadratowych - przekazał Jarosław Lasek.

Po zakończeniu działań cały budynek ponownie sprawdzono kamerą termowizyjną. Strażacy nie stwierdzili ukrytych źródeł ognia. W akcji uczestniczyły trzy zastępy JRG, a także druhowie z OSP Ryki i OSP Rososz.

Policja: przyczyny pożaru wyjaśni śledztwo

Na miejscu pracowali również policjanci, którzy zabezpieczyli teren i wspierali działania ratowniczo-gaśnicze.

- Policjanci pod nadzorem prokuratora wykonali czynności procesowe, w tym oględziny miejsca pożaru z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Sprawa została objęta prokuratorskim śledztwem, w ramach którego będą ustalane przyczyny i okoliczności tego tragicznego pożaru - poinformował starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.



Spaleniu uległy pomieszczenia mieszkalne wraz z wyposażeniem. Ogień uszkodził również część więźby dachowej oraz elewację budynku (fot. OSP KSRG Ryki)

Pożar spowodował znaczne zniszczenia. Spaleniu uległy pomieszczenia mieszkalne wraz z wyposażeniem. Ogień uszkodził również część więźby dachowej oraz elewację budynku. Na obecnym etapie służby nie podają przyczyny powstania pożaru. Jej ustaleniem zajmuje się prokuratura.

W pożarze zginęła Monika Kalata, doświadczona pielęgniarka, osobą, która przez lata angażowała się w edukację z zakresu pierwszej pomocy. Wspomnienie zmarłej publikujemy na stronie r2.

mp

Zdemolował kapliczki i uciekł w pole kukurydzy. 21-latek zatrzymany przez policję

21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego odpowie za zniszczenie dwóch kapliczek i znajdujących się w nich przedmiotów kultu religijnego. Mężczyzna był nietrzeźwy. Po zatrzymaniu przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 30 sierpnia rano w miejscowości Zygmunty w gminie Łaskarzew. Około godziny 8:10 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie otrzymał zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który miał niszczyć przydrożną kapliczkę. Według świadka sprawca po wszystkim uciekł w kierunku pobliskiego pola kukurydzy.



Jak ustalili funkcjonariusze, zniszczenia nie ograniczyły się do jednej kapliczki. Zanim 21-latek pojawił się w Zygmuntach, miał zdemolować również kapliczkę w pobliskim Przyłęku

- Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Policjanci zatrzymali mężczyznę, którym okazał się 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Mężczyzna był wyraźnie nietrzeźwy i został osadzony w policyjnej celi - przekazała kom. Małgorzata Pychner, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.



Po wytrzeźwieniu 21-latek został przesłuchany. Usłyszał zarzut z art. 196 Kodeksu karnego, dotyczący znieważenia miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu

Jak ustalili funkcjonariusze, zniszczenia nie ograniczyły się do jednej kapliczki. Zanim 21-latek pojawił się w Zygmuntach, miał zdemolować również kapliczkę w pobliskim Przyłęku.

W jej wnętrzu zniszczone zostały obrazy i figury sakralne. Mężczyzna uszkodził także szyby w oknach i drzwiach obiektu. W Zygmuntach natomiast miał rzucić kostką brukową w kolejną kapliczkę.

- W toku prowadzonych czynności policjanci ustalili, że zatrzymany nie poprzestał na jednym obiekcie. Wcześniej zdemolował wnętrze kapliczki w Przyłęku, niszcząc znajdujące się tam obrazy i figury sakralne oraz szyby - poinformowała kom. Małgorzata Pychner.

Po wytrzeźwieniu 21-latek został przesłuchany. Usłyszał zarzut z art. 196 Kodeksu karnego, dotyczący znieważenia miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Za przestępstwo określone w art. 196 Kodeksu karnego grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

mp

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

Pijany potrącił 21-latka. Czeka go surowa kara!

Pijany 22-latek z powiatu ryckiego kierujący Skodą próbował uciec ze stacji paliw i potrącił 21-latka, który chciał uniemożliwić mu dalszą jazdę.



Pijany 22-latek z powiatu ryckiego kierujący Skodą próbował uciec ze stacji paliw i potrącił 21-latka, który chciał uniemożliwić mu dalszą jazdę



Po wykonaniu czynności z udziałem podejrzanego zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru. Jak przekazał rzecznik KPP w Rykach, 22-latek ma obowiązek stawiać się na komendzie kilka razy w tygodniu, a każdorazowo przeprowadzane jest badanie na zawartość alkoholu w organizmie

Blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie, cofnięte uprawnienia do kierowania i potrącenie 21-latka to konsekwencje nocnego zdarzenia, do którego doszło na jednej ze stacji paliw w Rykach w rejonie powiatowego basenu.

22-letni mieszkaniec powiatu ryckiego miał wcześniej stracić uprawnienia do kierowania pojazdami, a mimo to usiadł za kierownicą Skody. Kiedy świadkowie próbowali uniemożliwić mu dalszą jazdę, gwałtownie ruszył i potrącił jednego z nich.

Do zdarzenia doszło w nocy z 29 na 30 sierpnia około godziny 4.00. Ryccy policjanci otrzymali zgłoszenie o potrąceniu mężczyzny na terenie stacji paliw znajdującej się w Rykach, w rejonie powiatowego basenu. Na miejsce natychmiast skierowano patrol interwencyjny. Funkcjonariusze zastali tam poszkodowanego 21-latka oraz świadków zdarzenia. Policjanci udzielili rannemu pierwszej pomocy, a następnie mężczyzna został przekazany zespołowi ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala.

Kierowca może być pijany

Z relacji osób obecnych na stacji wynikało, że wcześniej zwróciły one uwagę na zachowanie mężczyzny, który zamierzał kierować osobową Skodą. Świadkowie podejrzewali, że może on znajdować się pod wpływem alkoholu. Postanowili więc zareagować i nie dopuścić do tego, aby nietrzeźwy kierowca wyjechał ze stacji.

W pewnym momencie 22-latek miał gwałtownie ruszyć samochodem, próbując odjechać z miejsca. Podczas próby powstrzymania go potrącony został 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Po zdarzeniu kierujący Skodą odjechał ze stacji. W samochodzie znajdowała się również 25-letnia mieszkanka Lublina. Oboje oddalili się z miejsca zdarzenia.

- Rannego mężczyznę zastaliśmy na miejscu zdarzenia. Policjanci udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie został on przewieziony przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala. Początkowo jego obrażenia wyglądały na poważniejsze, jednak na szczęście 21-latek opuścił już placówkę medyczną - przekazał starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Szybkie ustalenia

W poszukiwania kierującego zaangażowali się policjanci pionu kryminalnego ryckiej komendy. Funkcjonariusze krok po kroku ustalali przebieg zdarzenia oraz dane osoby, która kierowała Skodą. Policjanci ustalili, że za kierownicą miał znajdować się 22-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Mundurowi dotarli do jego miejsca zamieszkania i zatrzymali mężczyznę.

Badanie stanu trzeźwości potwierdziło podejrzenia świadków. 22-latek miał blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Na tym jednak lista problemów kierującego się nie kończyła. Policjanci ustalili bowiem, że mężczyzna w ogóle nie powinien prowadzić samochodu. Wcześniej została wobec niego wydana decyzja o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. Jak wynika z ustaleń, miało to związek z przekroczeniem dopuszczalnej liczby punktów karnych i koniecznością ponownego przystąpienia do egzaminu. Skoda, którą poruszał się 22-latek, została zabezpieczona na policyjnym parkingu. Sam mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Usłyszał kilka zarzutów

Po wykonaniu czynności procesowych 22-latek usłyszał zarzuty dotyczące kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, kierowania samochodem pomimo wydanej decyzji o cofnięciu uprawnień oraz spowodowania obrażeń u 21-letniego mieszkańca powiatu ryckiego.

Obrażenia, jakich doznał potrącony mężczyzna, zostały zakwalifikowane jako uszczerbek na zdrowiu inny niż ciężki. Początkowo charakter obrażeń budził większe obawy. 21-latek trafił do szpitala, jednak ostatecznie jego stan pozwolił na opuszczenie placówki.

- Mężczyzna, który został potrącony, zareagował, widząc potencjalnie nietrzeźwego kierującego. Chciał uniemożliwić mu dalszą jazdę, żeby nie stwarzał zagrożenia dla innych osób. Na szczęście jego obrażenia okazały się mniej poważne, niż początkowo się obawiano - powiedział starszy aspirant Łukasz Filipek.

Nieudzielenie pomocy

Postępowanie obejmuje także zachowanie osób znajdujących się w samochodzie po potrąceniu. Zarzut nieudzielenia niezbędnej pomocy potrąconemu mężczyźnie usłyszał zarówno 22-letni kierujący, jak i 25-letnia pasażerka Skody, mieszkanka Lublina.

Zgodnie z ustaleniami policji po potrąceniu 21-latka samochód odjechał z miejsca zdarzenia. Tymczasem poszkodowany pozostał na miejscu i potrzebował pomocy. - W tej sprawie będziemy odpowiadać nie tylko na pytanie, kto kierował pojazdem i w jakim był stanie, ale również na kwestie związane z zachowaniem uczestników zdarzenia bezpośrednio po potrąceniu. Zarzuty w tym zakresie zostały przedstawione zarówno kierującemu, jak i pasażerce - wyjaśnił rzecznik ryckiej policji.

22-latek objęty dozorem

Po wykonaniu czynności z udziałem podejrzanego zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru. Jak przekazał rzecznik KPP w Rykach, 22-latek ma obowiązek stawiać się na komendzie kilka razy w tygodniu, a każdorazowo przeprowadzane jest badanie na zawartość alkoholu w organizmie.

Reakcja może zapobiec tragedii

- Całe zdarzenie pokazuje, jak niebezpieczne mogą być sytuacje, w których osoba nietrzeźwa zamierza kierować samochodem. W tym przypadku świadkowie zareagowali, gdy zauważyli, że kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu. Próba powstrzymania kierującego zakończyła się jednak potrąceniem jednego z nich - mówi Filipek.

Jak podkreśla, w podobnej sytuacji najważniejsze jest bezpieczeństwo osób postronnych. - Jeśli ktoś podejrzewa, że kierowca może być nietrzeźwy, należy niezwłocznie powiadomić policję i przekazać funkcjonariuszom możliwie dokładne informacje dotyczące pojazdu i jego kierunku jazdy. Samodzielne fizyczne powstrzymywanie kierowcy może bowiem wiązać się z poważnym zagrożeniem.

Surowe konsekwencje

Za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz nieudzielenie pomocy zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności. Z kolei za kierowanie pojazdem wbrew decyzji o cofnięciu uprawnień może grozić kara do 2 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku drogowego.

mp

R E K L A M A



RYK

Rodzina z dziećmi miała dużo szczęścia!

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło 31 sierpnia w Krasnoglinach w gminie Ryki. Na remontowanym odcinku drogi krajowej nr 48 samochód osobowy zjechał z jezdni i niebezpiecznie przechylił się na nieutwardzonym poboczu.

Jak poinformował Jarosław Lasek, rzecznik prasowy PSP w Rykach, kierowca nie zastosował się do oznakowania obowiązującego na remontowanym odcinku drogi.

- Kierowca samochodu osobowego nie zastosował się do znaków na remontowanym odcinku DK48 i zjechał na pobocze nieużytkowanego pasa jezdni. Wskutek tego pojazd zawisł na nieutwardzonym poboczu prawą stroną - przekazał Jarosław Lasek.

Samochodem podróżowały cztery osoby: dwoje dorosłych oraz dwoje dzieci. Na szczęście żadna z nich nie wymagała pomocy medycznej.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz pojazd, wykorzystując linę wyciągarki, aby zapobiec jego dalszemu zsunięciu. Na miejsce zadysponowano dodatkowo kolejny zastęp, który zabezpieczył pojazd drugą wyciągarką podczas jego wyciągania na utwardzoną część drogi.

- Nie stwierdzono wycieków płynów eksploatacyjnych. Działania prowadzone były na oznakowanym i wyłączonym z ruchu pasie jezdni - poinformował rzecznik PSP.

W działaniach uczestniczyły dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Rykach.

mp

eprasa.pl f00b4f121c

Szkoła w Nowej Rokitni z super nagrodą. Trych: Przed nami czas inspirujących zajęć, nowych doświadczeń i wspólnej nauki

Publiczna Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni otrzymała 8,6 tys. zł dofinansowania w konkursie English Teaching Activities - Small Grants 2026. Dzięki przyznanym środkom uczniowie będą mogli uczestniczyć w dodatkowych zajęciach z języka angielskiego.



Publiczna Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni otrzymała 8,6 tys. zł dofinansowania w konkursie English Teaching Activities - Small Grants 2026. Dzięki przyznanym środkom uczniowie będą mogli uczestniczyć w dodatkowych zajęciach z języka angielskiego

To kolejny powód do dumy dla społeczności Publicznej Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni. Placówka wzięła udział w konkursie grantowym English Teaching Activities - Small Grants 2026 i znalazła się w gronie jego laureatów.

Szkoła otrzymała 8 600 zł na realizację projektu edukacyjnego, którego głównym celem jest organizacja dodatkowych zajęć z języka angielskiego dla uczniów.

Jak podkreśla Karolina Trych, dyrektor szkoły, przyznany grant to nie tylko finansowe wsparcie, ale przede wszystkim szansa na stworzenie dzieciom nowych możliwości rozwoju.

- Otrzymany grant jest dla naszej szkoły ogromnym wyróżnieniem, ale przede wszystkim szansą na zaoferowanie uczniom dodatkowych możliwości nauki języka angielskiego. Chcemy, aby zajęcia były dla nich okazją do rozwijania kompetencji językowych, kreatywności, zainteresowań, a także wiary we własne możliwości - mówi Karolina Trych, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni.

Planowane zajęcia mają opierać się przede wszystkim na nauce poprzez działanie i zdobywaniu praktycznych doświadczeń. Szkoła chce w ten sposób zachęcać uczniów do aktywnego korzystania z języka angielskiego i pokazywać im, że nauka języka może być nie tylko obowiązkiem, ale również ciekawą przygodą.

- Cieszymy się, że nasz pomysł został doceniony. Przed nami czas inspirujących zajęć, nowych doświadczeń i wspólnej nauki. Wierzymy, że realizacja projektu przyniesie uczniom wiele satysfakcji i pozwoli im jeszcze lepiej rozwijać swoje umiejętności - dodaje dyrektor szkoły.

Przyznanie grantu jest ważnym wydarzeniem dla całej szkolnej społeczności. Pozyskane środki pozwolą wzbogacić ofertę edukacyjną placówki i stworzyć uczniom kolejne możliwości rozwijania swoich pasji oraz kompetencji językowych.

Dla szkoły w Nowej Rokitni to także potwierdzenie, że warto sięgać po zewnętrzne źródła finansowania i realizować projekty odpowiadające na potrzeby uczniów.

- To nasz wspólny sukces. Chcemy nadal rozwijać szkołę i tworzyć dla naszych uczniów jak najwięcej wartościowych możliwości. Wierzymy, że razem możemy więcej. Uczymy się, działamy i inspirujemy - podsumowuje Karolina Trych.

mp

Nasze koła z sukcesami! Piotr Filipek z wielkim wyróżnieniem!



Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie Kobiet „Wola Zadybska +" z Gminy Kłoczew otrzymało wyróżnienie w kategorii wieńców tradycyjnych



Szczególne powody do satysfakcji dały reprezentujące Powiat Rycki Koła Gospodyń Wiejskich. Koło Gospodyń Wiejskich z Kletni, z terenu Gminy Stężyca, zdobyło II miejsce w kategorii wieńców współczesnych

Tegoroczne Dożynki Wojewódzkie w Świdniku były okazją do podsumowania rolniczego trudu, ale także prezentacji bogactwa lokalnych tradycji, kultury i regionalnych produktów. Wśród licznie reprezentowanych samorządów znalazł się Powiat Rycki, którego przedstawiciele aktywnie uczestniczyli w wojewódzkim święcie plonów. Powiatowa prezentacja została również doceniona w konkursach dożynkowych.

Szczególne powody do satysfakcji dały reprezentujące Powiat Rycki Koła Gospodyń Wiejskich. Koło Gospodyń Wiejskich z Kletni, z terenu Gminy Stężyca, zdobyło II miejsce w kategorii wieńców współczesnych. Z kolei Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie Kobiet „Wola Zadybska +" z Gminy Kłoczew otrzymało wyróżnienie w kategorii wieńców tradycyjnych.

Sukcesy te są efektem wielu godzin pracy, pomysłowości oraz dbałości o zachowanie dziedzictwa kulturowego regionu. Dożynkowe wieńce są nie tylko symbolem zakończenia żniw, ale również wyrazem przywiązania mieszkańców wsi do tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Ważnym elementem prezentacji Powiatu Ryckiego było również stoisko przygotowane z udziałem Koła Gospodyń Wiejskich Bobrowniki. Panie zadbały o regionalne potrawy i produkty, a także o atmosferę charakterystyczną dla tradycyjnego święta plonów. Dzięki ich zaangażowaniu stoisko stało się jedną z wizytówek powiatu, prezentując gościom lokalne smaki i kulinarne dziedzictwo regionu.

W organizację prezentacji włączyły się także lokalne firmy: Spółdzielnia Mleczarska Ryki, MARGO, Winnica Tomani oraz firma KORYŚ Patrycja Koryś-Mazurek. Ich wsparcie pozwoliło zaprezentować podczas dożynek nie tylko tradycje i kulturę Powiatu Ryckiego, ale również lokalną przedsiębiorczość oraz bogactwo produktów wytwarzanych w regionie.

Jednym z bardziej uroczystych momentów wojewódzkiego święta plonów było wręczenie odznak honorowych „Zasłużony dla Rolnictwa". W gronie osób uhonorowanych znalazł się Piotr Filipek, mieszkaniec Owni w gminie Ryki. Przyznane wyróżnienie stanowi wyraz uznania dla jego pracy i zaangażowania w rozwój rolnictwa.

W wojewódzkich dożynkach uczestniczyli przedstawiciele władz Powiatu Ryckiego: starosta rycki Dariusz Szczygielski, wicestarosta Monika Kośmińska, przewodniczący Rady Powiatu Ryckiego Piotr Łysoń oraz członek Zarządu Powiatu Ryckiego Damian Wawerek.



Jednym z bardziej uroczystych momentów wojewódzkiego święta plonów było wręczenie odznak honorowych „Zasłużony dla Rolnictwa". W gronie osób uhonorowanych znalazł się Piotr Filipek (w środku) - mieszkaniec Owni w gminie Ryki

W wydarzeniu uczestniczyli również dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Stężycy Jarosław Wojdat oraz sekretarz Gminy Kłoczew Grażyna Pyl.

mp

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

Kajtuś, wszyscy Cię kochają! Duże pieniądze dla tego słodziaka

153 936 zł i 67 groszy - taką rekordową kwotę udało się zebrać podczas Festynu Charytatywnego dla Kajtusia w gminie Kłoczew. Wydarzenie połączyło mieszkańców, strażaków, sportowców, samorządowców, wolontariuszy, lokalne organizacje i przedsiębiorców, którzy wspólnie zaangażowali się w pomoc chłopcu.



153 936 zł i 67 groszy - taką rekordową kwotę udało się zebrać podczas Festynu Charytatywnego dla Kajtusia. Każdy chciał pomóc!



Kajtuś z mamą i wójtem gminy Kłoczew Zenonem Stefanowskim

Organizatorzy nie kryją wzruszenia i podkreślają, że osiągnięty wynik jest efektem ogromnego zaangażowania całej lokalnej społeczności. Pieniądze zbierano m.in. podczas loterii fantowej, licytacji, turnieju piłkarskiego oraz festynu i zabawy tanecznej.

- To sukces nas wszystkich. Rekordowa kwota ponad 153 tysięcy złotych pokazuje, jak ogromną siłę ma wspólnota ludzi, którzy potrafią zjednoczyć się w jednym celu. Żeby pomagać - mówi Zenon Stefanowski, wójt gminy Kłoczew.

Sport, atrakcje i wielkie serca

Jednym z ważnych punktów wydarzenia był turniej piłkarski, w który zaangażowali się zawodnicy, trenerzy oraz strażacy z jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Sportowej rywalizacji towarzyszył przede wszystkim szczytny cel - wsparcie Kajtusia.

Organizatorzy podziękowali również darczyńcom, którzy przekazali nagrody i upominki na loterię fantową oraz przedmioty przeznaczone na licytacje. To właśnie hojność mieszkańców, firm i osób wspierających akcję pozwoliła znacząco zwiększyć zebraną kwotę.

- Każdy, kto tego dnia dołożył swoją cegiełkę, przekazując dar, biorąc udział w licytacji, kupując los, uczestnicząc w turnieju czy po prostu przychodząc na festyn, miał udział w tym niezwykłym wyniku. Za każdą formę wsparcia należą się ogromne podziękowania - podkreśla wójt Zenon Stefanowski.

W pomoc zaangażowały się całe pokolenia

Organizacja wydarzenia wymagała pracy wielu osób. W przygotowanie i obsługę festynu zaangażowali się wolontariusze oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, Urzędu Gminy, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, szkół, przedszkola i żłobka. Swoją pomoc zaoferowali także policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Rykach, strażacy oraz Koła Gospodyń Wiejskich.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi udało się stworzyć wydarzenie, które nie tylko przyniosło wymierną pomoc Kajtusiowi, ale również pokazało, że mieszkańcy potrafią się jednoczyć w obliczu potrzeb drugiego człowieka.

- Najważniejsza w tym wszystkim jest solidarność i ludzkie serca. Kwota 153 936 zł i 67 groszy robi ogromne wrażenie, ale jeszcze większe znaczenie ma to, ile życzliwości, bezinteresownej pomocy i dobrej energii było tego dnia wokół Kajtusia. Pokazaliśmy, że kiedy działamy razem, możemy zrobić naprawdę wielkie rzeczy - zaznacza Zenon Stefanowski.

Rekordowa zbiórka jest dowodem na to, że lokalna społeczność potrafi mobilizować się dla wspólnego dobra. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom festynu, turnieju piłkarskiego i zabawy tanecznej, a także darczyńcom, wolontariuszom i wszystkim osobom, które przyczyniły się do sukcesu wydarzenia.

Kajtusiu - jesteśmy z Tobą!

mp

Ponad 13 mln zł na modernizację szkół w gminie Kłoczew



Gmina Kłoczew w ostatnich dwóch latach przeznaczyła ponad 13 mln zł na modernizację i dostosowanie trzech szkół podstawowych



- Inwestowanie w szkoły to inwestowanie w nasze dzieci i przyszłość gminy Kłoczew - podkreśla Zenon Stefanowski, wójt gminy Kłoczew

Gmina Kłoczew w ostatnich dwóch latach przeznaczyła ponad 13 mln zł na modernizację i dostosowanie trzech szkół podstawowych. Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego radni Rady Gminy Kłoczew wraz z wójtem odwiedzili placówki, aby sprawdzić efekty przeprowadzonych inwestycji oraz ich przygotowanie na przyjęcie uczniów.

Przegląd szkół był okazją do zapoznania się z efektami prac wykonanych w latach 2025-2026. Inwestycje objęły kompleksowe termomodernizacje budynków oraz działania mające na celu lepsze dostosowanie placówek do potrzeb uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Największe prace przeprowadzono w trzech szkołach podstawowych na terenie gminy. Ich wartość wyniosła:

Szkoła Podstawowa w Kłoczewie – 6 mln 307 tys. zł,

Szkoła Podstawowa w Czernicu – 3 mln zł,

Szkoła Podstawowa w Goździe – 3 mln 765 tys. zł.

Łączna wartość zrealizowanych inwestycji przekroczyła 13 mln zł.

Przeprowadzone prace mają nie tylko poprawić stan techniczny budynków, ale również zwiększyć ich energooszczędność, dostępność i komfort użytkowania. Zmodernizowane placówki mają zapewniać uczniom lepsze warunki do nauki, rozwoju i codziennego funkcjonowania.

- Inwestowanie w szkoły to inwestowanie w nasze dzieci i przyszłość gminy Kłoczew - podkreśla Zenon Stefanowski, wójt gminy Kłoczew.

Podczas wizyty radni wraz z wójtem mogli również sprawdzić, jak szkoły przygotowały się do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Samorząd podziękował dyrektorom oraz pracownikom placówek za przygotowanie szkół na przyjęcie uczniów.

Realizowane inwestycje są jednym z największych przedsięwzięć w obszarze gminnej oświaty w ostatnich latach. Ich efektem mają być nowoczesne, bardziej przyjazne i dostępne szkoły, odpowiadające na potrzeby uczniów oraz całej lokalnej społeczności.

mp

RYK

Bezpłatna mammografia w Dęblinie

Mieszkanki Dęblina i okolic będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi, finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Mobilna pracownia mammograficzna LUX MED Diagnostyka pojawi się w mieście 30 września.

Mammobus zostanie ustawiony przy markecie Kaufland przy ul. 15 Pułku Piechoty Wilków 5i. Badania będą wykonywane w godzinach od 9 do 15.

Kto może skorzystać z badania?

Program skierowany jest do kobiet w wieku od 45 do 74 lat. W zależności od sytuacji zdrowotnej mammografia przysługuje:
co 24 miesiące – kobietom, u których wcześniej nie zdiagnozowano złośliwej zmiany nowotworowej w piersi,
co 12 miesięcy – kobietom, które zakończyły leczenie raka piersi i pięcioletni okres monitorowania po leczeniu,
co 12 miesięcy – kobietom, które po pięciu latach od leczenia chirurgicznego raka piersi nadal korzystają z uzupełniającej hormonoterapii.

Przy ustalaniu uprawnień do programu brany jest pod uwagę rok urodzenia.

Z bezpłatnej mammografii w ramach programu nie mogą skorzystać kobiety objęte „Opieką nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi lub raka jajnika" ani „Kompleksową opieką onkologiczną nad świadczeniobiorcą z nowotworem piersi".

Jak się zarejestrować?

Na badanie można zapisać się telefonicznie pod numerami 22 880 90 80, wew. 3 oraz 58 666 24 44. Rejestracja jest również możliwa za pośrednictwem elektronicznego formularza LUX MED, Internetowego Konta Pacjenta oraz kodu QR dostępnego na materiałach informacyjnych.

mp

eprasa.pl f00b4f121c

Jechał pijany, a w samochodzie miał 8-letniego syna

Powiat opolski: 43-latek z powiatu opolskiego wsiadł za kierownicę Renault, mając blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Nie jechał sam – w samochodzie przewoził swojego 8-letniego syna.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 1 września w Wólce Polanowskiej (gmina Wilków). Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zauważyli osobowe Renault. Sposób, w jaki samochód poruszał się po drodze, wzbudził ich podejrzenia.



fot. KPP Opole Lubelskie

Badanie alkomatem wykazało u 43-letniego kierowcy blisko półtora promila alkoholu. W samochodzie znajdował się również 8-letni syn mężczyzny

Funkcjonariusze zatrzymali pojazd do kontroli. Ich przypuszczenia szybko się potwierdziły. Badanie alkomatem wykazało u 43-letniego kierowcy blisko półtora promila alkoholu.

Na tym jednak nie koniec. W samochodzie znajdował się również 8-letni syn mężczyzny.

Policjanci uniemożliwili kierowcy dalszą jazdę. Teraz 43-latek będzie musiał odpowiedzieć za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to do trzech lat pozbawienia wolności.

To nie wszystko. Funkcjonariusze będą również sprawdzać, czy swoim zachowaniem mężczyzna nie naraził dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Agnieszka Gołębiowska

Potrącił rowerzystę lusterkiem. Wypadek na DW 747 w Łaziskach

Do wypadku doszło w środę, 2 września po godzinie 20 na DW 747 w miejscowości Łaziska. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 37-letni mieszkaniec województwa łódzkiego kierował samochodem dostawczym Iveco i jechał w stronę Opola Lubelskiego. W tym samym kierunku poruszał się rowerzysta.



fot. KPP Opole Lubelskie

To kolejne zdarzenie, które pokazuje, jak niewielki margines błędu pozostaje na drodze między samochodem a niechronionym uczestnikiem ruchu

W pewnym momencie Iveco uderzyło rowerzystę lusterkiem. 51-letni mieszkaniec powiatu opolskiego przewrócił się i doznał obrażeń. Został przetransportowany do szpitala. Jak informuje policja, jego życiu na szczęście nic nie zagraża.

Zarówno kierowca Iveco, jak i rowerzysta byli trzeźwi.

Policjanci prowadzą postępowanie i ustalają dokładny przebieg oraz wszystkie okoliczności wypadku.

To kolejne zdarzenie, które pokazuje, jak niewielki margines błędu pozostaje na drodze między samochodem a niechronionym uczestnikiem ruchu. Rowerzysty nie chroni karoseria, pasy czy poduszki powietrzne. W przypadku kontaktu z samochodem nawet pozornie niegroźne uderzenie może skończyć się poważnymi obrażeniami.

Agnieszka Gołębiowska

108 km/h przy szkole... I po „prawku"...



fot. KPP Opole Lubelskie

Policyjny wideorejestrator uchwycił Volvo pędzące przez Karczmiska z prędkością 108 km/h. Kierowca został zatrzymany w rejonie szkoły podstawowej

Karczmiska: Miał zwolnić, a jechał ponad dwa razy szybciej. 55-letni mieszkaniec powiatu opolskiego został zatrzymany przez policjantów w Karczmiskach, w rejonie szkoły podstawowej.

Do kontroli doszło w środę, 2 września, podczas policyjnych działań „Bezpieczny Maluch". Funkcjonariusze opolskiej drogówki prowadzili tego dnia wzmożone kontrole w pobliżu szkół i innych placówek oświatowych. Jednym z zatrzymanych był kierowca Volvo, który zdecydowanie nie dostosował prędkości do obowiązujących przepisów.

Mężczyzna poruszał się przez Karczmiska z prędkością 108 km/h, w obszarze zabudowanym i w rejonie szkoły podstawowej. Oznaczało to przekroczenie dozwolonej prędkości o ponad 50 km/h.

Konsekwencje były dotkliwe. 55-latek otrzymał 1500 zł mandatu i 13 punktów karnych. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na trzy miesiące.

- Przez cały wrzesień trwa policyjna akcja „Bezpieczna droga do szkoły". W ramach akcji będziemy prowadzić wzmożone kontrole w rejonie: szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych, parkingów przyległych, dróg dojazdowych i przejść dla pieszych, którymi poruszają się dzieci i młodzież szkolna - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. - Będziemy zwracać uwagę na wszystkie nieprawidłowe zachowania zarówno kierujących, jak i pieszych. Zwrócimy również uwagę na to, czy pojazdy zatrzymujące się przy szkołach nie powodują zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Sprawdzimy także sposób przewożenia dzieci - dodaje.

Środowa akcja „Bezpieczny Maluch" pokazała, że problem nie dotyczy pojedynczych przypadków. Opolscy policjanci przeprowadzili 49 kontroli drogowych i ujawnili 32 wykroczenia. Aż 22 z nich dotyczyły przekroczenia dozwolonej prędkości w rejonie szkół i placówek oświatowych. Mundurowi zatrzymali również dwa prawa jazdy.

Agnieszka Gołębiowska

Związane łapy, pobite psy. Internet zawrzał. „Co trzeba mieć w głowie?"

Dwa psy miały zostać związane ze sobą sznurkiem, z powiązanymi łapami i obrażeniami. Informacja zamieszczona w mediach społecznościowych wywołała falę oburzenia wśród mieszkańców powiatu opolskiego. Internauci pytają, kto mógł potraktować zwierzęta w tak brutalny sposób i apelują o przekazywanie nagrań oraz wszelkich informacji, które mogą pomóc w wyjaśnieniu sprawy.

Wśród komentarzy pojawiają się jednak także głosy przypominające, że w takich sytuacjach liczy się przede wszystkim realna pomoc, a nie tylko internetowe oburzenie.

W ostatnich dniach sierpnia w mediach społecznościowych (na profilu Spotted Opole Lubelskie) pojawił się alarmujący apel dotyczący dwóch psów. Jak wynika z informacji przekazywanych przez internautów, zwierzęta miały zostać związane ze sobą sznurkiem. Miały mieć również związane łapy i obrażenia.

- Ktoś związał psy sznurkiem do siebie... miały związane łapki i były pobite - napisał jeden z komentujących. Jednocześnie pojawiła się prośba o wszelkie nagrania z wideorejestratorów oraz informacje od osób, które mogły znajdować się w rejonie wskazywanym przez autora wpisu.

Pod postem szybko rozpętała się dyskusja. Jedni pytali, czy ktoś posiada nagrania lub inne dowody. Inni apelowali, by nie czekać i w przypadku posiadania informacji zgłaszać sprawę odpowiednim służbom.

- Nie ma żadnych nagrań? Dowodów? Może ktoś ma na podwórku kamerę? - pytał jeden z internautów.

Emocje były ogromne.

- Co trzeba mieć w głowie, żeby nie dać im nawet szansy na przeżycie i wiązać łapy - komentował jeden z użytkowników. Pojawiały się też zdecydowane żądania ukarania osoby odpowiedzialnej za krzywdzenie zwierząt.

Nie zabrakło głosów zwracających uwagę na wcześniejsze przypadki krzywdzenia zwierząt w okolicy. W komentarzach pojawiły się sugestie dotyczące zatruwania psów i kotów oraz innych zdarzeń. To jednak twierdzenia internautów zamieszczane w komentarzach i nie powinny być traktowane jako ustalone fakty.

Najważniejsza informacja pojawiła się później. Jeden z internautów zapytał, czy psy zostały zabezpieczone i czy otrzymały pomoc weterynaryjną. W odpowiedzi poinformowano, że zwierzęta zostały zabezpieczone, zawiezione do weterynarza w Lipsku, po czym wróciły do domu.

Nie tylko oburzenie. Są też ludzie, którzy reagują

W tym samym czasie w lokalnych mediach społecznościowych pojawił się zupełnie inny wpis - tym razem dotyczący potrąconego czarnego kota. Osoba dokarmiająca zwierzę opisała sytuację z 30 sierpnia, kiedy w rejonie ulicy Lubelskiej w Opolu Lubelskim, w pobliżu PKO, kot został potrącony przez samochód.

Według autorki wpisu kierowca nie zatrzymał się. Na pomoc zwierzęciu ruszyła natomiast para, która - jak opisano - bez namysłu zabrała rannego kota do samochodu.

- Wielki szacunek dla pary - napisała osoba, która wcześniej dokarmiała zwierzę. Podkreśliła też, że niewiele osób reaguje w podobnych sytuacjach i że „panuje znieczulica".

Niestety, tym razem historia nie zakończyła się szczęśliwie. W komentarzu przekazano, że obrażenia kota okazały się zbyt rozległe i nie udało się go uratować.

Dwie historie, które w ostatnich dniach pojawiły się w internecie, pokazują więc dwie strony tego samego problemu. Z jednej - ogromne emocje, pytania i oburzenie na widok skrzywdzonych zwierząt. Z drugiej - konkretną reakcję ludzi, którzy w przypadku potrąconego kota nie przeszli obojętnie obok cierpiącego zwierzęcia.

Ale czasem najważniejsze jest, by po prostu zatrzymać się i pomóc...

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Z 25 do 96 miejsc.

Nowy ZOL już przyjmuje pacjentów

Nowy pawilon Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Opolu Lubelskim czeka już na pacjentów z całego województwa. Pierwsi zostali przyjęci na początku sierpnia. Dzięki inwestycji liczba miejsc w ZOL wzrosła z 25 do 96, a cały system opieki długoterminowej przy szpitalu dysponuje obecnie 110 łóżkami. Za nowym budynkiem idzie także nowe wyposażenie, dodatkowy personel i znacznie większe możliwości rehabilitacji.



fot. Powiat Opolski

Nowy pawilon ZOL w Opolu Lubelskim. Trzykondygnacyjny obiekt zwiększył liczbę miejsc opieki długoterminowej z 25 do 96

- Przyjęcia nowych pacjentów do ZOL rozpoczęły się z początkiem sierpnia - informuje Agnieszka Merwa, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

To oznacza dużą zmianę w porównaniu z dotychczasową sytuacją. Stary Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dysponował 25 miejscami. Nowy obiekt zwiększył tę liczbę do 96.

- Wraz z 14 łóżkami opieki paliatywnej oznacza to, że w Centrum Opieki Długoterminowej w Opolu Lubelskim będzie funkcjonowało łącznie 110 łóżek przeznaczonych dla pacjentów wymagających długotrwałej opieki - podkreśla Agnieszka Merwa.

Dla pacjentów, którzy nie mogą samodzielnie funkcjonować

ZOL jest przeznaczony dla osób, które nie wymagają już hospitalizacji, ale ze względu na stan zdrowia nie są samodzielne i potrzebują całodobowej opieki medycznej.

- Obejmuje opieką pacjentów przewlekle chorych, z niepełnosprawnością lub po ciężkiej chorobie albo zabiegu operacyjnym - wyjaśnia prezes PCZ.

O długości pobytu decyduje przede wszystkim stan zdrowia pacjenta oraz ocena w skali Barthel. Do przyjęcia potrzebne jest m.in. skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego oraz ocena w skali Barthel na poziomie od 0 do 40 punktów. Pacjent musi również przedstawić dokumenty dotyczące wysokości swoich dochodów.

W ZOL pacjent ma opiekę zespołu m.in. lekarzy, pielęgniarek, opiekunów medycznych, psychologa, terapeuty zajęciowego, rehabilitantów i logopedy.

Pobyt jest częściowo finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pacjent partycypuje w kosztach opieki w wysokości 70 proc. swojego dochodu.

Co ważne, mieszkańcy powiatu opolskiego nie mają formalnego pierwszeństwa przy przyjęciu. Rejonizacja w przypadku wyboru ZOL nie obowiązuje.

- Pacjenci mogą wybierać dowolne placówki na terenie całego kraju, a przyjęcie do ZOL następuje według wskazań medycznych i w zależności od dostępności wolnych miejsc - tłumaczy Agnieszka Merwa. - Nowy ZOL zdecydowanie skrócił czas oczekiwania pacjentów na pobyt. Obecnie przyjmowanie pacjentów odbywa się na bieżąco, ponieważ dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami.

Nowy budynek i nowy sprzęt

Zmiana nie ogranicza się jednak do liczby łóżek. Nowy pawilon został wyposażony w sprzęt, którego wcześniej ZOL nie posiadał.

W ramach projektu KPO zakupiono m.in. echokardiograf, mobilny aparat RTG, stoły zabiegowe, aparaty EKG, defibrylator i elektryczne ssaki. Na wyposażeniu znalazły się również specjalistyczne łóżka szpitalne - z elektryczną regulacją, część z funkcją wagi, a także łóżka z materacami przeciwodleżynowymi.

Dużą część nowego wyposażenia stanowi sprzęt rehabilitacyjny. Placówka otrzymała m.in. aparat do głębokiej stymulacji z wykorzystaniem pola magnetycznego, urządzenie do laseroterapii wysokoenergetycznej, aparaty typu combo, UGUL oraz łóżka do rehabilitacji.

- W ramach projektu zakupione zostały również podnośniki rehabilitacyjne, wózki reanimacyjne, wózki transportowo-kąpielowe, wózki inwalidzkie oraz inne, zapewniające poprawę warunków opieki nad pacjentami przy jednoczesnym zwiększeniu komfortu pracy personelu medycznego - wylicza Agnieszka Merwa.

Jak zaznacza, wcześniej ZOL nie dysponował ani takim sprzętem, ani takim budynkiem.

Trzy kondygnacje i windy

Nowy pawilon ma trzy kondygnacje i został połączony z głównym budynkiem szpitala nadwieszonym łącznikiem. Dzięki temu pacjenci i personel mogą sprawnie przemieszczać się pomiędzy obiektami.

- Dodatkowo nowy pawilon wyposażony jest w windy, których brakowało w starym budynku - wskazuje prezes PCZ.

Nowe warunki lokalowe mają również przełożyć się na możliwości prowadzenia rehabilitacji.

- Zakres rehabilitacji i dostęp do specjalistycznego sprzętu dla pacjentów ZOL jest kompleksowy, gwarantujący udzielanie świadczeń pacjentom w sposób zapewniający właściwą rehabilitację. Warunki lokalowe spełniają najwyższe standardy dla pacjentów wymagających takiego wsparcia - mówi Merwa.

Ponad 40 nowych osób w szpitalu

Uruchomienie 96-miejscowego ZOL oznaczało nie tylko konieczność przygotowania budynku i zakupu wyposażenia, ale także zapewnienia odpowiedniej liczby pracowników.

Szpital przeprowadził rekrutację w lipcu.

- Szpital na dzień uruchomienia nowego ZOL posiadał odpowiedni potencjał osobowy do zapewnienia jego prawidłowego funkcjonowania. W lipcu przeprowadziliśmy rekrutacje na stanowiska pracy zgodnie z zapotrzebowaniem. Miejsca pracy w Powiatowym Centrum Zdrowia znalazło ponad 40 osób - m.in. pielęgniarki, fizjoterapeuci, opiekunowie medyczni, psycholog, terapeuta zajęciowy czy serwis sprzątający - informuje Agnieszka Merwa.

Nowy ZOL oznacza więc również zwiększenie zatrudnienia w opolskim szpitalu i stworzenie dodatkowych zespołów potrzebnych do całodobowej opieki nad pacjentami.

Około 40 mln zł na całą inwestycję

Centrum Opieki Długoterminowej jest jednym z największych przedsięwzięć zrealizowanych w ostatnim czasie w opolskim szpitalu.

Łączna wartość inwestycji wyniosła około 40 mln zł. Z tej kwoty ponad 21 mln zł przeznaczono na budowę pawilonu, ponad 9,5 mln zł na zagospodarowanie terenu wokół szpitala, a 8,6 mln zł na zakup nowoczesnego sprzętu medycznego, rehabilitacyjnego oraz wyposażenia technicznego i socjalnego.

Inwestycja została sfinansowana z kilku źródeł - Polskiego Ładu, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz Krajowego Planu Odbudowy.

To jeszcze nie koniec

Otwarcie nowego pawilonu nie oznacza końca inwestycji w Powiatowym Centrum Zdrowia. Spółka już pracuje nad kolejnymi projektami.

PCZ ubiega się o dofinansowanie projektu „Dostępność Plus dla Przychodni Specjalistycznych znajdujących się przy ulicy Szpitalnej 9 w Opolu Lubelskim". Jego realizacja planowana jest na 2027 rok, a wartość projektu to prawie 840 tys. zł.

Szpital podpisał również umowę na realizację projektu „Wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ)" o wartości 300 tys. zł. Środki mają zostać przeznaczone m.in. na zakup sprzętu medycznego i wyposażenia POZ oraz oprogramowanie informatyczne.

- Spółka stale poszukuje dodatkowego wsparcia finansowego, bierze udział w projektach dedykowanych placówkom medycznym, właśnie w celu dalszego rozwoju, poprawy infrastruktury czy zakupu sprzętu medycznego. Potrzeby są ogromne, dlatego na pewno to nie jest koniec inwestycji dla szpitala w powiecie opolskim - zapowiada Agnieszka Merwa.

Agnieszka Gołębiowska



Agnieszka Merwa,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

- Zależało nam na tym, żeby stworzyć miejsce odpowiadające na rosnące potrzeby związane z opieką długoterminową. Nowoczesny pawilon, specjalistyczny sprzęt i odpowiednio przygotowany personel pozwalają zapewnić pacjentom kompleksową opiekę, rehabilitację i większy komfort pobytu. To inwestycja, która zwiększa dostępność tego rodzaju świadczeń i podnosi standard opieki nad osobami, które wymagają całodobowego wsparcia.

Trzy konie biegły luzem w kierunku ekspresówki. Interweniowała policja

Dzięki informacjom od świadka funkcjonariusze zlokalizowali i zabezpieczyli zwierzęta, ustalili ich właściciela i ukarali go mandatem.

Nietypowe zgłoszenie otrzymali dziś, 2 września, puławscy policjanci. Wynikało z niego, że na drodze z Młynek w gminie Końskowola w kierunku drogi ekspresowej S12/S17 miały przemieszczać się trzy konie, które poruszały się bez żadnego zabezpieczenia.

Dyżurny skierował na miejsce patrol. Zgłaszający na bieżąco przekazywał funkcjonariuszom informacje o kierunku przemieszczania się zwierząt. Dzięki temu policjanci szybko zlokalizowali konie i zabezpieczyli je, zapobiegając zagrożeniu zarówno dla zwierząt, jak i innych uczestników ruchu drogowego.

Funkcjonariuszom udało się również ustalić właścicielkę koni. Okazała się nią 67-letnia mieszkanka gminy Końskowola. Kobieta została ukarana mandatem karnym, a konie bezpiecznie wróciły do zagrody.

Policja przypomina, że właściciele zwierząt mają obowiązek zapewnić im odpowiednie zabezpieczenie.

- Zgodnie z art. 77 kodeksu wykroczeń, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega odpowiedzialności za wykroczenie. Szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, gdy zwierzęta gospodarskie wydostają się na drogi publiczne, gdzie mogą doprowadzić do zagrożenia bezpieczeństwa i wypadku - tłumaczy nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy powiatowej Policji w Puławach.

Właściciele powinni więc zadbać m.in. o odpowiednie ogrodzenia i zabezpieczenia, które uniemożliwią zwierzętom samowolne opuszczenie posesji lub miejsca ich utrzymywania. Za zwierzę i zagrożenie wynikające z jego zachowania odpowiada jego właściciel lub osoba sprawująca nad nim opiekę.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Gm. Puławy: Wójt z podwyżką za „walkę o granice gminy”. Dostał procę jak prawdziwy Dawid, który pokonał Goliata

Rada Gminy Puławy ustaliła nowe wynagrodzenie wójta Kamila Lewandowskiego. Łącznie będzie ono wynosić 20 737 zł brutto miesięcznie. To wyraz wdzięczności za zaangażowanie na rzecz obrony granic gminy - nie ukrywają radni.

Do tej pory wójt Lewandowski zarabiał ponad 18,9 tys. zł brutto miesięcznie. Na sierpniowej sesji radni zadecydowali, że należy się mu podwyżka. Z propozycją dodania punktu dotyczącego tej kwestii do harmonogramu obraz wystąpił przewodniczący.

- Ten punkt pojawił się na ostatniej komisji jako nasz wyraz docenienia zaangażowania i wysiłku, jakie pan wójt włożył w to, by ziemie naszej gminy nie zostały podzielone, by te tereny, które chciało przejąć miasto, pozostały w obrębie gminy Puławy - argumentował Tomasz Mizak.

Kamil Lewandowski od początku jasno określił swoje zdanie i sprzeciw wobec zmiany granic miasta Puławy poprzez włączenie części terytorium gminy Puławy. Samorządowiec stawał w obronie interesów gminy, występując na sesjach Rady Miasta Puławy i próbując wyperswadować pomysł władzom i miejskim radnym. Interweniował także m.in. u wojewody, który następnie negatywnie zaopiniował wniosek władz Puław odnośnie zmiany granic miasta. Pod koniec lipca, na kilka dni przed podjęciem w tej sprawie ostatecznej decyzji, razem z sekretarzem pofatygował się nawet do Warszawy, by tam wziąć udział w posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która również opiniowała projekt rozporządzenia w sprawie zmiany granic Puław.

Radni bez wahania zaakceptowali nowy porządek obrad, po czym w jednym z kolejnych punktów podjęli nową uchwałę w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia wójta. Teraz Kamil Lewandowski będzie zarabiać 20 737 zł brutto.



Tak prezentowała się okładka Wspólnoty Puławskiej, w której czołowym tematem była decyzja Rady Ministrów odnośnie poszerzenia zmiany granic Puław kosztem gminy Puławy

Wynagrodzenie zasadnicze określono na poziomie 11 100 zł, natomiast dodatek funkcyjny wynosi 3 400 zł. Wójt otrzyma również dodatek specjalny w wysokości 4 350 zł oraz dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 17 proc. wynagrodzenia zasadniczego, czyli 1 887 zł.

Nowe zasady wynagradzania mają zastosowanie do ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego od 1 sierpnia br.

Dzień po sesji, wójt pochwalił się na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych upominkiem od jednego z radnych. Bardzo wymownym i nawiązującym do okładki jednego z sierpniowych numerów naszego tygodnika, z tytułem „Nici ze zmiany granic Puław. Dawid pokonał Goliata”, na której pokazaliśmy wójta z procą i zachęcaliśmy czytelników do lektury artykułu poświęconego decyzji Rady Ministrów, która w całości odrzuciła wniosek władz miasta o poszerzenie granic Puław.



fot. Facebook Kamil Lewandowski Wójt Gminy Puławy
A taki prezent dostał wójt Kamil Lewandowski od jednego z radnych za zaangażowanie na rzecz obrony terytorium gminy

- Taki upominek otrzymałem od radnego Wojciecha Jabłońskiego na zakończenie wczorajszej sesji Rady Gminy Puławy. Mała rzecz, a cieszy. Proca zajęła honorowe miejsce w moim gabinecie i będzie tam sobie stała, jednym na pamiątkę, innym ku przestrodze - skomentował Kamil Lewandowski, prezentując oprawioną w ramkę procę.

Marta Pietroń

Nietrzeźwy kierowca Audi zatrzymany w Puławach. Miał 2 promile

2 września dyżurny Komendy Policji w Puławach otrzymał zgłoszenie dotyczące kierującego samochodem marki Audi. Z informacji przekazanych przez świadka wynikało, że auto nie utrzymuje pasa ruchu, porusza się agresywnie i kierowca może być pod wpływem alkoholu.

Policjanci ruchu drogowego ruszyli w teren, by odnaleźć wskazany pojazd. Audi zostało zatrzymane w pobliżu szkoły średniej przy ul. Jaworowej. Interwencja potwierdziła podejrzenia osoby zgłaszającej.

- Okazało się, że 40-letni mieszkaniec gminy Kurów kierował samochodem, mając w organizmie 2 promile alkoholu - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Dachowanie na Dęblińskiej w Puławach



Mieszkanka gminy Puławy najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do mokrej nawierzchni drogi, straciła panowanie nad autem, zjechała z drogi, wskutek czego pojazd dachował. Na szczęście doznała tylko ogólnych potłuczeń

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środowe popołudnie 2 września na ul. Dęblińskiej, będącej fragmentem drogi wojewódzkiej nr 801. Po godz. 16.30 służby otrzymały informację, że doszło do dachowania samochodu osobowego. Tego dnia w Puławach kilkukrotnie padało, a ulice były mokre.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 46-letnia mieszkanka gminy Puławy, kierująca Oplem, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. W pewnym momencie straciła panowanie nad pojazdem i wpadła w poślizg. Samochód zjechał z jezdni do rowu, a następnie dachował - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Kobieta została przewieziona karetką do puławskiego szpitala w Puławach. Badania wykazały jedynie ogólne potłuczenia, dlatego została wypisana do domu.

Policjanci zakwalifikowali zdarzenie jako kolizję drogową. Kierująca została ukarana mandatem oraz punktami karnymi.

Marta Pietroń

Wracała z dożynek. Jechała „na podwójnym gazie”, doprowadziła do czołowego zderzenia

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w niedzielę około godziny 22 w miejscowości Rogóźno w gminie Ludwin.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że Opel kierowany przez 34-latkę zjechał na przeciwny pas jezdni, gdzie doszło do zderzenia z Jeepem. Za kierownicą drugiego pojazdu siedział 43-letni mieszkaniec Lubartowa.

Na szczęście w wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń. Badanie trzeźwości wykazało, że kierujący Jeepem był trzeźwy. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja 34-letniej kierującej Oplem – alkomat wskazał u niej blisko 2 promile alkoholu.

Podczas rozmowy z policjantami kobieta oświadczyła, że wracała z dożynek. Dodatkowo okazało się, że samochód, którym się poruszała, nie posiadał aktualnego badania technicznego.

Kobieta została zatrzymana i przewieziona do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Jej prawo jazdy zostało zatrzymane, natomiast Opel trafił na strzeżony parking.

34-latka odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za spowodowanie kolizji drogowej.

Magdalena Kołcon

Dwaj poszukiwani w rękach policji. Ukryli się w krzakach i na strychu

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy próbowali uniknąć odbycia kar więzienia, ukrywając się przed stróżami prawa.

Pierwszy z mężczyzn został ujęty we wtorek 1 września. 40-latek, gdy zauważył policjantów, schował się w krzakach. Funkcjonariusze odnaleźli go mimo tej próby ukrycia się. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary blisko roku więzienia za przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece.

Drugiego poszukiwanego policjanci zatrzymali w środę, 2 września. 48-latek był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Puławach w związku z przestępstwem seksualnym wobec osoby nieletniej. Do odbycia miał karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Policjanci ustalili miejsce, w którym mógł przebywać mężczyzna. Podczas sprawdzania domu znaleźli go na strychu. 48-latek schował się za stertą pudeł i przykrył plandeką, licząc, że pozostanie niezauważony. Funkcjonariusze odnaleźli jednak jego kryjówkę i zatrzymali go.

Obaj zatrzymani zostali doprowadzeni do zakładu karnego. Tam odbędą kary zasądzone przez sąd.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Kto podrzucił beczki po chemikaliach w gminie Michów?

Porzucone w krzakach beczki, których pojemność obejmowała 25 kg, zawierały m.in. aceton.

Początek sierpnia. Przy drodze powiatowej, która prowadzi z miejscowości Krupy w kierunku Woli Skromowskiej oraz na działce leśnej w Giżycach Kolonii, mieszkaniec gminy znajduje porzucone przy drodze duże puszki, które wyglądają na zbiorniki po farbie. Zgłasza sprawę do sołtysa.

Porzucone w krzakach beczki, których pojemność obejmowała 25 kg, zawierały m.in. aceton. Czym jest aceton? Ciekły aceton może zaszkodzić organizmom wodnym lub mikroorganizmom w oczyszczalniach ścieków, choć ze względu na szybkie odparowanie i rozcieńczenie skutki te mijają błyskawicznie.

- To były jakieś farby czy chemikalia – przyznaje sołtys Albert Zdunek.

Jak udało nam się ustalić, na początku sierpnia nieznana do tej pory osoba wyrzuciła na terenie gminy Michów łącznie siedem pojemników o pojemności 25 litrów.



Na początku sierpnia nieznana do tej pory osoba wyrzuciła na terenie gminy Michów łącznie siedem pojemników o pojemności 25 litrów

- Jedne z nich były z pełną zawartością, drugie nie – mówi wójt gminy Michów, Roman Adamczyk.

Co się okazało? Z notatki służbowej wynika, iż na działce w miejscowości Giżyce Kolonia znaleziono trzy pojemniki metalowe. Ważne, że na ich opakowaniach znajdowała się informacja o „substancji łatwopalnej i drażniącej". Istotny jest fakt, że nie stwierdzono jednak wycieków. Ale to nie koniec niebezpiecznych beczek na naszej gminie.

Tego samego dnia stwierdzono kolejne wyrzucone beczki z nieznanymi substancjami w środku. Znaleziono cztery pojemniki o pojemności 25 litrów, które były zamknięte i na szczęście nic z nich nie wyciekało.

- W puszce może być wszystko. Radni zostali poinformowani, że takie zdarzenie miało miejsce. Uczulam radnych, żeby zgłaszali takie „podejrzane" przedmioty - dodaje wójt.

Urzędnicy zawiadomili policję i wojewódzki inspektorat ochrony środowiska.

Chcieli sprawdzić gminę?

W rozmowie ze „Wspólnotą" wójt podkreśla, że mogła być to próba sprawdzenia gminy. Dlaczego?

- Mogę mieć takie podejrzenie, że ktoś chciał sprawdzić gotowość naszych służb do działania – przyznaje Roman Adamczyk. Wójt gminy przyznaje otwarcie, że nie ma pojęcia, kto mógł wywieźć szkodliwe substancje.

Dzwonimy zatem do lubartowskiej policji, do której trafiło zgłoszenie. Policja potwierdza zgłoszenie z 4 sierpnia.

- Początkowo była mowa o beczkach metalowych, później się okazało, że to były puszki z resztkami farby. Aktualnie jest prowadzone postępowanie w kierunku art. 145 Kodeksu Wykroczeń, czyli zaśmiecanie. Za to grozi kara od 500 zł do 5 tysięcy. Dodatkowo sąd może nakazać takiemu sprawcy obowiązek uprzątnięcia zanieczyszczonego miejsca na własny koszt - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" podkomisarz Krzysztof Sykut, zastępca naczelnika wydziału prewencji Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Co się okazuje, jeśli chodziłoby o substancje niebezpieczne, to wtedy obowiązuje kodeks karny, czyli art. 183. W efekcie grozi za to kara od dwóch do 12 lat pozbawienia wolności.

- Nie ustaliliśmy jeszcze sprawcy. Postępowanie trwa, prowadzi je posterunek policji w Michowie – podkreśla podkomisarz Krzysztof Sykut.

Decyzją wójta gminy, pojemniki zostały zabezpieczone i umieszczone w PSZOK-u (Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów, dop. red.).

- Policja próbowała ustalić, kto podrzucił te puszki. Straż wykonała badania w związku lotnych substancji organicznych. Pojemniki były zanieczyszczone pozostałościami po wykorzystaniu, tak to nazwijmy. Po konsultacji ze strażakami zostało ustalone, że trafią do PSZOK-u w Michowie. Nie trzeba było nadzwyczajnych środków, by je przewieźć – wyjaśnia Grzegorz Uliński, Kierownik Wydziału Inspekcji z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie.

- Powiedzmy sobie wprost. To było kompletnie nieodpowiedzialne. Druga sprawa, zwracajmy uwagę na porzucone rzeczy niewiadomego pochodzenia, które może stworzyć zagrożenie dla nas wszystkich – puentuje wójt gminy Michów.

KS

Puścił z dymem duży budynek i groził żonie

46-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące w związku z podejrzeniem podpalenia stodoły oraz kierowania gróźb karalnych wobec swojej żony. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia na terenie powiatu lubelskiego. Służby zostały powiadomione o pożarze drewnianej stodoły znajdującej się na posesji należącej do teścia podejrzanego. Wstępne ustalenia wskazywały, że ogień mógł zostać wzniecony celowo.

Z relacji właściciela posesji wynikało, że dzień wcześniej jego zięć miał kierować wobec niego groźby. W związku z tym funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Bychawie rozpoczęli działania mające na celu ustalenie sprawcy pożaru.

Policjanci zatrzymali 46-letniego mieszkańca powiatu lubelskiego. W toku prowadzonych czynności, po zgromadzeniu materiału dowodowego, mężczyźnie przedstawiono zarzuty dotyczące podpalenia oraz kierowania gróźb karalnych wobec żony.

Podejrzany został doprowadzony do prokuratury, a następnie przed sąd. Na wniosek śledczych sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Za zarzucane mu czyny 46-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Tragiczny finał prac w gospodarstwie. 60-latek nie żyje

Do tragicznego wypadku doszło w czwartek, 3 września, w miejscowości Sobieska Wola Druga w powiecie lubelskim. Podczas prac przy ciągniku rolniczym zginął 60-letni mężczyzna.

Jak podaje lublin112, służby ratunkowe zostały wezwane na teren jednego z gospodarstw rolnych po zgłoszeniu potrącenia mężczyzny przez maszynę. Na miejsce skierowano strażaków z JRG w Bychawie oraz jednostek OSP Krzczonów i Żuków. Interweniowały również zespół ratownictwa medycznego, policja oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna wykonywał czynności związane z podłączeniem akumulatora do ciągnika rolniczego. W pewnym momencie maszyna niespodziewanie uruchomiła się i ruszyła do przodu, przejeżdżając po 60-latku.

Poszkodowany wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Ratownicy prowadzili resuscytację krążeniowo-oddechową, jednak mimo podjętych działań jego życia nie udało się uratować.

Okoliczności oraz dokładny przebieg zdarzenia są obecnie wyjaśniane.

Magdalena Kołcon

Przyszedł na policyjny dozór. Okazało się, że jest poszukiwany



W trakcie sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany celem odbycia kary roku pozbawienia wolności Foto: KPP Parczew

Wizyta 36-letniego mieszkańca powiatu parczewskiego w komendzie zakończyła się zupełnie inaczej, niż mężczyzna się spodziewał. W trakcie rutynowych czynności policjanci dokonali ustaleń, które całkowicie zmieniły przebieg jego wizyty.

Do Komendy Powiatowej Policji w Parczewie zgłosił się 36-letni mieszkaniec powiatu parczewskiego, aby odbyć obowiązkowy dozór policyjny. W trakcie sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany celem odbycia kary roku pozbawienia wolności.

Wizyta w komendzie, która miała potrwać jedynie chwilę, zakończyła się zatrzymaniem 36-latka. Policjanci ustalili, że wobec mężczyzny wydano nakaz doprowadzenia do zakładu karnego. Mieszkaniec powiatu parczewskiego miał odbyć karę roku pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie.

Po wykonaniu niezbędnych czynności mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Następnie funkcjonariusze przewieźli go do Zakładu Karnego we Włodawie, gdzie spędzi najbliższy rok.

Magdalena Kołcon

Szpital w Lubartowie z certyfikatem „Maluchy na brzuchy"

SP ZOZ w Lubartowie otrzymał certyfikat „Maluchy na brzuchy". To dokument potwierdzający realizację wysokich standardów opieki nad noworodkami oraz wspierania kontaktu „skóra do skóry" między dzieckiem a rodzicami od pierwszych chwil życia - informuje SP ZOZ Lubartów.

Jak podkreśla dyrekcja szpitala, wyróżnienie jest zasługą pracy zespołu Oddziału Ginekologiczno - Położniczego i Oddziału Neonatologicznego.

Lubartowski szpital znalazł się wśród placówek, które otrzymały złoty certyfikat „Maluchy na brzuchy". Chodzi o szpitale, które stosują dwugodzinny kontakt skóra do skóry w przynajmniej 80 proc. porodów drogami natury. SP ZOZ w Lubartowie jest w rankingu szpitali na 17. miejscu, oceniono, że kontakt „skóra do skóry" jest tu stosowany w 86 proc. porodów.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Od sceny telewizyjnego show do autorskiej piosenki

Debiutancki singiel Hani Kukuszki podbija sieć

Młoda wokalistka z Łęcznej otworzyła zupełnie nowy, w pełni autorski rozdział w swojej rozwijającej się drodze artystycznej.



Hanna Kukuszka - stopklatka z utworu, który niebawem będzie miał premierę

Hanna Kukuszka, która wiosną tego roku zdobyła uznanie jurorów oraz szerokiej publiczności w ogólnopolskim programie telewizyjnym, zaprezentowała pierwszy singiel pod tytułem „Na raz, na dwa". Utwór wraz z profesjonalnym teledyskiem trafił do sieci w czwartek, 3 września, i w ciągu zaledwie kilku dni zyskał spore grono odbiorców, przychylnych recenzji i udostępnień. W internetową akcję promocyjną młodego talentu aktywnie włączyła się także redakcja „Wspólnoty", która od początku kibicuje mieszkance naszego miasta.

Premiera, która poruszyła internetowych odbiorców

Czwartkowy debiut 3 września z pewnością zapisze się w pamięci 12-letniej reprezentantki Łęcznej jako moment przełomowy. Tego dnia chwilę po godzinie 14 piosenka „Na raz, na dwa" pojawiła się we wszystkich wiodących serwisach streamingowych, w tym na platformach Spotify, Apple Music oraz Tidal, a w serwisie YouTube zadebiutował oficjalny teledysk zrealizowany do tego nagrania.

Od momentu publikacji materiał z każdą godziną gromadził kolejnych słuchaczy. Do wtorku, 8 września, kiedy na rynku ukazuje się bieżące wydanie naszej gazety, nagranie zdołało zebrać setki pozytywnych reakcji, komentarzy i udostępnień w mediach społecznościowych.

Swoją cegiełkę do budowy zasięgów premierowego nagrania dołożyła także redakcja „Wspólnoty Łęczyńskiej". Zgodnie z dziennikarską misją wspierania lokalnych inicjatyw oraz utalentowanych mieszkańców powiatu łęczyńskiego, niemal natychmiast po oficjalnym debiucie utworu udostępniliśmy klip na naszych profilach społecznościowych. Publikacja spotkała się z entuzjastycznym odzewem czytelników, którzy chętnie przesyłali nagranie dalej, zachęcając znajomych do słuchania piosenki Łęcznianki i komentowania jej pierwszego oficjalnego dzieła.

Głos sprzeciwu wobec hejtu i zniechęcania

Utwór „Na raz, na dwa" to bezkompromisowy głos młodego pokolenia w dyskusji o zjawiskach, które dotykają dziś wielu nastolatków stawiających pierwsze kroki w świecie pasji, sztuki czy sportu. Piosenka opowiada o zderzeniu dziecięcej wrażliwości i wielkich ambicji z barierami, jakie w codziennym życiu stawiają sceptycy, złośliwi rówieśnicy oraz anonimowi komentatorzy w przestrzeni wirtualnej.

Problem zniechęcania, podcinania skrzydeł oraz internetowego hejtu stał się jedną z najpoważniejszych barier rozwojowych dla współczesnej młodzieży. W dobie powszechnego dostępu do sieci młodzi ludzie nieustannie poddawani są ocenie, która nierzadko bywa bezlitosna, powierzchowna i demotywująca. Singiel Hani Kukuszki w celny sposób rozprawia się z tą rzeczywistością, stając się uniwersalnym manifestem obrony własnej tożsamości i prawa do realizacji marzeń bez oglądania się na cudzą zawiść.

Przekaz ten wybrzmiewa bezpośrednio w tekście piosenki, którego słowa nie pozostawiają cienia wątpliwości co do życiowej postawy młodej artystki: „Ty nie pomagałaś i tak mówiłeś mi: daj już spokój mała, nie wysilaj się. Mama mi mówiła, mogę być, kim chcę. Na raz, na dwa, tak się spełnia marzenia. Nie szukam braw, mam siłę w sobie i daj mi zaraz dwa. Właśnie wchodzę na scenę, to jest mój czas. Siadaj teraz i patrz".

Wokalna dyscyplina i lata ćwiczeń

Pojawienie się na rynku debiutanckiego utworu w wykonaniu 12-letniej dziewczynki mogłoby sprawiać wrażenie nagłego sukcesu, jednak w rzeczywistości za tym rezultatem stoją lata mozolnej, codziennej pracy. Hanna Kukuszka, która na co dzień uczy się w Szkole Podstawowej nr 4 w Łęcznej, rozwija swoje zdolności niemal od wczesnego dzieciństwa, traktując śpiew nie jako chwilowe hobby, lecz jako życiową drogę wymagającą poświęceń.

Od ponad sześciu lat Łęcznianka regularnie podróżuje na profesjonalne lekcje śpiewu do Studia Muzyki Rozrywkowej w Lublinie. To tam, pod czujnym okiem uznanej wokalistki, kompozytorki i certyfikowanej trenerki głosu Agnieszki Wiechnik, poddaje swój głos systematycznemu szlifowaniu. Praca nad wokalem w tym wieku to nauka melodii i żmudny trening prawidłowego podparcia oddechowego, kontroli nad pracą przepony, nienagannej dykcji oraz właściwej higieny aparatu mowy. Do tego dochodzą zajęcia z interpretacji tekstu oraz zachowania przed obiektywem kamery i publicznością.

Dyscyplina artystyczna Hanny nie ogranicza się wyłącznie do emisji głosu. Młoda artystka od kilku lat równolegle uczy się gry na pianinie. Edukacja instrumentalna zapewnia jej solidne podstawy teoretyczne, rozwija słuch harmoniczny, pozwala na swobodne czytanie zapisu nutowego oraz umożliwia świadomy udział w procesie powstawania aranżacji muzycznych.

Doświadczenie wykonawcze zbierała także przez lata jako członkini i solistka młodzieżowej formacji muzycznej TSO. Wspólnie z tym zespołem regularnie koncertowała na scenach plenerowych, brała udział w festynach miejskich, przeglądach twórczości dziecięcej oraz wydarzeniach okolicznościowych organizowanych na terenie całego województwa lubelskiego.

Jej największym marzeniem pozostaje możliwość reprezentowania Polski w międzynarodowym Konkursie Piosenki Eurowizji dla Dzieci.

Wielki sprawdzian na antenie Telewizji Polskiej

Szersza publiczność w całym kraju usłyszała o talencie reprezentantki Łęcznej na początku bieżącego roku, kiedy na antenie drugiego programu Telewizji Polskiej wystartowała 9. edycja telewizyjnego widowiska The Voice Kids.

Hanna Kukuszka stanęła na wielkiej scenie w premierowym odcinku programu, wyemitowanym 28 lutego 2026 roku. Przesłuchania w ciemno wiązały się z podwójnym stresem, ponieważ w tej edycji w fotelach trenerskich zasiadł odświeżony skład jurorski. Obok doświadczonej wokalistki Cleo swoje debiuty w roli mentorów zaliczyli uznany producent muzyczny Mikołaj „Tribbs" Trybulec oraz piosenkarka Blanka. Młodej wokalistce za kulisami towarzyszyli wzruszeni rodzice, mama Magdalena i tata Mariusz Kukuszka. W studiu telewizyjnym na Woronicza obecny był również wujek dziewczynki, Karol Zawrotniak, wokalista i lider ogólnopolskiej formacji muzycznej Defis, dla którego Hania jest siostrzenicą.

Wykonanie konkursowej piosenki przez łęczniankę zachwyciło jurorów do tego stopnia, że w krótkim czasie swoje fotele odwrócili jednocześnie Cleo oraz Tribbs.

Występ w Telewizji Polskiej dał jej nieocenioną lekcję pracy z profesjonalnymi systemami odsłuchowymi, realizatorami dźwięku i kamerzystami, a także przyniósł ogólnokrajową rozpoznawalność.

Duma rodziny, pedagogów i lokalnej społeczności

Telewizyjne sukcesy oraz udana premiera singla wywołały zrozumiałą radość w rodzinnej miejscowości artystki. Społeczność Łęcznej z dużym zainteresowaniem obserwuje kolejne kroki stawiane przez młodą piosenkarkę. Nauczyciele i rówieśnicy ze Szkoły Podstawowej nr 4 kibicują koleżance, która mimo intensywnych obowiązków artystycznych nie zaniedbuje nauki i szkolnych obowiązków.

Największym oparciem dla młodej wokalistki od samego początku pozostają jej najbliżsi. Rodzice od lat organizują logistykę wyjazdów, wspierają ją w trudnych momentach zmęczenia i dbają o to, by pasja pozostała dla niej źródłem radości, a nie nadmiernej presji. Publicznie swoje głębokie wzruszenie wyraził tata dziewczynki, Mariusz Kukuszka. W mediach społecznościowych, dzieląc się premierowymi materiałami córki, zamieścił krótki, płynący prosto z serca wpis: „Jestem dumny z Ciebie Haneczko".

Za profesjonalnym przygotowaniem materiału stoi sztab zaufanych osób, którym przewodzi Agnieszka Wiechnik. Lubelska artystka nie tylko napisała i skomponowała utwór z myślą o skali i możliwościach Hani, ale czuwała nad każdym etapem realizacji dźwięku w studiu nagraniowym. Dzięki tej współpracy piosenka „Na raz, na dwa" łączy w sobie cechy nośnego, radiowego hitu z wartościowym przekazem edukacyjnym i społecznym.

Własna twórczość zamiast odtwórstwa

Wydanie pierwszego singla to w karierze każdego młodego wykonawcy moment graniczny. Hanna Kukuszka z uzdolnionej uczestniczki telewizyjnego programu rozrywkowego, która dotychczas sięgała po cudzy repertuar, stała się samodzielną artystką posiadającą własną propozycję muzyczną. Taki krok w wieku 12 lat dowodzi, że jej pasja nie zgasła wraz z wyłączeniem kamer w studiu telewizyjnym.

Dla Łęcznej i całego regionu to kolejny powód do satysfakcji. Postawa Hani pokazuje, że dzięki pasji, wytrwałości i wsparciu rodziny talent z mniejszego ośrodka może z powodzeniem zaistnieć na ogólnokrajowej scenie. Redakcja „Wspólnoty Łęczyńskiej" będzie z uwagą śledzić dalszy rozwój kariery młodej piosenkarki, a czytelników, którzy jeszcze nie słuchali, zachęcamy do zapoznania się z utworem w sieci, bo o tej artystce w najbliższych latach usłyszymy jeszcze niejednokrotnie.

Grzegorz Kuczyński
WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Jakub Pucek z tatą, Wólka Rokicka
ur. 1 września, g. 0.38; 3430 g, 55 cm
rodzice: Kinga, Norbert



Mikołaj Markowski, Parczew
ur. 3 września, g. 12.35;
2770 g, 48 cm
rodzice: Sylwia, Wiesław
rodzeństwo: Oskar



Marcel Kłębowski, Parczew
ur. 1 września, g. 12.10;
3100 g
rodzice: Natalia, Łukasz
rodzeństwo: Hania, Ewa



Klara Orłowska z tatą, Lubartów
ur. 2 września, g. 8.01; 2310 g, 49 cm
rodzice: Ula, Michał



Stanisław Budzyński z tatą, Włodawa
ur. 30 sierpnia, g. 2.07; 4020 g, 58 cm
rodzice: Klaudia, Grzegorz
rodzeństwo: Helena



Bruno Marzęta, Lubartów
ur. 3 września, g. 10.13;
3570 g, 56 cm
rodzice: Magdalena, Przemysław
rodzeństwo: Zuzia



Mila Magnuszewska, Olszewnica
ur. 2 września, g. 15.00;
3830 g, 56 cm
rodzice: Samanta, Mirosław
rodzeństwo: Sara, Lisa



Jagoda Raczyńska, Rozkopaczew
ur. 30 sierpnia, g. 15.15;
3740 g, 56 cm
rodzice: Karolina, Tomasz



Amelia Zalewska, Lisów
ur. 28 sierpnia, g. 20.23;
3470 g, 54 cm
rodzice: Magda, Michał



Marcel Brzózka z tatą, Kozłówka
ur. 31 sierpnia, g. 8.34; 3500 g, 56 cm
rodzice: Wioleta, Kamil



Maja Matejek, Międzyrzec Podlaski
ur. 2 września, g. 11.45;
3030 g, 50 cm
rodzice: Magdalena, Mateusz
rodzeństwo: Oliwka



Róża Barańska, Kolechowice Folwark
ur. 30 sierpnia, g. 20.14;
3760 g, 56 cm
rodzice: Alicja, Paweł



Róża Włosek z babcią Basią i braćmi, Tarło
ur. 31 sierpnia, g. 13.18; 3420 g, 54 cm
rodzice: Emilia, Daniel
rodzeństwo: Dawid, Gabry

Janusz Kobyłka znowu ruszył na rajd. Lubartowski kolarz promuje PCK

Wystartował w poniedziałek, tym razem nie z Lubartowa. Janusz Kobyłka znowu jedzie dla PCK.

Janusz Kobyłka z Lubartowa co roku siada na rower i rusza na rajd propagujący idee PCK. Do kolejnego wystartował w poniedziałek 7 września. Tym razem miejscem startu nie będzie Lubartów.

Trasa przez środek Polski

- Wystartuję z Międzyzdrojów, tam najpierw dojadę pociągiem.



Janusz Kobyłka z mapą swojego rajdu

Będę odwiedzał miejscowości w centralnej Polsce, w których jeszcze nie byłem - mówił cyklista w rozmowie ze Wspólnotą przed rozpoczęciem rajdu. Tegoroczny rajd będzie liczył 1500 kilometrów. Rowerzysta chce zakończyć go w Tomaszowie Lubelskim. Planuje pokonywać około 50 kilometrów dziennie. Miejsca, jakie ma zamiar odwiedzić Janusz Kobyłka po wyjeździe z Międzyzdrojów to Płoty, Kalisz Pomorski, Szczecinek, Sępolno Krajeńskie, Czersk, Grudziądz, Iława, Nidzica, Myszyniec, Łomża, Wysokie Mazowieckie, Sokołów Podlaski, Międzyrzec Podlaski, Parczew, Chełm, Zamość, Tomaszów Lubelski.

- Będę się spotykał z młodzieżą, namawiał, żeby wstępowała do wolontariatu PCK - mówi Janusz Kobyłka. Chce namawiać młodych ludzi, żeby korzystali z nauki udzielania I pomocy. Rajd będzie też promocją Lubartowa, bo rowerzysta pojedzie w koszulce z logiem naszego miasta.

Przerwy w trasie

W rowerowej trasie będą przerwy, bo Janusz Kobyłka jest zapraszany przez różne oddziały PCK.

- Mam zaproszenie np. do Łeby. To nie jest na trasie mojego rajdu, więc musiałbym odbijać rowerem wiele kilometrów, potem wracać na trasę - mówi kolarz. To zajęłoby dużo czasu i kosztowało wiele wysiłku. Dlatego Janusz Kobyłka zrobi sobie przerwę i do Łeby pojedzie pociągiem. W ten sam sposób wróci do miejsca, w którym przerwał rajd. Takich zaproszeń ma kilka, więc będzie kilka przerw.

Kiedy rowerzysta chce zakończyć rajd, na razie nie wiadomo, dokładnej daty zakończenia nie planuje.

Janusz Kobyłka przygotowywał się do rajdu, jeżdżąc co drugi dzień po 50 kilometrów. Ma rower, który kiedyś dostał od Janusza Pożaka. Odbył na nim już kilka rajdów, do tej pory sprawuje się bez zarzutu.

- Mam trzy komplety ubrań, na trasę, na spotkania. Napojów w butelkach nie zabieram, bo taki napój w sakwie to dodatkowe obciążenie. Będę kupował picie po drodze - mówi lubartowski kolarz.

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno... - cz. V

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Chil Rozensztok urodził się w przeciętnie, jak na łukowskie realia, sytuowanej rodzinie żydowskiej. Zarówno ojciec, jak i bracia, uzupełniali dochody z wykonywania rzemiosła fryzjerskiego, grywając na weselach. Chil w tej zdolnej familii objawił najwięcej determinacji, żeby zdobyć wykształcenie muzyczne. W czasie drugiej wojny światowej przyjął fałszywą tożsamość Henryka Wiśniewskiego, z którą powrócił do rodzinnego Łukowa, gdzie zajął się - z wielkimi sukcesami - animacją miejscowego życia muzycznego.

Cztery pokolenia skrzypków

Łukowską szkołą muzyczną Henryk Rick-Wiśniewski kierował do emerytury, na którą przeszedł w 1980 r., nauczał zaś w niej aż do śmierci. Zmarł 22 listopada 1984 r. w klinice w Warszawie i pochowany został na cmentarzu św. Rocha w Łukowie.



Autor z synem Henryka Ricka-Wiśniewskiego, Chila Rozensztoka, skrzypkiem Krzysztofem Wiśniewskim w czasie jego sierpniowej wizyty w Polsce

Z żoną Mirosławą (odeszła w 2019 r. w wieku 83 lat) dochował się dwojga dzieci – córki Ewy i syna Krzysztofa, który poszedł w ślady ojca. Urodzony w 1952 roku ukończył łukowską szkołę muzyczną, następnie liceum muzyczne w Lublinie i Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Mieszka w Hiszpanii i jest skrzypkiem w Narodowej Orkiestrze Hiszpanii, członkiem wielu międzynarodowych i europejskich orkiestr, między innymi World Orchestra for Peace, Orchestra Internazionale d'Italia, a także koncertmistrzem we Franz Schubert Filharmonia oraz wykładowcą w Academia Filarmónica Iberoamericana. Z kolei jego córka Roxana Wiśniewska, również skrzypaczka, należy do jednej z pięciu najlepszych orkiestr świata – Filharmoników Berlińskich.

Tak więc muzyczne geny żydowskiej rodziny Rozensztoków z Łukowa poszły w świat i na skrzypcach gra już jej czwarte pokolenie...

Krzysztof Czubaszek

Na marginesie: Trudne słowo na „Ż"

Artykuł znakomitego badacza i animatora kultury, przyjaciela naszej redakcji i gościa na łamach, p. dr. Krzysztofa Czubaszka opublikowaliśmy nie tylko jako kolejny przyczynek do dziejów łukowskich Żydów i opowieść o budowaniu powojennej kultury muzycznej nad Krzną. W gruncie rzeczy jest to rzecz o naszej polskiej pamięci - a może lepiej powiedzieć: zapominaniu. Pretekstem i impulsem do powstania tekstu był fakt, że ani w oficjalnym dokumencie nadającym Wiśniewskiemu tytuł Honorowego Obywatela Łukowa, ani w żadnej okolicznościowej laudacji nie było żadnej wzmianki o tym, że kiedyś Henryk był Chilem...

Pod sygnalizującym niniejszy artykuł wpisem facebookowym Autora wywiązała się interesująca dyskusja dotycząca owego zadziwiającego przemilczenia, w sumie banalnego, faktu. Ale istotnego, nawet pomimo, że bohater był człowiekiem zupełnie kulturowo spolonizowanym i bezwyznaniowym. Idąc po linii najmniejszego oporu: rzecz warta odnotowania choćby dlatego, że dokonany przez niego wybór, żeby do Łukowa wrócić i nie wyjechać ani w 1944, ani w 1946, ani w 1968, był zupełnie wyjątkowy.

Jeden z zacnych radnych Miasta Łukowa, głosujący za nadaniem Rickowi tytułu Honorowego Obywatela i sprawie bardzo życzliwy, nie mamy powodu wątpić, że w najlepszej wierze, argumentował, że tej informacji po prostu nie było w petycji, która zainicjowała całą procedurę. Rada uznała, że nie jest powołana do ingerowania w jej treść. Tym bardziej że sam Wiśniewski nigdy nie zrobił żadnego gestu, żeby się do tego wątku swojej biografii odwołać. I że można w sumie napisać petycję o skorygowanie uzasadnienia uchwały. Inny komentator wskazał - też nie bez racji! - że zasługi Wiśniewskiego niezwiązane były zupełnie z jego narodowością.

Nie mam ani naukowego warsztatu, ani żadnego innego intelektualnego tytułu do tego, by zjawisko to bliżej komentować, wyjaśniać, rozkładać na czynniki pierwsze, a już, broń Boże, oceniać. A żeby je opisywać choćby tak, jak wiele razy robiła pani Hanna Krall, to nie mam talentu. Ale nie sposób nie odnotować swoistego fenomenu, że postawa (może odruch społeczny, taktyka funkcjonowania, sam nie wiem...), która zrodziła się gdzieś tam w latach czterdziestych w jakiejś okrojonej formie, dalej potrafi zaskakująco zarezonować i dzisiaj. Że przyjmując i szanując wszystkie podawane argumenty, to jednak, gdzieś tam pod koniec dnia, okazuje się, że po prostu: jeśli nie używamy tego cholernego słowa na „Ż" - wszystkim nam łatwiej. Bo jeszcze by się zbiegli jacyś nawiedzeni i zamiast gadać o muzyku, trzeba by było dyskutować o fobiach kilku gamoni... I to się w Polsce nazywa rozsądkiem...

Niesamowite to wszystko.

Zbigniew Smółko

Wacław Nałkowski (1851–1911). Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz.II)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Ojciec Wacława wywodził się z niezamożnej szlachty i utrzymywał rodzinę z zarządzania cudzymi majątkami, co czynił zresztą bez pasji i specjalnych sukcesów. Domostwo zawalone było za to książkami i często słychać w nim było muzykę, która była główną pasją pana Michała. W 1861 roku kupili folwarczek z pięciopokojowym (to było dużo!) dworkiem na terenie wówczas podlubelskiego, dziś będącego dzielnicą miasta, Wrotkowa. Wacław, jedynak, w zdobywaniu edukacji liczyć mógł głównie na matkę, która dała mu solidną znajomość francuskiego i, nie najwyższych z kolei lotów, korepetytorów. W 1871 roku przenieśli się do Lublina, gdzie ojciec otrzymał, zgodną z prawniczym wykształceniem posadę urzędniczą a syn, startując do formalnej edukacji kilka lat później niż część kolegów, ukończył gimnazjum. Mieściło się ono w dzisiejszym budynku liceum Staszica przy Alejach Racławickich. Żeby opłacać czesne, musiał sam imać się udzielania lekcji młodszym.



Portret Wacława Nałkowskiego z pisma "Nowości Illustrowane" z 1911 roku

Pasja do map i liczb

Szkoła nie oferowała szczególnie wiele, nauka prowadzona była po rosyjsku i w takimże duchu popowstaniowej represji. Wacław dodatkowo chorował na płuca i oczy, więc formowanie intelektu i osobowości przychodziło mu ze szczególnym wysiłkiem. Jako nagrodę za sukcesy otrzymał książkę o Kolumbie, być może to ona popchnęła go w kierunku zainteresowania geografią. Jego wspomnienie z tego czasu cytuje Zofia Nałkowska, w będącym podstawą naszej wiedzy zbiorku „Mój ojciec": „Pracowałem nie tylko nad tym, co miałem zadane w szkole: aby nie zapomnieć swego języka, pracowałem w domu nad literaturą i historią Polski. Mając zamiłowanie do matematyki i geografii, a będąc w gimnazjum filologicznym, gdzie te nauki nisko stały, musiałem swych wiadomości dopełniać: zamiast czas wolny poświęcać zabawom, nieraz całe dnie świąteczne przepędzałem przed tablicą, rozwiązując zagadnienie za zagadnieniem".

Mimo trudnych warunków w szkole uchodził więc za naczelnego eksperta od geografii i matematyki i w tę stronę próbował skręcić, starając się o immatrykulację na Uniwersytet Jagielloński.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. VI)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...



Aleksander Stanisław Potocki, syn Stanisława Kostki, nie miał serca do noszącego skądinąd jego imię Olesina. Jego największą pasją były za to konie, w których hodowli miał ogromne zasługi, kierował m.in. stadniną w Janowie. W 1839 roku Potoccy sprzedali podupadającą rezydencję

O Ignacym i Stanisławie Kostce Potockim można powiedzieć wiele dobrego, ale jakakolwiek sugestia, że pieniądze się ich trzymały i mieli choć minimalny zmysł ekonomiczny, byłaby mocno na wyrost. W latach trzydziestych XIX wieku zadłużone potężnie i od wielu lat zaniedbane - Ignacy zmarł w 1809, już dużo wcześniej stać go było jedynie na mieszkanie w nieodległych Klementowicach, Stanisław w 1821, jego dziedzic Aleksander - mimo że razem z matką patron założenia - nie miał do niego specjalnej pasji. W 1806 roku pałac w Kurowie i całe miasteczko kupił Grzegorz Zbyszewski z Markuszowa i to jemu w 1839 roku sprzedał cały Olesin Aleksander. Wprawdzie umowa zawierała punkt dotyczący szczególnej dbałości o założenie, jednak nikt jej nie egzekwował. Już w połowie XIX wieku było ono zaniedbane, pozostałości parku zlały się w jedno z tymi kurowskimi. Kolejni właściciele - w 1877 roku Baczyńscy, w 1906 roku Porazińska - nie powstrzymali degradacji. Co utraciliśmy? Sumę nieszczęść znajdujemy w opisie Lubelskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie: „Na rycinach Vogla widoczne są elewacje głównego pałacu i innych budowli w stylu klasycystycznym. Dobrze ukazana została również bogata architektura ogrodowa o różnorodnych funkcjach: mostki, kanały, pomniki, pawilony, altany, oranżerie, stylizowane wiejskie chaty, łazienki, aleje i miejsca spacerowe. Wszystkie te elementy oznaczono także na austriackiej mapie wojskowej (tzw. mapie Heldensfelda) wydanej w latach 1801–1804. Niestety, niemal wszystkie wspomniane wyżej obiekty – w tym m.in. Dom Aleksandry Potockiej, Dom Jana Potockiego (brygadiera wojsk koronnych z czasów stanisławowskich), Dom Aleksandra (syna), stylizowana wieża widokowa, świątynka, łazienki oraz liczne budowle ogrodowe – nie zachowały się do naszych czasów”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ RYCINIE

Kiedy pomalowano Pałac w Radzyniu



Rokokowa rezydencja wybudowana przez Mariannę i Eustachego Potockich w Radzyniu Podlaskim jest jednym z najcenniejszych i najciekawszych zabytków tej epoki nie tylko w skali regionu.

Wiele osób pamięta, że przed wykonanym trzy lata temu remontem jej ściany nie były w oryginalnym kolorze ecru, lecz białe. A od kiedy?

Wiemy, że obecny, uznawany przez historyków sztuki za zbliżony do tego, jaki nadali pałacowi jako wiodący jego budowniczowie, kolor, odnowiony został w połowie XIX wieku w czasie prac wykonanych przez ówczesnych właścicieli, rodzinę Szlubowskich. Na zdjęciach wykonanych w pierwszej ćwierci XX wieku, m.in. przez radzyńskich fotografów Szwalbego i Karłowicza, widzimy postępującą degradację elewacji. W 1927 i 1928 roku, kiedy Pałac był już w rękach Skarbu Państwa, wykonano częściowy remont, który obejmował, wg artykułu Jerzego Siennickiego, m.in. poprawienie tynków i pokrycie dachu dachówką holenderką. Wydaje się, że właśnie owo „poprawienie tynku” radykalnie zmieniło kolor korpusu głównego: o ile nie mylą nas światła, widzimy go świeżo pomalowany na biało. W XXI wieku przekonanie o tym, że była to barwa pierwotna, było tak mocne, że nawet kiedy przystąpiono kilkanaście lat temu do rewitalizacji północnej elewacji, odkrycie żółtawego koloru było zaskoczeniem.

Zdjęcie napotkaliśmy w albumie „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej - księga pamiątkowa 1918 - 1928”.

Zbigniew Smółko

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Uparty dzik z Łęcznej



Pieczęć Łęcznej używana w XVIII wieku, rysunek wykonał w 1929 roku Henryk Zwolakiewicz

Zgodnie ze Statutem Miasta Łęczna herbem miasta jest wizerunek dzika barwy czarnej mającego srebrne kły, skierowanego heraldycznie w prawo (czyli w lewo, w heraldyce kierunki podaje się z perspektywy niosącego tarczę rycerza) na czerwonej tarczy herbowej. Geneza godła nie jest znana, ale metryka niewątpliwie dawna.

Zasadniczo dzika - bądź samą jego głowę, często z szablami - umieszczano w herbie dla podkreślenia krzepy, dzielności i upartości osoby noszącej go na tarczy. Czasem też odczytywany był jako symbol obfitości. W heraldyce miejskiej obecny jest m.in. w herbie śląskiej Świdnicy.

Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, w jakich okolicznościach i na podstawie jakiego ciągu wydarzeń miasto Łęczna zaczęło używać właśnie dzika jako swojego znaku na pieczęciach. Dzięki artykułom panów Jerzego Łozińskiego z 1996 roku i pana Piotra Winiarskiego z 2012 roku (oba w „Merkuryuszu Łęczyńskim”) wiemy za to, kiedy to się stało i jak przebiegały jego dalsze, dość kręte, losy.

Pierwsze pieczęcie pewnie powstały pod koniec XV wieku, kiedy Łęczna miała już prawa miejskie i możliwość uwierzytelniania dokumentów właśnie w ten sposób. Pierwszy znany nam odcisk pochodzi z roku 1581. Co ciekawe jednak: już w 1613 roku używano zupełnie innej pieczęci, z rysunkiem, umieszczonego na renesansowej tarczy, wyobrażenia Baranka Bożego, jak się wydaje z chorągwią Zmartwychwstania. Taki też znak używany był przez całe XVII stulecie. Specjaliści od heraldyki kościelnej i ikonografii chrześcijańskiej wskazują, że taki wizerunek związany był z cieszącym się wówczas dużą popularnością kultem świętego Jana Chrzciciela.

Dzik wraca za to w XVIII wieku, na pieczęci z napisem „Pieczec miasta Łeczny”. W Księstwie Warszawskim zabroniono używać lokalnych herbów i na pieczęcie trafiło godło państwowe. Podobnie czynili to Moskale, którzy w 1847 roku nie przyjęli propozycji magistratu, żeby przywrócić dzika. Dopiero około 1938 roku w oficjalnych dokumentach można było powrócić do tradycyjnego rysunku. Używała go też administracja okupacyjna. W PRL-u, traktując herby jako przeżytek dawnego ustroju, zaniechano ich używania. Dopiero w 1996, po uzyskaniu stosownych opinii ekspertów, Rada Miasta ustaliła obecny znak. Jako pieczęć używany jest przy dokumentach okolicznościowych, spoza zakresu administracji rządowej.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl f00b4f121c

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Takich wyników oczekują kibice! Do przerwy bez goli, ale potem...

Piłkarze Górnika długo nie potrafili znaleźć recepty na defensywę Sokoła w sobotnim spotkaniu 7. kolejki Betclic II Ligi. Wszystko zmieniło się po przerwie meczu rozgrywanego w Kleczewie. Zielono-czarni wracają do Łęcznej z imponującym wynikiem.

Sokół przed sobotnim meczem z Górnikiem grał w kratkę. Dotychczas w Betclic II Lidze zaliczył trzy remisy oraz wygraną z Rekoredm Bielsko-Biała, ale przy tym dwie porażki. W efekcie ekipa trenera Tomasza Pozorskiego znajdowała się w dole tabeli. Pozytywem były jednak występy w STS Pucharze Polski, gdzie drużyna z Kleczewa przeszła już dwie rundy, eliminując Unię Skierniewice i Sokoła Ostróda.

Z kolei Górnik przyjechał do Kleczewa na fali wznoszącej. Podopieczni trenera Jurija Szatałowa byli niepokonani od trzech kolejek ligowych, a w środę dodatkowo przypieczętowali dobrą dyspozycję, eliminując po rzutach karnych Stal Mielec w STS Pucharze Polski.

Co ciekawe sobotnie starcie było pierwszą konfrontacją Sokoła z Górnikiem w historii. Dla klubu z Kleczewa to dopiero drugi sezon na poziomie centralnym.

W pierwszej połowie „Górnicy" kilka razy zagrozili bramce rywali, ale bez efektu. Strzały oddawali m.in. Samuel Quainoo, Bartłomiej Korbecki i Adam Deja.

Wszystko zmieniło się zaraz po przerwie. Wynik w 50. minucie otworzył Jakub Myszor, który popisał się centrostrzałem - pomocnik Górnika pobiegł z piłką lewą flanką po kontrze zielono-czarnych i kopnął w pole karne. Wydaje się, że była to próba dośrodkowania, ale futbolówka wpadła do siatki. Bramkarz Sokoła dał się w tej sytuacji przelobować.

W kolejnych fragmentach meczu kilka razy wysokimi umiejętnościami wykazać musiał się Adam Matysek. Rywale sprawdzili dyspozycję bramkarza Górnika strzałami z dystansu. Do tego gościom brakowało precyzji, czego dowodem uderzenie Kacpra Śpiewaka z odległości kilku metrów, które poszybowało wysoko nad bramką zielono-czarnych.

Sytuacja miejscowych skomplikowała się w 74. minucie, gdy z boiska z czerwoną kartką wyleciał Mateusz Wypych. Obrońca obejrzał drugą żółtą kartkę za faul na wychodzącym na czystą pozycję Fryderyku Janaszku.

I to właśnie z rzutu wolnego po tym przewinieniu mocno uderzył Deja, bramkarz Sokoła odbił piłkę, ale celnym i skutecznym strzałem popisał się Bartłomiej Korbecki. Po tej dobitce było już 2:0.

Za chwilę było 3:0. W polu karnym Iwo Świerkota sfaulował bramkarz Sokoła i sędzia podyktował rzut karny. Jedenastkę pewnie wykorzystał Deja.

Nie był to koniec emocji, bo w 92. minucie wynik ustalił Dawid Tkacz, po podaniu od Grzegorza Rogali. Pomocnik strzałem z bliska wykończył szybką akcję „Górników", którzy przejęli chwilę wcześniej piłkę na połowie rywali.

Ostatecznie Górnik wygrał w Kleczewie z Sokołem 4:0, odnosząc czwarte zwycięstwo w tym sezonie.

Sokół Kleczew - Górnik Łęczna
0:4 (0:0)

Bramki: Myszor 50', Korbecki 75', Deja 80' (k), Tkacz 90'+2.
Sokół: Wójcik - Zieliński (46' Książek), Wypych, Gawlik, Andrzejewski - Kubacki (60' Tkaczyk), Dudziński, Ławrynowicz, Antczak (81' Dari), Adamski (81' Piotrowski) - Śpiewak (76' Juszczyk).
Górnik: Matysek - Quainoo, Kruk (55' Kobryń), Jaroszyński, Hołownia, Myszor (83' Rogala) - Janaszek, Walski, Deja, Korbecki (83' Tkacz) - Antkowiak (60' Świerkot).
Żółte kartki: Gawlik, Wypych x2.
Czerwona kartka: Wypych 74' (za dwie żółte).
Sędziował: Dorian Skwara (Łódź).

Dominik Smagała

STRZELCY GÓRNIKA

3 - Adam Deja

2 - Bekzod Ahmedov, Mateusz Hołownia, Bartłomiej Korbecki, Jakub Myszor,

1 - Fryderyk Janaszek, Paweł Jaroszyński, Rafał Kobryń, Samuel Quainoo, Grzegorz Rogala, Erwin Stadnicki, Dawid Tkacz, Michał Walski

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Chojniczanka - Resovia 2:2
Tychy - Avia 1:0
Lechia - Świt 1:4
Legia II - Rekord 1:2
Podhale - Sandecja 2:1
Sokół - Górnik 0:4
Stal - Zawisza 3:3
Śląsk II - Olimpia 0:1
Znicz - Hutnik 4:2

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Znicz Pruszków	7	15-8	16
2. GKS Tychy	7	11-5	15
3. Hutnik Kraków	7	15-8	14
4. Zawisza Bydgoszcz	7	15-10	14
5. Górnik Łęczna	7	14-8	13
6. Sandecja Nowy Sącz	7	9-6	11
7. Podhale Nowy Targ	7	13-14	11
8. Olimpia Grudziądz	7	9-11	11
9. Rekord Bielsko-Biała	7	10-9	10
10. Lechia Zielona Góra	7	15-12	9
11. Avia Świdnik	7	10-13	9
12. Chojniczanka Chojnice	7	8-12	8
13. Stal Stalowa Wola	7	12-12	7
14. Legia II Warszawa	7	14-13	6
15. Śląsk II Wrocław	7	11-13	6
16. Sokół Kleczew	7	7-18	6
17. Świt Szczecin	7	8-15	5
18. Resovia	7	6-15	3

NASTĘPNA KOLEJKA (11-13.09.)
Avia - Rekord, Górnik - Legia II (12.09., g. 18), Hutnik - Zawisza, Podhale - Stal, Resovia - Lechia, Sandecja - Śląsk II, Świt - Chojniczanka, Znicz - Tychy, Sokół - Olimpia.

dsm

Legenda wraca do Górnika Łęczna – w jakiej roli tym razem wystąpi Grzegorz Bonin?

Górnik Łęczna oficjalnie potwierdził powrót klubowej legendy.

Od 7 września Grzegorz Bonin obejmie stanowisko asystenta trenera pierwszego zespołu, dołączając do sztabu szkoleniowego prowadzonego przez Jurija Szatałowa.

Z sentymentem do Łęcznej

Dla Grzegorza Bonina to już kolejny powrót do klubu z Łęcznej. W latach 2013–2018 był zawodnikiem zielono-czarnych, stając się jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci drużyny ostatnich lat. W barwach klubu rozegrał 167 meczów, strzelając 33 gole, a aż 48 razy prowadził zespół na boisko jako kapitan. Grał z Górnikiem zarówno w I lidze, jak i w Ekstraklasie.

Do Łęcznej trafił latem 2013 roku, mając za sobą występy w najwyższej klasie rozgrywkowej w Koronie Kielce i Górniku Zabrze, a także debiut w reprezentacji Polski. Już w pierwszym sezonie gry dla zielono-czarnych odegrał kluczową rolę w awansie zespołu do Ekstraklasy, notując dziewięć trafień i sześć asyst.



fot. Górnik Łęczna

Grzegorz Bonin asystentem trenera Jurija Szatałowa

Droga trenerska po zakończeniu kariery

Po zawieszeniu butów na kołku Bonin postanowił związać swoją przyszłość z pracą szkoleniową. W 2023 roku po raz pierwszy wrócił do Górnika, gdzie przez pół roku współprowadził sztab drużyny rezerw oraz zespołu juniorów młodszych. Później objął funkcję pierwszego trenera Chełmianki Chełm, a ostatnio kierował zespołem Lewartu Lubartów.

Powrót przy pierwszej drużynie

Teraz 42-letni trener po raz kolejny związuje się z pierwszym zespołem Górnika Łęczna. Od 7 września wejdzie w skład sztabu Jurija Szatałowa, który na początku 2026 roku powrócił do klubu i podpisał kontrakt obowiązujący do końca sezonu 2026/2027.

– Cieszę się, że ponownie będę mógł pracować w Górniku Łęczna. To klub, z którym jestem mocno związany i który zawsze będzie zajmował szczególne miejsce w moim sercu. Teraz wracam w nowej roli i chcę swoją wiedzą, doświadczeniem oraz znajomością tego środowiska pomóc drużynie i całemu sztabowi w realizacji naszych celów – powiedział Grzegorz Bonin.

Emilia Czukiewska

Awansowali po karnych!

Ogromne emocje w meczu Górnika w STS Pucharze Polski. Łęcznianie podjęli w środę, 2 września, na swoim stadionie pierwszoligową Stal Mielec.

Po pierwszej połowie było 1:0 dla gospodarzy po trafieniu Bekzoda Ahmedova. Niedługo po zmianie stron na 2:0 podwyższył Jakub Myszor.

Kiedy wydawało się, że łęcznianie zaskoczą, sprawiając niespodziankę w starciu z drużyną z wyższej ligi, już w doliczonym czasie gry... Stal strzeliła dwa gole w ciągu kilkudziesięciu sekund. Bramki zdobyli Kamil Odolak i Natan Niedźwiedź.

Skończyło się na 2:2, więc potrzebna była dogrywka. W 109. minucie swojego drugiego gola strzelił Ahmedov. Za chwilę wyrównał jednak Sebastian Musiolik.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, sędzia zarządził konkurs rzutów karnych. W tych lepsi byli zielono-czarni. Skutecznie z 11. metrów strzelali Adam Deja, Michał Walski, Mateusz Hołownia i Hubert Antkowiak. Pomylił się jedynie Ahmedov. W szeregach Stali do siatki Kuby Wilka trafili Musiolik, Hubert Matynia i Odolak. Nieskuteczni byli Kamil Cybulski oraz Niedźwiedź.

Mecz Górnik - Stal skończył się po dogrywce wynikiem 3:3, a w rzutach karnych było 4:3 dla gospodarzy. W efekcie to łęcznianie awansowali do 1/16 finału STS Pucharu Polski. Losowanie odbędzie się 17 września.

Górnik Łęczna - Stal Mielec
3:3 pd. k. 4:3

Bramki: Ahmedow 21', 110', Myszor 54' - Odolak 90'+2, Niedźwiedź 90'+3, Musiolik 111'.
Górnik: Wilk - Myszor (68' Stadnicki), Osipiuk, Kobryń, Turek, Rogala (84' Hołownia) - Ahmedov, Świerkot (68' Deja), Tkacz, Korbecki (60' Walski) - Novotný (60' Antkowiak).
Stal: Chrapusta - Tupaj, Stala, Wyparło, Matynia - Sadłocha (61' Cybulski), Prajsnar (46' Niedźwiedź), Sommerfeld (84' Odolak), Domański (96' Kościelny), Ouré (61' Kruszelnicki) - Ziobroń (61' Musiolik).
Żółte kartki: Novotný, Osipiuk - Niedźwiedź, Stala, Matynia.
Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

dsm

WSP

eprasa.pl f00b4f121c

Słodko-gorzki dwumecz Motoru Lublin

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali dwa spotkania z Legią Warszawa w ciągu czterech dni. Pierwszy z nich przyniósł kibicom dużo radości, drugi był thrillerem bez happy endu.

Obie konfrontacje odbyły się na stadionie w Lublinie. Najpierw, we wtorkowy wieczór, drużyny zmierzyły się w 1. rundzie STS Pucharu Polski. Spotkanie rozpoczęło się dla gospodarzy znakomicie. Już po 180 sekundach gry wynik otworzył Karol Czubak. Kapitan lubelskiej drużyny wykorzystał świetne podanie od Fabio Ronaldo i umieścił piłkę w siatce.

Asystent przy pierwszym trafieniu podwyższył na 2:0 jeszcze przed przerwą. Portugalczyk przebiegł praktycznie pół boiska, zabawił się z obroną Legii w polu karnym i w dość prosty sposób przechytrzył stołeczną defensywę, a następnie po strzale „z dużego palca" uradował miejscową publiczność.

Natomiast w doliczonym czasie gry drugiej połowy na listę strzelców wpisał się Mbaye Jacques Ndiaye. Skrzydłowy z Senegalu w pewnym stylu wykończył akcję Motoru i z dużym luzem w polu karnym przypieczętował awans swojej drużyny do następnej rundy.

To był historyczny wieczór na Motor Lublin Arenie. Poprzednio żółto-biało-niebiescy pokonali Legię 25 sierpnia 1990 roku, w stolicy. Natomiast na własnym boisku „Rycerze Koziego Grodu" czekali na zwycięstwo z „Wojskowymi" od 26 września 1981.

Motor Lublin - Legia Warszawa
3:0 (2:0)

Bramki: Czubak 3, Ronaldo 40, Ndiaye 90+5
Motor: Tratnik – Lukoszek, Bereszyński (86 Bartoš), Plavotić, Luberecki, Meyer, Łęgowski, Rodrigues (86 Simon), Ronaldo (71 Santos), Aïko (57 Ndiaye), Czubak (85 Bourhane)



Mecze Motoru z Legią obejrzało na stadionie łącznie 26 548 widzów fot. KS

W sobotę doszło zaś do potyczki w ramach 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Tym razem po pierwszej połowie 1:0 wygrywali goście. Niedługo przed zejściem do szatni Bartosz Bereszyński sfaulował we własnym polu karnym Jana Kuchtę, a sędzia wskazał na „wapno". Z jedenastu metrów nie pomylił się Rafał Augustyniak.

Po zmianie stron do wyrównania doprowadził Karol Czubak. Kapitan Motoru wykazał się w elemencie gry, z którego jest powszechnie znany w ekstraklasie, czyli strzału głową. 26-latek wykorzystał dośrodkowanie Kamila Lukoszka i posłał futbolówkę do siatki.

Stadionowy spiker ledwo zdołał wykrzyczeć wraz z kibicami nazwisko autora trafienia na 1:1, a „Czubi" ponownie wpisał się na listę strzelców. Tym razem najskuteczniejszy „Motorowiec" w sprytny sposób zaskoczył ospałą obronę Legii po podaniu od Mbaye Jacquesa Ndiaye.

Końcówka należała jednak do przyjezdnych. W dodatkowych minutach drugiej połowy dwa gole strzelił wprowadzony z ławki rezerwowych Jakub Żewłakow. Syn byłego dyrektora sportowego Motoru i Legii najpierw dobrze odnalazł się w lekkim zamieszaniu w polu karnym po wrzutce z rzutu rożnego. A gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, trafił do siatki po raz drugi, po składnej akcji wynikającej ze straty Ivo Rodriguesa.

Trzy punkty pojechały do Warszawy, a gospodarze przegrali trzeci mecz w obecnym sezonie. Po siedmiu rozegranych kolejkach podopieczni trenera Mariusza Misiury mają na koncie tylko jedno zwycięstwo w lidze i ogółem pięć punktów. W następnej kolejce zagrają na wyjeździe z Rakowem Częstochowa.

Motor Lublin - Legia Warszawa
2:3 (0:1)

Bramki: Czubak 65 i 68 - Augustyniak 45 (z karnego), Żewłakow 90+5 i 90+11
Motor: Tratnik – Lukoszek, Bereszyński (90+4 Bartoš), Plavotić, Luberecki, Meyer (61 Bourhane), Łęgowski (90+4 Simon), Rodrigues, Ronaldo (71 Aïko), Ndiaye, Czubak

Karol Kurzępa

Finał się oddalił. Trudna sytuacja „Koziołków"

Zużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin mają za sobą pierwszy z półfinałów PGE Ekstraligi w sezonie 2026. Wciąż aktualni wicemistrzowie Polski przegrali w nim na własnym torze z Pres Grupa Deweloperska Toruń.

Podopieczni trenera Macieja Kuciapy zaczęli zawody od dwóch biegowych porażek w stosunku 1:5. Później nie było dużo lepiej i po pierwszej serii startów przyjezdni prowadzili aż 17:7.

– To z naszej strony tragedia, której się nie spodziewaliśmy. Nie powinno to tak wyglądać. Mamy wielkie problemy całym zespołem i szukamy odpowiednich ustawień w motocyklach. Start był zawsze naszym atutem, a teraz totalnie nie możemy się połapać, co wykorzystują rywale – mówił przed kamerami Canal+ Bartosz Bańbor.

W piątym i szóstym wyścigu miejscowi zdołali wywalczyć zwycięstwa 4:2. Wydawało się, że takim samym rezultatem zakończy się gonitwa nr 7, ale wtedy podczas ostatniego okrążenia Emil Sajfutdinow zdołał wyprzedzić Fredrika Lindgrena i doprowadził do remisu 3:3. Tym samym, po siedmiu biegach mistrzowie Polski prowadzili w meczu 24:18.

W dalszej części spotkania srebrni medaliści poprzednich rozgrywek nadal ambitnie walczyli o odrobienie strat. W pogoni za rywalami pomogła im, m.in. rezerwa taktyczna, gdy w dziewiątym wyścigu Bartosz Zmarzlik zastąpił nieskutecznego Martina Vaculika i zdobył trzy punkty. Gospodarze coraz lepiej odczytywali zmieniający się stan toru i po trzech seriach przegrywali już tylko 28:32.

Po 11 wyścigu, gdy drugi raz z rzędu jako pierwszy na metę przyjechał Mateusz Cierniak, Orlen Oil Motor zbliżył się do przeciwników na dwa oczka. Taki stan rzeczy utrzymywał się także przed biegami nominowanymi. Torunianie prowadzili wówczas 40:38.

W 13. i 14. gonitwie triumfował Norick Bloedorn, który był jednym z najmniej oczywistych bohaterów „Aniołów". Po triumfach Niemca przyjezdni mieli przewagę 44:40 przed ostatnim wyścigiem. W nim najlepiej wystartował i przez cztery okrążenia pewnie jechał na czele Mikkel Michelsen, którego nieudanie ścigał Zmarzlik. Dzięki temu po raz pierwszy od 1995 roku toruńska drużyna wygrała na lubelskim stadionie i to ona prowadzi w dwumeczu różnicą sześciu punktów.

Początek rewanżu zaplanowano 13 września o godz. 19.30. Wygrani awansują do wielkiego finału, natomiast zespoły przegrane powalczą o trzecie miejsce.

Orlen Oil Motor Lublin
42 pkt

Vaculik - **2+1** (0,1*,-,1);
Lindgren - **4** (2,2,0,0,0);
Woryna - **8** (1,3,1,3,0);
Cierniak - **9** (0,1,3,3,2);
Zmarzlik - **14** (2,3,3,3,1,2);
Bańbor - **2+1** (1,1*,0);
Jaworski - **3+1** (0,1,2*)

Karol Kurzępa

Pierwsze sparingi i nowa zawodniczka

Koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin przygotowują się do sezonu 2026/27. Skład zespołu trenera Marka Lebiedzińskiego został już zbudowany.

Najnowszym nabytkiem akademiczek została Shyanne Sellers. To 23-letnia, mierząca 188 cm wzrostu wszechstronna koszykarka, która może występować jako rozgrywająca, rzucająca, a nawet niska skrzydłowa. W 2025 roku ukończyła University of Maryland i została wybrana w 2. rundzie draftu do WNBA przez Golden State Valkyries, ale nie zadebiutowała w najlepszej lidze świata. W sezonie 2025/26 grała w zespole Maccabi Hajfa, gdzie poznała Amalię Rembiszewską, z którą teraz będzie dzielić szatnię w Lublinie. W lidze izraelskiej notowała średnio 21,9 punktu, siedem zbiórek i ponad sześć asyst na mecz. Latem przeszła do Jacksonville Waves, gdzie grała w rozgrywkach UpShot League. Następnie trafiła do Los Angeles Sparks z WNBA, gdzie podpisała „kontrakt rozwojowy", przewidziany dla dwóch dodatkowych zawodniczek poza podstawowym składem. Do drużyny akademiczek dołączy dopiero w październiku.

Sellers to dziewiąta nowa koszykarka biało-zielonych pozyskana przed sezonem 2026/27. Wcześniej ogłoszono bowiem transfery Matei Tadić, Dominiki Hańczaruk, Catherine Reese, Amalii Rembiszewskiej, Agaty Stępień, Laury Weber, Kourtney Treffers i Kornelia Ignerska. Natomiast z kadry zawodniczej z ubiegłej kampanii podpisy pod nowymi umowami złożyły Aleksandra Wojtala, Julia Rakowska oraz Nikola Pogorzelska.

Podopieczne trenera Lebiedzińskiego przygotowują się do nowego sezonu od 17 sierpnia. W trakcie trwającego weekendu biało-zielone rozegrały pierwsze sparingi przed nadchodzącą kampanią. Zmierzyły się w nich u siebie z litewskim Vilniaus Kibirkštis. W piątek akademiczki przegrały 61:88, natomiast w sobotę 67:70.

– Rywal był wymagający i zaprezentował fizyczną grę. Myślę, że takie mecze są nam potrzebne, żeby pokazać nasze słabości, żebyśmy się budowali. W drugim spotkaniu lepiej funkcjonowaliśmy. Cieszy lepsza komunikacja w defensywie i brak straconych łatwych punktów, które były w pierwszym meczu. Cały czas musimy pracować nad zgraniem i porozumiewaniem się na boisku. Mamy teraz tydzień, żeby poprawić pewne elementy i w następny weekend rozegramy towarzyski turniej w Lublinie – podsumował szkoleniowiec akademiczek.

Pierwszy mecz o stawkę czeka Lublinianki 19 września, gdy we Wrocławiu zmierzą się z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. Tydzień później AZS UMCS zainauguruje zmagania w Basket Lidze Kobiet. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra.

Karol Kurzępa

WSP

Zgodnie z planem

Trwa udany początek sezonu 2026/27 dla piłkarek ręcznych PGE MKS El-Volt Lublin. W drugim meczu o stawkę w nowej kampanii podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego znów odniosły zwycięstwo.

29 sierpnia Lublinianki pokonały w łódzkiej Atlas Arenie drużynę KGHM Zagłębia Lubin, dzięki czemu wywalczyły dla klubu pierwszy od 17 lat Superpuchar Polski. Trzy dni później Aleksandra Rosiak i spółka wygrały natomiast z beniaminkiem najwyższej klasy rozgrywkowej, ELMAS-KPS APR Radom.

Ekipa z Lublina była zdecydowanym faworytem i już do przerwy prowadziła 19:8. Po zmianie stron przypieczętowała pewne zwycięstwo, a tytuł MVP meczu trafił do Oliwii Domagalskiej, która rzuciła w Radomiu siedem goli. Najskuteczniejsza na parkiecie była jednak skrzydłowa Daria Monkielewicz.

W następnej kolejce srebrne medalistki poprzedniej kampanii zmierzą się na własnym parkiecie z Galiczanką Lwów. Początek tej konfrontacji zaplanowano w piątek, 11 września o godzinie 18:00.

ELMAS-KPS APR Radom – PGE MKS El-Volt Lublin
23:36 (8:19)

Lublin: Wdowiak, Smelcerz, Martins – Paulsen 4, Domagalska 7, Monkielewicz 8, Rosiak 3, Lopes 4, Radosavljević 2, Nocuń 3, Kowalik 2, Pankowska 3, Przywara, Puchacz, Andruszak, Lima

Karol Kurzępa

eprasa.pl f00b4f121c

Dożynki Gminy Stężyca już za nami. Był kor



Występ taneczno-wokalny zaprezentowali m.in. uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Nowej Rokitni. Do występu przygotowała je pani Anna Niebieska



Ceremonii wręczenia chleba dokonali Starostowie dożynek: Hanna i Krzystof Kieliszkowi, którzy wręczyli chleb wójtowi gminy Stężyca Zbigniewowi Chlaściakowi oraz przewodniczące Rady Gminy Justynie Karaś

6 września na Stadionie Sportowym im. H. Frąckiewicza w Stężycy odbyły się Dożynki Gminy Stężyca. Było to święto będące podziękowaniem za tegoroczne plony oraz okazją do wspólnego spotkania mieszkańców gminy.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 11.30 Mszą Świętą Dziękczynną w kościele pw. św. Marcina Biskupa w Stężycy. Następnie uczestnicy dożynek wzięli udział w korowodzie dożynkowym, który był jednym z ważnych punktów tegorocznego święta plonów.

Po przybyciu na stadion odbyło się powitanie i wystąpienia zaproszonych gości. O godz. 13.30 przeprowadzono ceremonię wręczenia i prezentację delegacji wieńcowych, podczas której zaprezentowano przygotowane na tegoroczne dożynki wieńce.

Popołudnie upłynęło pod znakiem występów i rywalizacji. Na scenie wystąpili uczniowie ze szkół z terenu Gminy Stężyca, a następnie odbyły się Zawody Sołtysów. Ponadto wręczono dyplomy i nagrody w konkursie na Wieniec Dożynkowy.

Muzyczną część programu rozpoczął koncert Kapeli Staregów. Wieczorem uczestnicy mogli bawić się podczas potańcówki z zespołem Gold Band.

Organizatorzy przygotowali również dodatkowe atrakcje. Wśród nich znalazły się m.in. stoiska z rękodziełem i żywnością, atrakcje dla dzieci, wystawa sprzętu strażackiego oraz prezentacja lokalnych instytucji i firm.

Tegoroczne Dożynki Gminy Stężyca były okazją do podziękowania za trud pracy rolników, kultywowania lokalnych tradycji oraz integracji mieszkańców. Święto plonów zakończyła wspólna zabawa przy muzyce zespołu Gold Band.

KGW Kletnia z najpiękniejszym wieńcem

Bardzo ważnym punktem na Dożynkach Gminnych Gminy Stężyca był konkurs wieńców.

Komisja pracująca w składzie: Anna Wąsowska, Karolina Trych oraz Magdalena Filipek oceniła siedem wieńców dożynkowych. Komisja wzięła pod uwagę wkład pracy, pomysł, formę wieńca, użyte materiały, elementy religijne oraz staranność wykonania.

WYNIKI

1. KGW Kletnia
2. KGW Paprotnia, KGW Brzeźce
3. KGW Stężyca, KGW Brzeziny

Wyróżnienia: KGW Stara Rokitnia, KGW w Piotrowicach Kalina

mp



KGW Stężyca



KGW Brzeziny



KGW Stara Rokitnia



KGW Piotrowice



KGW Kletnia



KGW Brzeźce

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

owód, konkursy, występy i wspólna zabawa



KGW Paprotnia



Barwy korowód przeszedł z kościoła na obiekt sportowy w Stężycy







Taki baner witał wszystkich, którzy przybyli na dożynki













W Brzeźcach odbędzie się „Przegląd Twórczości Ludowej”

13 września w Brzeźcach odbędzie się „Przegląd Twórczości Ludowej”, którego organizatorem jest Ochotnicza Straż Pożarna w Brzeźcach. Wydarzenie połączy tradycję, muzykę, folklor, lokalną kuchnię oraz atrakcje dla całych rodzin.

Organizatorzy przygotowali bogaty program, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Obchody rozpoczną się o godz. 12 od gier, zabaw i konkurencji sportowych. Oficjalne rozpoczęcie przeglądu zaplanowano na godz. 14.

Następnie, o godz. 14.20, na scenie zaprezentują się twórcy ludowi oraz zespoły Kół Gospodyń Wiejskich. Będzie to okazja do spotkania z lokalną kulturą i tradycjami, a także do podziwiania rękodzieła, muzyki i folkloru.

O godz. 16 odbędzie się dekoracja zwycięzców konkurencji sportowych, a pół godziny później rozpocznie się dalsza część występów.



Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych. Na uczestników czekać będą gry i zabawy dla dzieci, a także stoiska z rękodziełem i stoiska gastronomiczne, na których będzie można spróbować lokalnych specjałów.

Jednym z kulinarnych akcentów wydarzenia będzie „Ziemniak z Parnika” - propozycja nawiązująca do tradycyjnej kuchni i lokalnych smaków.

Wieczorem impreza przeniesie się w bardziej taneczny klimat. Od godz. 18.30 zaplanowano potańcówkę pod gwiazdami z Kapelą Staregów. Organizatorzy zachęcają mieszkańców i gości do wspólnej zabawy i spędzenia niedzielnego wieczoru w atmosferze muzyki i folkloru.

Partnerami wydarzenia są KGW Brzeźce, Gmina Stężyca oraz Gminny Ośrodek Kultury w Stężycy. Zadanie publiczne współfinansowane jest ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach programu inicjatyw lokalnych „Aktywna wieś”.

„Przegląd Twórczości Ludowej” odbędzie się 13 września w Brzeźcach. Organizatorzy zapraszają mieszkańców, rodziny i wszystkich miłośników lokalnej tradycji do wspólnego świętowania.

mp

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

Dożynki w Nowodworze: wieniec KGW w Zawit


KGW "Szlacheckie Gwiazdeczki" w Grabowie Szlacheckim

Goście uczestniczyli w ceremoniale dożynkowym, festynie oraz wieczornej części muzycznej.

Choć dożynki odbywają się głównie na przełomie sierpnia, to część gmin organizuje je również we wrześniu. W gm. Nowodwór uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą Dziękczynną, podczas której mieszkańcy wspólnie modlili się i dziękowali za tegoroczne plony.

Jednym z ważniejszych punktów uroczystości był tradycyjny ceremoniał dożynkowy. Nie zabrakło również konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy. Pierwsze miejsce zdobyło KGW w Zawitale. Drugą lokatę przyznano KGW w Lendzie Wielkim, natomiast na trzecim miejscu uplasowało się KGW we Wrzosówce. Laureaci otrzymali nagrody i gratulacje.

Po części oficjalnej rozpoczął się festyn dożynkowy.

Wieczorem na scenie wystąpił zespół XOXO. Następnie przyszedł czas na występ zespołu NEWS. Tegoroczne dożynki zakończyły się zabawą taneczną.

Dominik Kęsik



fot. Dominik Kęsik
W Nowodworze na Dożynkach Gminno-Parafialnych wystąpił zespół XOXO tworzony przez bliźniaczki: Olgę i Natalię Siemienieckie



fot. Dominik Kęsik
KGiGW Trzcianki


fot. Dominik Kęsik
KGW Wrzosówka


fot. Dominik Kęsik
KGW Grabów Rycki


fot. Dominik Kęsik
KGW "Niedźwiadki" w Niedźwiedziu



KGW "Nowodworzanki" z Nowodwora


fot. Dominik Kęsik
KGW w Zawitale


fot. Dominik Kęsik
KGW Lendo Wielkie

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

ale najładniejszy



Zespół News to formacja pochodząca z Michowa w pow. lubartowskim. Założycielem i liderem formacji jest Marek Lemieszek



Urszula Stachnio i Agnieszka Wąsik, KGW "Nowodworzanki" w Nowodworze - Jako przewodnicząca rady i współorganizatorka tych dożynek, również uważam, że chociaż pogoda mogłaby być odrobinę lepsza, same dożynki wypadły super. Z przygotowaniami zbierałyśmy się około dwóch tygodni. Przez ten czas uwiłyśmy wieniec, a później jeszcze trzy dni zajęło nam przygotowanie potraw. Wszystko poszło jednak sprawnie, bo jesteśmy obrotnymi dziewczynami. Frekwencja jest dobra, z czego jesteśmy bardzo zadowolone - opowiada pani Urszula

- Proponowałyśmy bigos ze słodkiej kapusty, dwa rodzaje pierogów: ruskie oraz z mięsem i kapustą. Do tego miałyśmy pajdę chleba ze smalczykiem i z ogóreczkiem, swojskie wyroby i oczywiście ciasta pieczone przez nasze członkinie. Wszystko domowe i smaczne. Do tego oferowałyśmy "ducha puszczy", kto wie, o co chodzi, ten wie. Myślę, że wszystkim smakowało - dodaje pani Agnieszka



Gabriela Siwek i Małgorzata Łukasiak, KGW "Niedźwiadki" w Niedźwiedziu - Z rana było nieprzyjemnie i deszczowo, przez co myśleliśmy, że frekwencja będzie mała, ale teraz dużo więcej się dzieje. Przygotowania do stoiska zaczęliśmy praktycznie w ubiegły weekend. Jeśli natomiast chodzi o tegoroczne plony, to są one słabe. Bardzo słabe, a ich cena jest jeszcze słabsza. W sklepach mamy ceny z 2026 roku, a zboże kosztuje tyle, co dwadzieścia lat temu - mówi pani Gabriela

- Przygotowaliśmy pierogi ruskie, z mięsem, bigos, frytki, ciasta, smalczyk z ogóreczkiem kwaszonym i oczywiście nalewki. Ruch mamy naprawdę bardzo duży i cieszymy się z tego. Jeśli chodzi o rolnictwo, to tak jak wspomniała koleżanka, jest bardzo ciężko. Myślę, że za rok lub dwa lata rolnictwo u nas całkiem upadnie, bo praktycznie nic nie opłaca się już robić. Mleko staniało, zboże staniało, truskawka jest tania, więc chyba nie ma przed nami przyszłości - przyznaje pani Małgorzata

RYK

Pożegnali troje nauczycieli.

Zakończyli wieloletnią pracę w ZSZ nr 2 w Rykach



Pamiątkowe zdjęcie grona pedagogicznego



Dyrekcja oraz grono pedagogiczne Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Leona Wyczółkowskiego w Rykach pożegnały troje nauczycieli, którzy po wielu latach pracy zakończyli swoją zawodową drogę. Na emeryturę odeszli: mgr Ewa Pisula, mgr Małgorzata Pataj oraz Alfred Kujda

Dyrekcja oraz grono pedagogiczne Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Leona Wyczółkowskiego w Rykach pożegnały troje nauczycieli, którzy po wielu latach pracy zakończyli swoją zawodową drogę. Na emeryturę odeszli: mgr Ewa Pisula, mgr Małgorzata Pataj oraz Alfred Kujda.

W życiu każdej szkoły przychodzi czas powitań, ale również pożegnań. Dla trojga nauczycieli Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Leona Wyczółkowskiego w Rykach zakończył się właśnie etap codziennej pracy, obowiązków i spotkań z uczniami oraz współpracownikami. Rozpoczyna się natomiast czas zasłużonego odpoczynku, realizowania własnych planów i spełniania marzeń, na które wcześniej często brakowało czasu.

Każda z tych osób na swój sposób zapisała się w historii szkoły i pozostawiła po sobie wspomnienia, które na długo pozostaną w pamięci społeczności ZSZ nr 2.

Pasja do gotowania i szkolne kulinarne eksperymenty

Mgr Ewa Pisula przez lata zajmowała się nauczaniem przedmiotów ekonomicznych. W historii szkoły zapisała się jednak również jako pomysłodawczyni i opiekunka Koła Fascynacji Kulinarnych.

To właśnie dzięki tej inicjatywie uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania kulinarne, a szkolna społeczność przekonać się, że także przyszli budowlańcy i ekonomiści mają niemały talent do gotowania i pieczenia. Było smacznie, kreatywnie i przede wszystkim z pasją.

Biblioteka zawsze mogła na nią liczyć

Mgr Małgorzata Pataj przez lata związana była ze szkolną biblioteką. Z pewnością wielu uczniów i nauczycieli zapamięta ją jako osobę, która doskonale wiedziała, gdzie znaleźć książkę zawierającą odpowiedzi na pytania pojawiające się podczas lekcji matematyki, języka polskiego czy innych przedmiotów.

Spokojna, opanowana i zawsze uśmiechnięta była prawdziwą ostoją biblioteki. Jej wiedza, życzliwość i gotowość do pomocy sprawiały, że można było na niej polegać w każdej sytuacji.

„Fredek" - fachowiec z doświadczeniem i poczuciem humoru

Wspomnienia związane z Alfredem Kujdą, którego uczniowie i nauczyciele nazywali po prostu „Fredkiem", z pewnością zajmą szczególne miejsce w historii szkoły.

Był przede wszystkim fachowcem od praktycznego budownictwa – człowiekiem z ogromnym doświadczeniem, wiedzą i charakterystycznym poczuciem humoru. Wielu osobom na długo pozostanie w pamięci jego słynne powiedzenie: „Będzie Pan zadowolony!". Towarzyszył mu przy tym charakterystyczny uśmiech i przekonanie, że niemal każdy problem można rozwiązać, a każdą rzecz da się zrobić.

Podziękowania za wspólne lata

Pożegnanie trojga nauczycieli było okazją do podziękowania za lata pracy, zaangażowanie, przekazywaną wiedzę, uśmiech oraz wszystkie chwile, które wspólnie tworzyły historię Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Rykach.

Choć zawodowa droga całej trójki dobiegła końca, pozostają wspomnienia, doświadczenia i ślad, jaki przez lata pozostawili w życiu szkoły. Przed nowymi emerytami rozpoczyna się kolejny etap życia – tym razem bez codziennych zawodowych obowiązków i z większą ilością czasu dla siebie.

Społeczność Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Leona Wyczółkowskiego życzy pani Ewie Pisuli, pani Małgorzacie Pataj oraz panu Alfredowi Kujdzie dużo zdrowia, spokoju, radości oraz wielu powodów do uśmiechu. Niech emerytura będzie czasem realizacji marzeń, rozwijania pasji i nowych, pięknych przygód.

mp

eprasa.pl f00b4f121c

Zakończenie wakacji nad stawem Skalskim. Młodzi wędkarze walczyli o puchar

Nie przestraszyli się deszczu, silnego wiatru ani temperatury przypominającej bardziej jesień niż końcówkę wakacji. Nad stawem Skalskim odbyły się zawody wędkarskie „Zakończenie wakacji o Puchar Radnego Powiatu Ryckiego Jerzego Gąski", połączone ze Spławikowymi Mistrzostwami Koła w kategoriach U15 i U20.



Organizatorem wydarzenia było PZW Czysta Woda Ryki. Mimo trudnych warunków atmosferycznych młodzi zawodnicy stawili się nad wodą, by powalczyć o jak najlepsze wyniki i symbolicznie zakończyć tegoroczne wakacje.

Rywalizacja rozpoczęła się punktualnie o godzinie 11, kiedy sygnał syren oznajmił początek zawodów. Tego dnia pogoda zdecydowanie nie rozpieszczała uczestników. Silny wiatr i przelotne opady deszczu sprawiały, że łowienie wymagało dużej cierpliwości i skupienia.

- Bardzo się cieszę, że mimo nie najlepszej pogody młodzi wędkarze tak licznie pojawili się nad stawem Skalskim. Takie zawody to nie tylko sportowa rywalizacja. To przede wszystkim okazja do integracji, rozwijania pasji i aktywnego spędzenia czasu. Najważniejsze jest dla mnie to, żeby dzieci i młodzież miały możliwość uczestniczenia w takich wydarzeniach i wracały do domu z dobrymi wspomnieniami - mówi Jerzy Gąska, Radny Powiatu Ryckiego.

Ryby nie rozpieszczały zawodników

Warunki pogodowe nie były jedynym wyzwaniem. Również ryby tego dnia okazały się wyjątkowo wybredne. Najczęściej na haczykach pojawiały się karasie srebrzyste, ale zawodnicy łowili również leszcze i płotki. Mimo trudności rywalizacja trwała do samego końca. Dla uczestników liczyła się nie tylko końcowa klasyfikacja, ale również sama możliwość spotkania nad wodą i sprawdzenia swoich umiejętności. Nad bezpieczeństwem zawodników czuwali druhowie OSP Ryki: Mariusz Ochota, Szymon Kujda, Maciej Białecki, Michał Bichta, Marek Falkowski oraz Filip Lewicki.

Każdy uczestnik otrzymał nagrodę

Po zakończeniu zmagań przyszedł czas na wręczenie nagród. Dzięki wsparciu sponsorów organizatorzy mogli przygotować upominki dla wszystkich uczestników. Dodatkowo wyróżniono zawodników za największy i najmniejszy wynik zawodów.

- Chciałbym podziękować wszystkim osobom, firmom i instytucjom, które wsparły organizację zawodów. Bez zaangażowania sponsorów i ludzi dobrej woli przygotowanie takiego wydarzenia byłoby znacznie trudniejsze. Szczególnie cieszy mnie fakt, że lokalni przedsiębiorcy i mieszkańcy chcą wspierać inicjatywy skierowane do dzieci i młodzieży - podkreśla Jerzy Gąska.

Sponsorzy i partnerzy zawodów

W organizację wydarzenia zaangażowało się wiele osób i lokalnych firm. Nagrody ufundowali Elżbieta i Artur Kachel, a puchary i nagrody przekazał Jerzy Gąska – radny Rady Powiatu Ryckiego. Wsparcia udzielił również Tomasz Kujda, fundując owoce i słodycze, a Dariusz Jurzysta – radny Miasta Ryki przekazał kolejne nagrody.

Swoje wsparcie zapewnili także lokalni przedsiębiorcy i firmy:
MARGO – słodki poczęstunek,
GSSCH Kłoczew – pieczywo,
RyczyWół – kiełbaski,
Mosaic Studio,
PSB Mrówka Ryki,
Sklep Wędkarski „Leszcz" J.B. Biernat,
Gliny i spławiki – Przemysław Kojtych,
ACCAR,
Ferma Drobiu Ryki,
a także Anetka, określona przez organizatorów jako „nasza największa fanka".

- Takie wsparcie pokazuje, że w naszej lokalnej społeczności jest ogromny potencjał do wspólnego działania. Każda przekazana nagroda, produkt czy forma pomocy ma znaczenie, bo dzięki temu możemy sprawić dzieciom radość. I właśnie o tę radość oraz wspólne spędzanie czasu przede wszystkim chodzi - dodaje Jerzy Gąska.

Sport, pasja i wspólna zabawa

Zawody nad stawem Skalskim były nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również sposobem na aktywne i pełne emocji zakończenie wakacji. Organizatorzy podkreślają, że najważniejsze było stworzenie dzieciom i młodzieży możliwości rozwijania wędkarskiej pasji oraz spędzenia czasu w gronie rówieśników, rodziców i opiekunów.

- Mam nadzieję, że dla uczestników będzie to nie tylko kolejny start w zawodach, ale przede wszystkim miłe wspomnienie kończących się wakacji. Chciałbym, żeby młodzi ludzie wiedzieli, że warto rozwijać swoje pasje, spotykać się i aktywnie spędzać czas. Jeżeli możemy jako lokalna społeczność im to ułatwić, zdecydowanie warto to robić - mówi Jerzy Gąska.

Organizatorzy podziękowali wszystkim zawodnikom, rodzicom, opiekunom, sponsorom, druhom OSP Ryki oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.

mp

Tomaszewski przed Kajzerem i Janicem!

Na stawie komercyjnym w Moszczance odbyły się kolejne Towarzyskie Zawody Spławikowe Koła PZW Ryki. Wędkarze po raz kolejny spotkali się, by rywalizować o Puchar Zarządu Koła, ale także wspólnie spędzić czas nad wodą.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

Organizacja tegorocznych zawodów nie była jednak łatwa. Problemem pozostaje bardzo niski stan wód oraz postępująca eutrofizacja zbiorników. W wielu miejscach, gdzie w poprzednich latach można było organizować zawody, obecnie warunki nie pozwalają na bezpieczne i komfortowe wędkowanie.

- Niski stan wód bardzo mocno ogranicza nam możliwości organizowania zawodów. Wiele naszych łowisk jest dziś po prostu pozarastanych. Dlatego coraz częściej musimy szukać alternatywnych miejsc, a prywatne łowiska pozwalają nam realizować zaplanowany kalendarz imprez - mówi Robert Ziemianek, prezes Koła PZW Ryki.

Jednym z takich miejsc okazał się staw w Moszczance. Łowisko, mimo trudnej sytuacji hydrologicznej w kraju, jest odpowiednio przygotowane i – co najważniejsze dla wędkarzy – obfituje w ryby. Wśród najczęściej poławianych gatunków znajdują się karpie i jesiotry.

- Moszczanka to przykład łowiska, które pomimo deficytu wody radzi sobie całkiem dobrze. Jest odpowiednio przygotowane, a przede wszystkim darzy rybą. I to rybą naprawdę dużą, dlatego zawodnicy mieli o co walczyć - podkreśla prezes Koła PZW Ryki.

Dobra pogoda sprzyjała rywalizacji, a zawodnicy mogli w pełni skupić się na wędkowaniu. Najlepszy okazał się Tomasz Tomaszewski, który zakończył zawody z imponującym wynikiem 21 160 punktów. Drugie miejsce zajął Robert Kajzer z wynikiem 13 840 punktów, natomiast na trzecim miejscu uplasował się Piotr Janic, zdobywając 11 530 punktów.

Po zakończeniu rywalizacji przyszedł czas na wręczenie pucharu, nagród i dyplomów. Zawodnikom gratulował i nagrody wręczał prezes Koła PZW Ryki Robert Ziemianek. - Gratuluję wszystkim uczestnikom. Wynik zwycięzcy pokazuje, że w Moszczance naprawdę można liczyć na emocjonujące zawody. Cieszy nas również to, że mimo trudnych warunków udało się spotkać w tak licznym i koleżeńskim gronie - powiedział Robert Ziemianek.

Zawody zakończyło wspólne spotkanie przy posiłku i rozmowach o wędkarskich doświadczeniach. Jak podkreślają organizatorzy, takie wydarzenia są nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również do integracji środowiska wędkarskiego.

WYNIKI KOŃCOWE
1. Tomasz Tomaszewski – 21 160 pkt
2. Robert Kajzer – 13 840 pkt
3. Piotr Janic – 11 530 pkt
4. Krzysztof Kawka – 8 740 pkt
5. Bogdan Radzik – 8 060 pkt
6. Mirosław Kowalski – 6 140 pkt

RYK

eprasa.pl f00b4f121c

Cienkowski: Pornografia gry.

Blamaż Czarnych. Prowadzili 3:1, przegrali 4:5

Czarni Dęblin po raz kolejny nie wykorzystali swojej szansy. Zespół Daniela Cienkowskiego prowadził w Michowie już 3:1, a mimo to wrócił do domu bez punktów. GLKS Michów wygrał 5:4, zdobywając decydującą bramkę w 87. minucie. Po pięciu kolejkach Czarni mają na koncie zaledwie pięć punktów.

Dobry początek i prowadzenie Czarnych

Spotkanie rozpoczęło się od bramki gospodarzy. W 22. minucie po zamieszaniu w polu karnym GLKS Michów znalazł sposób na pokonanie defensywy Czarnych i objął prowadzenie. Dęblinianie szybko jednak odpowiedzieli. W 25. minucie dośrodkowanie Pawła Cienkowskiego z rzutu rożnego wykorzystał Konrad Kajka, który strzałem głową doprowadził do remisu. Pięć minut później Czarni wyszli na prowadzenie. Sędzia podyktował rzut karny po faulu na Nikodemie Pataju, a jedenastkę pewnie wykorzystał Jakub Kujda.

Pataj podwyższył na 3:1

Jeszcze przed przerwą goście zadali kolejny cios. W 42. minucie Nikodem Pataj po wejściu w pole karne oddał strzał. Piłka po rykoszecie wpadła do bramki i Czarni schodzili na przerwę, prowadząc 3:1. Wydawało się, że drużyna z Dęblina ma spotkanie pod kontrolą. Jak się jednak okazało, druga połowa przyniosła całkowite odwrócenie sytuacji.

- Jechaliśmy tutaj po trzy punkty. Graliśmy w piłkę, straciliśmy bramkę, ale wzięliśmy się za robotę i do przerwy po bramkach Kajki, Kujdy i Pataja prowadziliśmy 1:3. Wszystko było pod kontrolą - podsumował Daniel Cienkowski.

Dziesięć minut, które odwróciły mecz

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do odrabiania strat. W 50. minucie Michów zdobył bramkę kontaktową, a sześć minut później otrzymał rzut karny. Jedenastka została wykorzystana i na tablicy wyników pojawił się remis 3:3. Czarni nie zdołali zatrzymać rozpędzonych gospodarzy. W 60. minucie GLKS zdobył kolejną bramkę i po zaledwie dziesięciu minutach drugiej połowy prowadził 4:3.

- Straciliśmy trzy bramki w dziesięć minut. To jest karygodne. Bramki, które straciliśmy, to – przepraszam, że to powiem - pornografia gry - nie krył irytacji trener Czarnych.

Pataj doprowadził do remisu

Dęblinianie zdołali jeszcze odpowiedzieć. W 73. minucie sędzia podyktował kolejny rzut karny, tym razem po faulu na Nikodemie Pataju. Poszkodowany sam podszedł do piłki i pewnym strzałem doprowadził do remisu 4:4. Wydawało się, że Czarni mogą jeszcze uratować przynajmniej jeden punkt. Gospodarze mieli jednak inne plany.



Konrad Kajka (z lewej), Jakub Moczulski i spółka ponownie zawiedli

Gol w końcówce przesądził o porażce

W 87. minucie GLKS Michów ponownie trafił do siatki. Czarni mieli jeszcze kilka minut na odpowiedź, ale nie zdołali doprowadzić do kolejnego wyrównania. Spotkanie zakończyło się wynikiem 5:4 dla gospodarzy.

- Po przerwie stworzyliśmy tylko jedno zagrożenie i zdobyliśmy bramkę na 4:4 z rzutu karnego. Nie chcę nawet tego komentować. Gratuluję Michowowi trzech punktów - powiedział Cienkowski.

Trener nie ukrywa rozczarowania

Porażka w Michowie jest dla Czarnych szczególnie bolesna, ponieważ drużyna przed rokiem prezentowała się zdecydowanie lepiej w defensywie i do końca walczyła o awans. - Nie tak miało być. Zdecydowanie. Nie wyobrażałem sobie, jak można przegrać w Michowie, a dziś już nie muszę sobie tego wyobrażać. Jak to mówi trener Probierz: „pozostało tylko walnąć whisky" - stwierdził szkoleniowiec.

Cienkowski zwraca uwagę, że obecne wyniki trudno wytłumaczyć zmianami kadrowymi. Zespół praktycznie nie został przebudowany w porównaniu z poprzednim sezonem. - Nie wiem, może problem leży w trenerze. Zespół praktycznie bez zmian personalnych. W tamtym sezonie do końca graliśmy o awans, a teraz przegrywamy z teoretycznie słabszym zespołem - przyznał.

Czarni muszą poprawić defensywę

Dużym problemem pozostaje gra obronna. W poprzednim sezonie Czarni stracili zaledwie 28 bramek w 26 kolejkach i mieli najlepszą defensywę w lidze. Teraz sytuacja wygląda zupełnie inaczej.

Szkoleniowiec nie wyklucza, że konieczne będą poważniejsze decyzje dotyczące funkcjonowania zespołu. - Jeśli nie zmienimy czegoś w naszej grze, będziemy ligowym średniakiem. Nie wiem, co się stało z tym zespołem, ale zdobywając cztery punkty z najlepszymi drużynami w lidze, tracimy później pięć z najsłabszymi zespołami. Być może potrzebne są większe zmiany, o których będę musiał porozmawiać również z zarządem - zapowiedział trener.

Przed Czarnymi mecz z liderem

Okazja do rehabilitacji nadejdzie już w najbliższy weekend. Czarni zmierzą się z liderem – Górą Puławską. Daniel Cienkowski wierzy, że jego drużyna może sprawić niespodziankę, choć zdaje sobie sprawę, że dwa ostatnie spotkania nie wpłyną pozytywnie na morale zawodników. - Za tydzień gramy z liderem, czyli Górą Puławską. Chcę wierzyć, że jesteśmy w stanie z nimi wygrać. Chciałbym też, żeby zawodnicy w to uwierzyli. Na pewno dwa ostatnie mecze nie wpłyną dobrze na morale zespołu - zakończył szkoleniowiec Czarnych.

GLKS MICHÓW - CZARNI DĘBLIN 5:4 (1:3)

Bramki: 22', 50', 56' (k), 60', 87' - Kajka 25', Kujda 30' (k), Pataj 42', 73'.

Czarni: Stefaniak - Jermolik (60' Napora), Zagożdżon, J. Moczulski, Surmacz, Cienkowski, Kajka, Pataj, Osojca (80' M. Moczulski), Kujda, Adamski.

mp

Miłe złego początku Mazowsza

Zespół prowadzony przez Mateusza Marczaka doznał trzeciej porażki z rzędu. W spotkaniu czwartej kolejki stężyczanie przegrali na wyjeździe z GSKS-em Leokadiów aż 1:6.

Spotkanie rozpoczęło się jednak po myśli Mazowsza. To goście jako pierwsi trafili do siatki. Po niskim dośrodkowaniu Mateusza Markowskiego nogę dostawił Rafał Gruza, dając swojej drużynie prowadzenie. Dla młodego napastnika pozyskanego z Ruchu II Ryki był to drugi gol w sezonie.

Radość Mazowsza nie trwała jednak długo. Gospodarze szybko odrobili straty, a później całkowicie przejęli kontrolę nad spotkaniem. Leokadiów był skuteczny niemal do bólu, wykorzystując kolejne sytuacje pod bramką zespołu ze Stężycy.

- Przeciwnik pod każdym kątem był od nas lepszy, był agresywniejszy i przede wszystkim bardzo skuteczny. Praktycznie co sytuacja, to gol - przyznał po meczu trener Mazowsza Mateusz Marczak.



Rafał Gruza dał prowadzenie Mazowszu. Później było już tylko coraz gorzej

Stężyczanie bardzo szybko stracili nie tylko prowadzenie, ale również kontrolę nad meczem. Już do przerwy GSKS prowadził zdecydowanie, a po zmianie stron dołożył kolejne trafienia, ostatecznie zwyciężając 6:1.

- To był najgorszy mecz, od kiedy prowadzę zespół. Straciliśmy bardzo szybko tak dużo goli i nie potrafiliśmy odpowiednio zareagować - podsumował Marczak.

Dla Mazowsza była to już trzecia porażka w czwartym spotkaniu tego sezonu. Jedynym zwycięstwem pozostaje wygrana 4:2 z GLKS-em Michów w inauguracyjnej kolejce Klasy A.

Trzeba się podnieść

Okazja do przełamania nadejdzie już w kolejnym spotkaniu. 13 września o godz. 13:00 Mazowsze Stężyca podejmie na własnym boisku BKS Bogucin.

Po wysokiej porażce w Leokadiowie trener Marczak liczy na reakcję swoich zawodników. - Trzeba to wygrać. Będziemy chcieli podnieść się po tej wysokiej porażce. Liczę na sportową złość moich zawodników i na to, że pokażemy zupełnie inne oblicze zespołu - zapowiada szkoleniowiec Mazowsza.

GSKS LEOKADIÓW - MAZOWSZE STĘŻYCA 6:1 (5:1)

Bramka: 8', 11', 15', 26', 28', 58' - Gruza 3'.

Mazowsze: G. Grzebalski - Reda, Filiks, Gil (37' Kozicki), J. Skóra, Rutkowski, Bednarczyk (46' Busz), M. Markowski (85' Dominiak), Kurowski (46' Miksza), Pawlak (70' Komosa), Gruza (65' Capała).

mp

RYK

KALSA A

WYNIKI 4. KOLEJKI

GLKS Michów - Czarni 5:4
Leokadiów - Mazowsze 6:1
BKS Bogucin - Orły 6:2
Garbarnia - KS Uniszowice 2:2
KS Góra Puł. - Wilki 7:1
Serokomla - Wisła 1:5
LZS Poniatowa - Żyrzyniak 0:1

TABELA KL. A

1	KS Góra Puławska	4	12	21:3
2	Garbarnia Kurów	4	10	12:5
3	Wisła Puławy	4	9	15:6
4	GSKSK Leokadiów	4	9	18:10
5	GLKS Michów	4	7	10:9
6	Żyrzyniak Żyrzyn	4	7	8:7
7	BKS Bogucin	4	6	14:11
8	Czarni Dęblin	4	5	8:8
9	KS Uniszowice	4	5	6:9
10	Mazowsze Stężyca	4	3	8:16
11	Wilki Wilków	4	3	6:14
12	LZS Poniatowa	4	3	3:11
13	Serokomla Janowiec	4	1	2:11
14	Orły Kazimierz	4	0	8:19

NASTĘPNA KOLEJKA (12.09., godz. 16:00): Czarni - KS Góra Puł., (13.09., godz. 13:00): Mazowsze - BKS Bogucin, Orły - LZS Poniatowa, KS Uniszowice - GSKS Leokadiów, Wilki - Garbarnia, Wisła - GLKS Michów, Żyrzyniak - Serokomla.mp

eprasa.pl f00b4f121c

Piąty mecz i czwarta porażka Ruchu Ryki.

Łada Biłgoraj wygrała 2:1

Ruch Ryki wciąż czeka na kolejne punkty w rozgrywkach. W piątej kolejce zespół prowadzony przez Mirosława Kosowskiego przegrał na wyjeździe z Ładą Biłgoraj 1:2. Gospodarze zwycięskiego gola zdobyli po przerwie, choć wcześniej Ruch prowadził i długo skutecznie odpierał ataki jednego z faworytów rozgrywek.



Piłkarze Ruchu ponownie przegrali. Tym razem w Biłgoraju

Spotkanie od początku było twardym i wymagającym pojedynkiem. Ruch dobrze prezentował się szczególnie w pierwszej części meczu i potrafił przeciwstawić się silnej ekipie z Biłgoraja.

- To kolejny mecz, w którym przeciwnik był bardzo mocny. Pomimo naszych starań rywal wygrał jednym golem. Dopóki byliśmy w pełni sił, prowadziliśmy i bardzo dobrze radziliśmy sobie na boisku - podkreśla trener Ruchu Ryki Mirosław Kosowski.

Po rzucie rożnym wykonywanym przez Bartłomieja Bułhaka piłkę do siatki skierował Damian Ozygała, najlepszy strzelec Ruchu, dając swojej drużynie nadzieję na wywiezienie z Biłgoraja korzystnego rezultatu.

Po zmianie stron Łada zdecydowanie ruszyła do ataku. Gospodarze stworzyli sobie kilka bardzo dobrych okazji, ale długo nie potrafili pokonać dobrze dysponowanego Igora Belki oraz defensywy Ruchu.

- Po zmianie stron Łada mocno nas przycisnęła. Miała przynajmniej pięć bardzo dobrych sytuacji. Dobrze radziła sobie nasza obrona, a także Igor Belka. Była poprzeczka, kilka strzałów minęło bramkę. Nie wiem, jak oni tego nie wykorzystali - relacjonuje Kosowski.

Ruch również miał swoją szansę na podwyższenie prowadzenia. Wojciech Żelazko uderzył z około 20 metrów, a piłka minimalnie minęła bramkę. Jak się później okazało, po interwencji bramkarza powinna być przyznana Ruchowi kolejna szansa ze stałego fragmentu gry.

- Wojtek Żelazko uderzył z 20 metrów. Piłka minimalnie minęła bramkę, a bramkarz jeszcze ją musnął. Było to jednak widoczne dopiero na nagraniu. Sędzia nie przyznał nam rzutu rożnego - mówi szkoleniowiec.

Łada w końcu doprowadziła do wyrównania, a w końcówce przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę. Drugiego gola dla gospodarzy zdobył Kacper Zarczuk, który wykorzystał sytuację po rzucie wolnym i ustalił wynik spotkania na 2:1.

Po meczu były trener Łady Biłgoraj pogratulował Ruchowi dobrej postawy i pochwalił rycką drużynę za sposób gry. - Ireneusz Zarczuk - legenda Łady, który przez lata z powodzeniem występował w tym klubie, a później prowadził ten zespół, pogratulował nam dobrej postawy i pochwalił nas za grę. To dla nas miłe, ale oczywiście czujemy niedosyt, bo byliśmy blisko zdobycia punktów - przyznaje Kosowski.

Już po czubie tabeli

Dla Ruchu Ryki była to już czwarta porażka w pięciu spotkaniach. Terminarz na początku sezonu nie rozpieszczał jednak zespołu Mirosława Kosowskiego. Ryczanie mierzyli się między innymi z Lublinianką, Lewartem Lubartów, Avią II Świdnik i Ładą Biłgoraj, czyli zespołami zaliczanymi do grona faworytów rozgrywek.

- Można powiedzieć, że mamy już za sobą mecze z czubem tabeli. Graliśmy z Lubliniaką, Lewartem, Avią II i Ładą, czyli z zespołami z czołówki i faworytami rozgrywek. Jak się okazuje, te drużyny były od nas minimalnie lepsze - zauważa trener Ruchu.

Mimo niekorzystnych wyników szkoleniowiec dostrzega pozytywy w postawie swojej drużyny. - Na pocieszenie pozostaje fakt, że w każdym meczu wyglądaliśmy naprawdę dobrze. Widać progres w naszej grze. Czujemy jednak niedosyt, bo było blisko, a punkty nam uciekają - podkreśla Kosowski.

Spotkanie z Ładą było również bardzo fizycznym pojedynkiem. Kilku zawodników Ruchu potrzebowało pomocy po urazach. Z powodu kontuzji na murawie długo leżeli między innymi Bartłomiej Bułhak, Damian Ozygała, Bartoszek, Piotrowski i Gałązka.

Dwie kontuzje

Mecz w Biłgoraju przyniósł również problemy zdrowotne. Jakub Bartoszek nabawił się urazu mięśnia dwugłowego uda i musiał opuścić boisko. Zawodnik czeka jeszcze na szczegółowe badania, ale wiadomo już, że będzie musiał zrobić sobie przerwę od gry. Z kolei Szymon Rafeld również z powodu urazu zgłosił konieczność zmiany.

Teraz Janowianka

Ruch Ryki kolejne spotkanie rozegra przed własną publicznością. 12 września o godzinie 15:00 rywalem zespołu będzie Janowianka Janów Lubelski.

Janowianka w miniony weekend odniosła pierwsze zwycięstwo w sezonie, pokonując 2:1 Górnika II Łęczna. Po pięciu kolejkach ma na koncie pięć punktów. - Kolejny mecz gramy u siebie z Janowianką Janów Lubelski. Chcemy zagrać dobry mecz. Powinno być trochę łatwiej, ale absolutnie nie możemy się tym zachwycać. Każdy mecz to ciężka przeprawa i do każdego musimy podejść z pełnym zaangażowaniem - zapowiada Mirosław Kosowski.

ŁADA BIŁGORAJ - RUCH RYKI 2:1 (0:1)

Bramki: Zarczuk 72', 88' - Bułhak 25'.

Ruch: Belka - Gąska (90+3' Ahmed), Rafeld (75' Tchórzewski), Piotrowski, Bartoszek (65' Kuchnio), Nastalski, Koźlak (56' J. Wasilewski), Żelazko, Ozygała (58' Kuta), Gałązka (60' Gąsior), Bułhak.

Żółte kartki: J. Wasilewski, Gąska.

mp

IV LIGA

Wyniki 5. kolejki:
Łada Biłgoraj - MKS Ryki 2:1
Lublinianka Lublin - Avia II 2:2
Janowianka - Górnik II 2:1
Świdniczanka - Lewart 0:3
Tur Milejów - Powiślak 3:6
Tomasovia - Orlęta Radzyń 1:3
Bug Hanna - Victoria 2:3
Orlęta Łuków - Granit 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lublinianka Lublin	5	13	19:7
2.	Łada Biłgoraj	5	12	16:7
3.	Orlęta Radzyń P.	5	12	9:5
4.	Avia II Świdnik	4	10	15:2
5.	Granit Bychawa	5	10	9:6
6.	Lewart Lubartów	5	9	13:12
7.	Victoria Łukowa	5	8	8:7
8.	Powiślak	5	8	19:19
9.	Tomasovia	5	7	8:9
10	Janowianka	5	5	9:11
11	Tur Milejów	5	4	9:10
12	Bug Hanna	5	4	11:17
13	MKS Ryki	5	3	9:12
14	Orlęta Łuków	5	3	5:16
15	Świdniczanka	5	2	4:11
16	Górnik II Łęczna	4	0	1:13

Zapowiedź 6. kolejki:
Avia II - Granit Bychawa (13.09, 16:30) Victoria Łukowa - Orlęta Łuków (12.09, 16:00 Orlęta Radzyń i - Bug Hanna (12.09, 17:00) Powiślak Końskowola - Tomasovia (12.09, 16:00) Lewart - Tur (12.09, 17:00) Górnik II - Świdniczanka (13.09, 11:00) MKS Ryki - Janowianka (12.09, 15:00) Łada - Lublinianka (13.09, 16:00)

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Ahmed: Uwielbiam pierogi z serem

Abozeid Salama Ziad Ashraf Ahmed dołączył do Ruchu Ryki przed startem nowego sezonu. Były młodzieżowy reprezentant Egiptu opowiada o swoich nadziejach związanych z grą w Ruchu, studiach w Lublinie, życiu w Polsce, zimie oraz o swoim ulubionym polskim daniu.

ROZMOWA Z Abozeidem Salama Ziad Ashraf Ahmedem, zawodnikiem Ruchu Ryki

Uwielbiam pierogi z serem

W Jak to się stało, że trafiłeś do Ruchu Ryki? Skąd pomysł, żeby grać właśnie tutaj?

- Chciałem grać w drużynie z czwartej ligi. Ruch Ryki zgodził się dać mi szansę i teraz jestem częścią tego zespołu. Cieszę się, że tutaj trafiłem.

W Na jakiej pozycji najlepiej się czujesz?

- Lubię grać jako numer 8, chociaż występowałem też na wielu innych pozycjach. Grałem jako skrzydłowy, numer 6, a także jako prawy obrońca.

W Co możesz dać Ruchowi Ryki?

- Włożę całe swoje zaangażowanie w drużynę, ponieważ klub mi zaufał. Jestem zadowolony



z prezesa, trenera, sztabu oraz zawodników. Chcę odwdzięczyć się za to zaufanie na boisku, strzelać gole i zaliczać asysty.

W Jak to się stało, że trafiłeś do Polski? Dlaczego właśnie tutaj?

- Przyjechałem do Polski na studia. Studiuję fizjoterapię w Lublinie na Akademii Nauk Stosowanych im. Wincentego Pola. Jestem obecnie na trzecim roku. Od początku Polska wydawała mi się właściwym wyborem i jestem zadowolony z tej decyzji.

W W jakich klubach grałeś wcześniej?

- W Egipcie grałem w Smouha, drużynie z egipskiej pierwszej ligi. Byłem też powoływany do reprezentacji Egiptu U-17. Kiedy przyjechałem do Polski, sezon już się rozpoczął, dlatego grałem w LKS-ie Stróża. Teraz jestem zawodnikiem Ruchu Ryki.

W Jak żyje się Tobie w Polsce?

- Życie tutaj jest wspaniałe. Ludzie są zorganizowani, wszystko idzie całkiem dobrze. Im dłużej tu jestem, tym bardziej kocham Polskę.

W Widziałeś już polską zimę. Jak ją wspominasz?

- Widziałem już dwie zimy w Polsce i dla mnie była to najtrudniejsza część życia tutaj.

W Czy trudno było przyzwyczaić się do niskich temperatur? Musiałeś kupić specjalne ubrania?

- Kupiłem tutaj różne rodzaje ubrań, które nadają się na zimę. Wewnątrz budynków zimno nie stanowi jednak problemu, ponieważ są grzejniki (śmiech - przyp. red.).

W A jak oceniasz polską kuchnię? Masz jakieś ulubione danie?

- Tak! Dla mnie pierogi z serem są przepyszne. Uwielbiam je.

W Mieszkasz w Lublinie, a trenujesz w Rykach. Jak radzisz sobie z dojazdami?

- Są koledzy z drużyny, którzy na każdy trening i mecz zabierają nas z Lublina do Ryk. Dzięki temu mogę bez problemu dojeżdżać na zajęcia i spotkania.

mp
RYK

eprasa.pl f00b4f121c

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 36 (1036) 8 września 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Pożary dzień po dniu w zakładach dronowych.

W Lublinie straty idą w miliony euro, śledczy mają dwie wersje

Dwie firmy z sektora zaawansowanych technologii, przemysłu lotniczego i produkujące na potrzeby wojska stały się obiektem działań śledczych po tym, jak w ciągu dwóch dni doszło w nich do pożarów. Mowa o lubelskim JFG Composites oraz zakładach Grupy WB w Skarżysku-Kamiennej.



fot. Konrad Sławiński

Dym nad fabryką w Lublinie widzieli m.in. uczestnicy dożynek w Świdniku

Pożar hali

W niedzielę (30 sierpnia) przy ul. Kasprowicza w Lublinie doszło do pożaru hali magazynowo-biurowej. Paliło się na terenie zakładu JFG Composites. Na miejscu przez wiele godzin pracowały zastępy straży pożarnej, które prowadziły akcję gaśniczą i dogaszanie pogorzeliska.

Policja dodaje, że na ten moment przyczyny pojawienia się ognia nie są znane. Śledztwo w tej sprawie prowadzone będzie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lublinie.

- W poniedziałek, 31 sierpnia około godz. 12 prokurator rozpoczął oględziny miejsca zdarzenia, w których udział brał powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu pożarnictwa. Po kilku godzinach intensywnych prac czynności musiały jednak zostać przerwane. Z opinii i wskazań technicznych wynikło bezpośrednie ryzyko zawalenia się uszkodzonej konstrukcji budynku, co stwarzało realne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników oględzin. Czynności na miejscu zostaną wznowione po odpowiednim zabezpieczeniu i ustabilizowaniu obiektu - przekazał w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokuratura zweryfikuje wszelkie możliwe przyczyny powstania i rozprzestrzeniania się ognia. Wśród analizowanych hipotez procesowych badane są m.in. wersje dotyczące: celowego podpalenia oraz powstania pożaru w wyniku awarii technicznej lub z przyczyn samoistnych.

- Na obecnym, wstępnym etapie śledztwa brak jest podstaw do kategorycznego potwierdzenia lub wykluczenia którejkolwiek z przyjętych wersji zdarzenia. Obalenie bądź potwierdzenie poszczególnych hipotez nastąpi w toku śledztwa m.in. po dokończeniu oględzin oraz wydaniu kompleksowej opinii przez biegłego z zakresu pożarnictwa - dodaje prok. Kozak.

Wskutek pożaru powstały szkody, których wartość pokrzywdzony wstępnie oszacował na około 5 milionów euro. Śledztwo prowadzone jest w kierunku sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać pożaru.

Pożar w sąsiednim województwie

Z kolei w poniedziałek rano Policja Świętokrzyska poinformowała, że wyjaśnia okoliczności nocnego pożaru, do którego doszło na terenie prywatnej firmy w Skarżysku -Kamiennej.

- Dzisiaj około północy operator firmy ochroniarskiej powiadomił służby o uruchomieniu czujki antywłamaniowej na terenie jednej z prywatnych firm. Zgłoszenie dotyczyło obiektu znajdującego się w pobliżu magazynu, w którym składowane były elementy elektroniczne. Po przybyciu na miejsce potwierdzono, że wewnątrz budynku doszło do pożaru - informowała w poniedziałek Policja Świętokrzyska.

Funkcjonariusze wykonali oględziny, zabezpieczali ślady oraz ustalają przebieg wydarzeń poprzedzających pojawienie się ognia. Zapowiedziano, że na miejscu pracować będzie również biegły z zakresu pożarnictwa, którego opinia pomoże w określeniu przyczyny pożaru. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. Spaleniu uległo jedno z pomieszczeń.

„Zagadkowe"

Szybko pojawiły się informacje zestawiające obydwa pożary. O obu pożarach pisze Wirtualna Polska.

- W nocy w zakładach należących do Grupy WB w Skarżysku-Kamiennej doszło do pożaru. Zakład wytwarza struktury kompozytowe i sterownicze platform lotniczych dla bezzałogowych statków powietrznych (dronów) oraz urządzenia systemów wsparcia pola walki - informuje Wirtualna Polska, dodając, że pożar był niewielki, na co wskazywał rzecznik Grupy, a „pożar udało się błyskawicznie ugasić".

WP podkreśla, że pożar w Skarżysku-Kamiennej „To drugie zagadkowe zdarzenie, związane z technologią dronową na przestrzeni dwóch dni". I nawiązuje do pożaru w Lublinie. - Firma, jak słyszymy nieoficjalnie, produkowała m.in. elementy do dronów, które trafiały do Ukrainy. Obydwoma zdarzeniami - a szczególnie tym w zakładach, należących do Grupy WB - miały jednak zainteresować się służby. Przyczyna pożarów nie jest znana - czytamy na WP.

Joanna Niećko

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl

HADES Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

REG

Jest akt oskarżenia przeciwko byłemu studentowi KUL. Przygotowywał zamach terrorystyczny?

Akt oskarżenia przeciwko Mateuszowi W., byłemu już studentowi KUL, skierowała do sądu Prokuratura Krajowa.

16 grudnia ubiegłego roku Jacek Dobrzyński, rzecznik koordynatora służb specjalnych poinformował, że funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali studenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 20-letniego Mateusza W. Był podejrzewany o przygotowywanie masowego zamachu na jednym z jarmarków świątecznych, którego planował dokonać z wykorzystaniem materiałów wybuchowych.

- Wcześniej mężczyzna pozyskiwał wiedzę o sposobach samodzielnego wykonania materiałów, które miały posłużyć do przeprowadzenia aktu terrorystycznego. Planował również wstąpienie do organizacji terrorystycznej, aby uzyskać pomoc w zakresie realizacji zamierzonych działań. Celem przestępstwa było zastraszenie wielu osób, a także wsparcie Państwa Islamskiego. Podczas przeprowadzonych czynności funkcjonariusze ABW zabezpieczyli nośniki danych oraz przedmioty związane z islamem. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie - przekazał wówczas Jacek Dobrzyński.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła szczecińska delegatura ABW pod nadzorem zamiejscowego wydziału Prokuratury Krajowej w Szczecinie.

Były już student stanie przed sądem

W sierpniu prokuratura skierowała do Sądu Okręgowego w Koszalinie akt oskarżenia przeciwko Mateuszowi W.

Prokurator oskarżył go o planowanie masowego zamachu o charakterze terrorystycznym mającego na celu zabójstwo oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wielu osób.

Z ustaleń śledztwa wynika, że działania Mateusza W. miały służyć realizacji założeń polityki organizacji terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego (ISIS) oraz poważnemu zastraszeniu osób o poglądach sprzecznych z ideologią wyznawaną przez podejrzanego.

- W ramach przygotowań do zamachu podejrzany m.in.: zbierał informacje i nawiązywał kontakty w celu uzyskania dostępu do materiałów i urządzeń wybuchowych, poszukiwał instrukcji dotyczących samodzielnego wytwarzania ładunków wybuchowych, dążył do rekrutacji innych osób do organizacji terrorystycznej oraz starał się pozyskać wsparcie logistyczne i operacyjne niezbędne do realizacji zaplanowanych działań - informuje w komunikacie Prokuratura Krajowa.

Wobec oskarżonego cały czas stosowany jest tymczasowy areszt.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A



eprasa.pl f00b4f121c

Lublin24.pl

Tragiczna śmierć pielęgniarki z Ryk.

Koleżanki: Zostawiła wśród nas dobro i serce

Miała za sobą cztery dekady pracy w ryckim szpitalu. Zaledwie dwa tygodnie przed tragiczną śmiercią świętowała jubileusz 40-lecia zatrudnienia.

Monika Kalata była nie tylko doświadczoną pielęgniarką, ale również osobą, która przez lata angażowała się w edukację z zakresu pierwszej pomocy. To z jej inicjatywy przy Szpitalu Powiatowym w Rykach powstała szkoła pierwszej pomocy przedmedycznej. Po jej śmierci współpracownicy mówią przede wszystkim o człowieku: serdecznym, empatycznym i zawsze gotowym pomóc.

Tragiczny pożar domu przy ul. Kowalskiego w Rykach odebrał życie Monice Kalacie, wieloletniej pielęgniarce Szpitala Powiatowego w Rykach. Wiadomość o jej śmierci była dla pracowników placówki szczególnie bolesna. Jeszcze niedawno spotykali się z nią na szpitalnych korytarzach, rozmawiali podczas dyżurów i składali jej gratulacje z okazji niezwykłego zawodowego jubileuszu.

Jeszcze dwa tygodnie przed tragedią w szpitalu odbywały się uroczystości związane z jej jubileuszem. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych oddziałów. Były gratulacje, podziękowania i prezenty od współpracowników.

- To był dla nas wyjątkowy dzień. Monika bardzo cieszyła się z tego spotkania. Wręczyłyśmy jej prezent od naszego oddziału. Były reprezentacje wszystkich oddziałów. Wszyscy chcieli pokazać jej, jak bardzo jest dla nas ważna - wspomina jedna z wieloletnich koleżanek.

Jak dodaje, kilka dni później jubilatka przyszła na oddział osobiście podziękować za pamięć. - Przyszła do nas i mówiła, że bardzo się cieszy, że prezenty jej się podobają. Była naprawdę szczęśliwa. Nikt wtedy nie przypuszczał, że będzie to jedno z naszych ostatnich wspólnych wspomnień - mówi.

Zawsze uśmiechnięta i gotowa pomóc

Miała donośny, lekko ochrypnięty głos, który można było rozpoznać z daleka. Jednak jeszcze bardziej niż głos współpracownicy zapamiętali jej uśmiech i sposób, w jaki odnosiła się do innych.

- Była bardzo sympatyczną osobą. Pomimo tego swojego charakterystycznego, donośnego głosu zawsze była uśmiechnięta. Pomocna, serdeczna, taka po prostu ludzka - mówi jedna z pielęgniarek.

Dla osób pracujących z nią przez lata nie była jedynie koleżanką z grafiku.

- W szpitalu bardzo szybko poznaje się ludzi od tej prawdziwej strony. Są trudne dyżury, stres, zmęczenie, odpowiedzialność za pacjentów. W takich sytuacjach widać, na kogo można liczyć. Na Monikę można było liczyć - podkreśla kolejna koleżanka.

Inna współpracowniczka wspomina, że Monika była osobą fachową i aktywną. Nie ograniczała się do wykonywania swoich codziennych obowiązków. Chciała, aby wiedza medyczna i podstawowe zasady ratowania życia były dostępne także dla osób, które na co dzień nie pracują w ochronie zdrowia.

- Miała ogromną wiedzę i chciała się nią dzielić. Jeżeli gdzieś była możliwość zorganizowania szkolenia, festynu, dożynek czy wydarzenia lokalnego, podczas którego można było mówić o pierwszej pomocy, Monika była gotowa działać - opowiada.

Pomysł, który został z mieszkańcami

Jednym z najważniejszych elementów jej zawodowej aktywności była edukacja z zakresu pierwszej pomocy. To z jej inicjatywy przy ryckim szpitalu powstała szkoła pierwszej pomocy przedmedycznej. Nie chodziło jej jednak o samą teorię. Podczas organizowanych przez nią zajęć uczestnicy mieli przede wszystkim ćwiczyć zachowania, które mogą okazać się kluczowe w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia.

Szkolenia prowadziła między innymi dla pracowników szkół, przedszkoli i zakładów pracy. Pokazywała, jak prawidłowo reagować w nagłych sytuacjach, jak rozpocząć resuscytację krążeniowo-oddechową, jak postępować w przypadku krwotoków czy złamań. Ważną częścią zajęć były również zagadnienia związane z zachłyśnięciami i podstawową pomocą pediatryczną.

- Zależało jej, żeby ludzie nie tylko wysłuchali wykładu, ale naprawdę spróbowali. Żeby człowiek po takim szkoleniu wiedział, co zrobić, kiedy znajdzie się obok kogoś potrzebującego pomocy. Monika potrafiła przekazać tę wiedzę w bardzo przystępny sposób - wspomina jedna z koleżanek.

Jeździła również do zakładów pracy, gdzie prowadziła zajęcia z RKO. Swoją działalność edukacyjną traktowała jako ważną część misji związanej z wykonywanym zawodem.

- Ona naprawdę wierzyła, że pierwszej pomocy powinien umieć udzielić każdy. Nie tylko lekarz czy pielęgniarka. Dlatego tak bardzo angażowała się w szkolenia - słyszymy od kolejnej współpracowniczki.



W pamięci koleżanek pozostanie jednak przede wszystkim obraz kobiety uśmiechniętej, aktywnej i zaangażowanej. Pielęgniarki, która przez 40 lat wykonywała swój zawód i która chciała, aby inni również potrafili pomagać

Jej działalność można było spotkać także podczas wydarzeń organizowanych w lokalnej społeczności. Festyny, dożynki czy dni miejscowości były okazją, aby przypominać mieszkańcom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa i reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Ostatnie „cześć"

Jedna z koleżanek szczególnie dobrze zapamiętała ostatnie spotkanie z Moniką Kalatą. Było to we wtorkowy poranek. Kończyła nocną zmianę i mijała się z koleżanką na szpitalnym korytarzu. Jak zawsze padło krótkie „cześć" i uśmiech.

- To było nasze ostatnie spotkanie. Schodziłam z nocnej zmiany. Minęłyśmy się, uśmiechnęła się do mnie i powiedziała „cześć". Wtedy zupełnie nie wiedziałam, że widzę ją po raz ostatni - mówi.

Takie zwyczajne, codzienne chwile po tragedii nabierają zupełnie innego znaczenia. - Człowiek później odtwarza sobie w głowie różne momenty. Myśli, że przecież jeszcze chwilę temu była tutaj. Jeszcze się uśmiechała. Jeszcze rozmawialiśmy. A potem nagle jej nie ma - dodaje.

Kiedy informacja o tragedii dotarła do pracowników szpitala, trudno było im uwierzyć, że osoba, którą jeszcze niedawno widzieli podczas pracy, już do nich nie wróci.

- Na dyżurze wszyscy ją wspominali. Ludzie byli w szoku. Nikt nie mógł tego przyjąć do wiadomości. Wszyscy mieli w głowie te ostatnie dni i jej jubileusz. Przecież dopiero co świętowaliśmy 40 lat jej pracy - opowiada jedna z pracownic.

Dla jednej z koleżanek szczególnie trudny był moment wejścia na oddział, na którym pracowała Monika. - Weszłam tam i po prostu się rozpłakałam. Dopiero wtedy dotarło do mnie, że jej już nie zobaczymy w naszym szpitalu. Że nie będzie jej przy tych codziennych sprawach, nie przejdzie korytarzem, nie odezwie się swoim charakterystycznym głosem. To bardzo trudne – mówi.

Modlitwa

We czwartek w samo południe miała miejsce wspólna modlitwa za jej duszę. Pojawiło się sporo osób z personelu. Koleżanki i koledzy. Wspólną modlitwę przenikały łzy płynące po policzkach.

Placówka opublikowała w mediach społecznościowych pożegnanie, w którym podkreśliła jej życzliwość, empatię i oddanie drugiemu człowiekowi. Pracownicy szpitala napisali, że Monika pozostanie w ich pamięci jako osoba, która w codziennej pracy łączyła profesjonalizm z ludzkim ciepłem. Podkreślili również jej troskę o pacjentów oraz serdeczność wobec współpracowników.

- Jej odejście jest dla całej naszej społeczności szpitalnej ogromną stratą - przekazano w oficjalnym pożegnaniu.

Koleżanki, z którymi pracowała przez lata, mówią o niej bardzo podobnie. - Była empatyczna. Potrafiła zauważyć drugiego człowieka. Nie przechodziła obojętnie obok problemów. Jeżeli ktoś potrzebował pomocy, można było na nią liczyć - mówi jedna z nich.

- Dla pacjenta pielęgniarka to często jedna z najważniejszych osób, jakie spotyka w szpitalu. Monika miała w sobie tę umiejętność bycia przy człowieku. Była fachowa, ale jednocześnie ciepła - dodaje inna.

Cztery dekady w jednym szpitalu

Przez cztery dekady zmieniały się procedury, sprzęt, organizacja pracy i kolejne pokolenia personelu. Monika Kalata pozostawała częścią tego środowiska. Zdobywała doświadczenie i przekazywała je młodszym pracownikom.

- Czterdzieści lat to ogrom czasu. To tysiące godzin pracy, setki dyżurów, mnóstwo pacjentów i sytuacji, których nie da się nawet policzyć. Ona całe swoje dorosłe życie była związana z tym szpitalem - mówi jedna z koleżanek.

Jubileusz, który miał być przede wszystkim okazją do świętowania, dziś stał się dla jej współpracowników jednym z najważniejszych wspomnień. - Cieszymy się, że zdążyliśmy jej wtedy powiedzieć, jak bardzo ją cenimy. Że dostała te prezenty, że zobaczyła, ile osób przyszło i ile osób chciało być tego dnia razem z nią. Dzisiaj to bardzo dużo dla nas znaczy - słyszymy.

Zostały wspomnienia

Monika Kalata pozostawiła męża i dwie dorosłe córki. Dla rodziny jej śmierć oznacza ogromną, osobistą stratę. W szpitalu pozostały natomiast wspomnienia: wspólne dyżury, rozmowy, żarty, zawodowe doświadczenia i setki zwyczajnych spotkań, które dopiero po jej odejściu nabrały szczególnego znaczenia.

Jej koleżanki zgodnie podkreślają, że zapamiętają ją nie tylko jako doświadczoną pielęgniarkę. Będzie dla nich przede wszystkim osobą, która miała potrzebę działania i pomagania innym.

- Monika zostawiła po sobie coś więcej niż tylko wspomnienia. Zostawiła ludzi, których nauczyła pierwszej pomocy. Zostawiła szkołę, którą pomogła stworzyć. Zostawiła wiedzę, którą przez lata przekazywała innym. To wszystko będzie dalej żyło - mówi jedna z jej współpracowniczek.

- Była koleżeńska, miła, empatyczna. Taką chcemy ją pamiętać - dodaje kolejna.

Nikt tego nie mógł przewidzieć

Jej ostatnie „cześć", wypowiedziane na szpitalnym korytarzu, było zwyczajnym pożegnaniem. Dziś dla jednej z koleżanek jest wspomnieniem, do którego wraca szczególnie często. - Gdybym wiedziała, że to ostatni raz, pewnie zatrzymałabym się na dłużej. Ale wtedy nikt z nas nie mógł tego wiedzieć - mówi.

Szpital Powiatowy w Rykach pożegnał swoją wieloletnią pracownicę słowami, które dobrze oddają to, jak zapamiętali ją ci, którzy przez lata dzielili z nią pracę: jako osobę pełną życzliwości, empatii i oddania drugiemu człowiekowi.

Monika Kalata odeszła, ale ślady jej wieloletniej pracy pozostały w pamięci współpracowników, w doświadczeniu osób, które szkoliła, oraz w idei pierwszej pomocy, którą przez lata konsekwentnie promowała.

Sabina Grochowska
- korrdynatorka Izby Przyjęć w Rykach

Moja druga mamusia

Od momentu, kiedy rozpoczęłam pracę na Izbie Przyjęć w Rykach, bardzo blisko zżyłam się z Moniką. Była dla mnie kimś znacznie więcej niż tylko koleżanką z pracy. Nazywałam ją moją drugą mamusią. Zawsze mogłam liczyć na jej wsparcie, dobre słowo, radę i troskę. Była osobą, która potrafiła dodać mi otuchy i wiary w siebie. Szczególnie mocno wspierała mnie, kiedy zostałam oddziałową. Pomagała mi uwierzyć, że dam sobie radę z nową rolą i obowiązkami. Jej obecność była dla mnie bardzo ważna. Dziś ogromnie mi jej brakuje. Zostanie w moim sercu jako osoba pełna ciepła, dobroci i życzliwości. Zawsze będę pamiętać, jak wiele dla mnie znaczyła.

mp
REG

eprasa.pl f00b4f121c

Dwa pożary w jednej firmie. Czy ktoś podpalił halę?



fot. psp

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że to kolejny pożar w zakładzie w stosunkowo krótkim czasie. Właściciel potwierdził, że do poprzedniego pożaru doszło około pięciu miesięcy temu. Wówczas przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Wtedy udało się obronić przed ogniem pozostałą część kompleksu i ograniczyć straty. Tym razem przyczyna pojawienia się ognia nie jest jeszcze znana



fot. psp

Spaleniu uległa hala produkcyjna o powierzchni przekraczającej 700 mkw. Strażacy prowadzili działania gaśnicze i dogaszające. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Pożar dotknął część zakładu, w której znajdowała się jedna z głównych produkcji firmy Domy Bartek. Właściciel przedsiębiorstwa w rozmowie ze „Wspólnotą" przyznał, że sytuacja jest poważna, ale firma ma możliwość wykorzystania innego obiektu.

Nocny pożar poważnie uszkodził zakład produkcyjny firmy Domy Bartek przy ul. Budowlanych w Radzyniu Podlaskim. Ogień objął halę o powierzchni ponad 700 mkw. Na miejscu przez wiele godzin pracowali strażacy. Nikt nie został poszkodowany. Właściciel firmy zapewnia jednak, że produkcja będzie mogła być częściowo kontynuowana w innej hali, choć klienci muszą liczyć się z opóźnieniami.

Do pożaru doszło 3 września około godz. 22. Jak poinformowała Komenda Powiatowa PSP, zgłoszenie wpłynęło o godz. 21.58. W działaniach w nocy uczestniczyło 12 zastępów straży pożarnej oraz policja.

Spaleniu uległa hala produkcyjna o powierzchni przekraczającej 700 mkw. Strażacy prowadzili działania gaśnicze i dogaszające. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

„Na pewno będziemy mieli jakieś opóźnienia"

Pożar dotknął część zakładu, w której znajdowała się jedna z głównych produkcji firmy Domy Bartek. Właściciel przedsiębiorstwa w rozmowie ze „Wspólnotą" przyznał, że sytuacja jest poważna, ale firma ma możliwość wykorzystania innego obiektu.

– Będziemy się w poniedziałku kontaktować z naszymi wszystkimi klientami, natomiast mamy alternatywę. Na pewno będziemy mieli jakieś opóźnienia, ale mamy nadzieję, że nie będą one dłuższe niż trzy - cztery tygodnie – mówi właściciel firmy.

Jak wyjaśnia, alternatywna hala była wykorzystywana wcześniej. Około siedmiu lat temu główna produkcja została przeniesiona do większego obiektu. Teraz część działalności może zostać ponownie uruchomiona w starszej hali.

– Mamy taką halę alternatywną, możemy dalej tam to wszystko uruchomić i też tam działać – tłumaczy.

Oznacza to, że pożar nie musi oznaczać całkowitego zatrzymania działalności firmy. Konieczne będzie jednak przeorganizowanie produkcji, co może przełożyć się na terminy realizacji zamówień.

Kilka miesięcy temu był poprzedni pożar

Sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że to kolejny pożar w zakładzie w stosunkowo krótkim czasie. Właściciel potwierdził, że do poprzedniego pożaru doszło około pięciu miesięcy temu. Wówczas przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej.

Poprzednie zdarzenie miało miejsce w nocy z 12 na 13 kwietnia. Jak pisaliśmy wówczas, skala zagrożenia była na tyle duża, że do akcji skierowano cztery zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Radzynia Podlaskiego oraz jednostki OSP z kilku miejscowości. Kwietniowy pożar wybuchł w kotłowni i zajął głównie ją oraz materiał opałowy w postaci trocin.

Wtedy udało się obronić przed ogniem pozostałą część kompleksu i ograniczyć straty. Tym razem przyczyna pojawienia się ognia nie jest jeszcze znana.

– Okablowanie zostało nowe, zrobione wszystko, natomiast różne opcje chodzą po głowie, różne opcje będą sprawdzane, więc na razie nie wiem – mówi właściciel Domów Bartek.

Czy ktoś mógł podpalić zakład?

W rozmowie pojawił się również wątek ewentualnego podpalenia. Właściciel nie przesądza, że doszło do celowego zaprószenia ognia, ale przyznał, że takiej możliwości również nie można obecnie całkowicie wykluczyć.

– Nie zakładamy, ale też tego nie wykluczamy – powiedział zapytany.

Na pytanie, czy podpalenie jest jedną z hipotez branych pod uwagę przez prowadzących czynności, właściciel nie chciał komentować szczegółów.

– Na razie nie mogę zdradzić szczegółów – odpowiedział.

Ostateczne ustalenie przyczyny pożaru będzie należało do odpowiednich służb. Na tym etapie nie można więc przesądzać, co doprowadziło do pojawienia się ognia.

Firma chce wrócić do produkcji

Dla firmy Domy Bartek pożar oznacza przede wszystkim straty materialne i konieczność reorganizacji pracy. Firma nie zamierza jednak wstrzymywać działalności.

Właściciel zapowiada kontakt z klientami i przeniesienie części produkcji do alternatywnego obiektu. Według jego wstępnych szacunków utrudnienia mogą potrwać około 3–4 tygodni. Skala strat oraz dokładna przyczyna pożaru będą mogły zostać określone dopiero po zakończeniu wszystkich czynności prowadzonych na miejscu zdarzenia.

kb

R E K L A M A



REG



eprasa.pl f00b4f121c

Opublikowali listy pożegnalne i przepadki bez śladu.

Cała Polska szukała małżeństwa z Grzęzówki

POWIAT ŁUKOWSKI: Jacek, do niedawna mieszkaniec Grzęzówki, pod koniec sierpnia opublikował w mediach społecznościowych list pożegnalny podpisany przez niego i jego żonę Dorotę. Niedługo później małżonkowie przepadli bez śladu. Ich poszukiwania trwały kilka dni i były prowadzone na szeroką skalę.

Jacek, 49-latek pochodzący z Grzęzówki, dużej wsi w gminie Łuków, pod koniec sierpnia opublikował w mediach społecznościowych list pożegnalny, podpisany przez niego i żonę Dorotę.

- Witam wszystkich moich znajomych. Pragnę wam podziękować za znajomość, już więcej się nie zobaczymy. Układ policji sądu i prokuratury mnie zabił z pomocą (tu wymienił matkę i brata – od red.). Dla mnie nadszedł już czas. Koniec kłamstw, oszczerstw, manipulacji w moim kierunku, bo celem ataku na mnie jest tylko odebranie majątku (...). Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję za znajomość. Żegnam was wszystkich – napisał Jacek na swoim fejsbuku.

W komentarzach odezwali się znajomi mężczyzny. Przejęci listem pisali: „Pamiętam Ciebie z Zakładów Mięsnych, jesteś młody, sympatyczny chłopak, dasz sobie radę", „Jesteście młodzi, całe życie przed Wami", „Nie załamuj się".

- Mnie już nie będzie – odpisał Jacek.

„List pożegnalny"

W „Liście pożegnalnym" opublikowanym i podpisanym przez oboje małżonków oskarżają oni matkę Jacka, jego brata i dzielnicowego, że „celowo wyrzucili nas z nieruchomości, odbierając nam pracę, pieniądze, cały dorobek życia, składając fałszywe oskarżenia, pomówienia. (...) To dziś przez nich jesteśmy zmuszeni popełnić samobójstwo. Odebrali nam wszystko!".

Niedługo po publikacji Jacek i Dorota Pocham zaginęli. Nie mieszkali już wtedy w Grzęzówce, a w rodzinnych stronach Doroty, w powiecie działdowskim (woj. warmińsko-mazurskie).

Zaginięcie małżonków zgłosił policjantom z Działdowa (woj. warmińsko- mazurskie) kurator sądowy.

Wielkie poszukiwania

Informacja o zaginięciu małżeństwa szybko obiegła lokalne i ogólnopolskie media. Publikowano zdjęcia małżonków, wzywano do pomocy policji. Rozpoczęły się poszukiwania.

Sprawę od początku traktowano jako priorytetową. Powodem były przede wszystkim listy pożegnalne, które opublikowali Dorota i Jacek. Policja alarmowała o realnym zagrożeniu ich życia.

- UWAGA! Zaginęło małżeństwo! Zostawili list pożegnalny! Istnieje realne zagrożenie życia! – informowały media.

- Zaginieni ostatni raz widziani byli w Nowej Wsi. Małżeństwo może przebywać w Dąbrównie. Poruszają się samochodem osobowym marki Ford Mondeo o numerach rejestracyjnych WW (...) – podawali funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Działdowie.

Policjanci apelowali, aby osoby, które zauważą poszukiwanych lub ich samochód, nie podejmowały samodzielnych działań.

- Najważniejsze jest zapamiętanie miejsca i czasu obserwacji oraz jak najszybsze przekazanie informacji funkcjonariuszom – podkreśli.

Szukała cała Polska

Służby prosiły o zwracanie szczególnej uwagi na parkingi i zatoki przy drogach, stacje paliw, okolice lasów i bocznych dróg, okolice miejscowości położonych między Rybnem, Dąbrównem i Działdowem.



Jacek i Dorota byli poszukiwani przez cała Polskę. O pomoc w poszukiwaniach apelowano m.in. na fejsbukowym profili "Gdziekolwiek jesteś", który zajmuje się poszukiwaniami osób zaginionych (fot. profil "Gdziekolwiek jesteś")

Tam koncentrowały się poszukiwania, ale zaginionych szukała niemal cała Polska. Łukowscy policjanci na prośbę kolegów z Działdowa sprawdzili, czy małżonkowie nie wrócili do domu we wsi Grzęzówka, ale nie było ich tam.

Ludzie byli bardzo poruszeni informacjami o zaginięciu małżeństwa, nagłaśnianymi przez kilka dni na wszystkich najważniejszych portalach i w telewizjach. O Jacku i Dorocie informowały m.in. „Fakt", „Super Express", WP, Radio ZET, o2, Goniec, Interia, Kanał Zero, Eska Olsztyn, profile FB zajmujące się sprawami osób zaginionych, m.in. profil „Gdziekolwiek jesteś".

Cali i zdrowi

Po kilku dniach intensywnych poszukiwań w środę, 2 września Dorota i Jacek zostali odnalezieni w kompleksie leśnym na terenie gminy Dąbrówno (woj. warmińsko- mazurskie). Byli cali i zdrowi.

- Oprócz policjantów w poszukiwaniach brał udział pies tropiący. Funkcjonariuszy wspierali strażacy. Były używane drony. Poszukiwani przebywali w lesie. Ich życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo. Po ich odnalezieniu na miejsce przyjechała karetka pogotowia. Małżonkowie zostali zabrani do szpitala na obserwację - powiedziała nam kom. Justyna Nowicka, rzeczniczka policji w Działdowie.

- Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w poszukiwania, za zaangażowanie – dodała policjantka.

Liczne oskarżenia

W listach pożegnalnych małżonkowie obwiniali matkę Jacka, jego brata i dzielnicowego, o odbieranie pracy, pieniędzy, całego dorobku życia, składanie fałszywych oskarżeń. Dlatego skontaktowaliśmy się z rodziną Jacka mieszkającą w Grzęzówce i poznaliśmy jej stanowisko w tej sprawie.

Jak nam powiedziano, Jacek i Dorota poznali się ponad 10 lat temu. Dorota jest drugą żoną Jacka, z pierwszą żoną jest rozwiedziony. Po ślubie Jacek i Dorota zamieszkali w Grzęzówce, w rodzinnym domu Jacka.

W niedużym drewnianym domu mieszkała już pani Helena, matka mężczyzny. Pani Helena przekazała Jackowi w darowiźnie działkę wraz z domem, ale zachowała ustanowioną na swoją rzecz służebność. Oznaczało to, że mimo przekazania nieruchomości synowi miała prawo mieszkać w domu i korzystać z określonych pomieszczeń. Jacek był najmłodszym i ukochanym synem, o którego zawsze bardzo dbała. Przez wiele lat byli w bardzo dobrej relacji. Wszystko zmieniło się dopiero, kiedy Jacek ożenił się po raz drugi.

Matka zajmowała niewielki pokój o powierzchni około 12 m² oraz małą kuchnię o powierzchni około 7 m², która została przerobiona ze starej komory i przedsionka. W domu znajduje się wspólny korytarz, który prowadzi do wspólnie użytkowanej łazienki. Małżonkowie mieli do dyspozycji większą powierzchnię mieszkalną.

Starsza pani problemem?

Konflikty nasiliły się 4-5 lat temu. Według rodziny, dla małżonków cały czas problemem było to, że starsza matka mieszka w tym samym domu.

Sprawa trafiła do sądu. Sąd orzekł, że pokój jest do dyspozycji matki, łącznie z mini-kuchnią i dostępem do łazienki.

Jacek i Dorota nie pogodzili się z wyrokiem sądu. Zaczęli wysyłali matce SMS-y i listy, w których żądali, aby 70-latka płaciła im czynsz za użytkowany pokój.

Pani Helena bardzo przeżywała takie relacje z rodziną syna. Pogorszyło jej się zdrowie, bardzo schudła, a obecnie musi przechodzić poważne leczenie serca.

Policja i dzielnicowy często bywali w domu Jacka i Doroty na skutek kłótni i awantur, do których dochodziło między panią Heleną a małżonkami.

W końcu pani Helena, wspierana przez najbliższych oraz sąsiadów, zdecydowała się na podjęcie kroków prawnych. Przy pomocy adwokata zgłosiła do prokuratury, że syn i synowa znęcają się nad nią.

W wyniku spraw karnych Jacek i Dorota otrzymali eksmisję z domu oraz zakaz zbliżania się do pani Heleny. Eksmisja nastąpiła w obecności policji. Zakaz zbliżania obowiązuje do dziś.

Potem małżonkowie zamieszkiwali w różnych miejscach w okolicy Grzęzówki, a w pewnym momencie przeprowadzili się w rodzinne strony Doroty, do woj. warmińsko-mazurskiego.

Sprzedać dom z matką

W międzyczasie, w trakcie toczących się spraw, Jacek i Dorota kilkakrotnie ogłaszali do sprzedaży dom z zamieszkującą tam panią Heleną. Ostatecznie domu nie udało im się sprzedać.

- Chcemy również sprostować informacje dotyczące odebrania pracy Jackowi. Dom i obejście nigdy nie były miejscami pracy Jacka ani Doroty. Dorota nie pracowała, a Jacek nie miał pola, nigdy nie prowadził hodowli zwierząt ani żadnych upraw. Pracował w innych branżach – mówi rodzina Jacka.

Rodzina, mając w pamięci, że dawniej Jacek był ukochanym synem pani Heleny, uczynnym i uprzejmym człowiekiem, chciałaby go przekonać, że jeszcze nie jest za późno na przemyślenie całej tej sytuacji.

mo

REG

eprasa.pl f00b4f121c

Z relacji pacjenta wynika, że pogotowie przewiozło go do innego szpitala, gdzie od razu trafił na stół operacyjny

Pacjent z zawałem odbił się od zamkniętej izby przyjęć?

Śledztwo prokuratury po zawiadomieniu dyrektora szpitala

Jak wynika z medialnych doniesień, 41-latek omal nie umarł przed zamkniętymi drzwiami izby przyjęć jednego z lubelskich szpitali. Do pacjenta konającego przed placówką medyczną trzeba było... wzywać ambulans. Śledztwo w tej sprawie wszczęła prokuratura. Zawiadomienie złożył sam dyrektor szpitala.

Zamknięte drzwi szpitala i ostry zawał serca

W nocy z 15 na 16 sierpnia br. 41-letni mężczyzna obudził się z silnym bólem w klatce piersiowej, dusznościami oraz drętwieniem rąk i szczęki. Wraz z żoną uznali, że najszybciej pomoc uzyskają, jadąc samodzielnie do pobliskiego szpitala przy ul. Herberta w Lublinie (to część Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie). Z ich relacji wynika, że na miejscu zastali jednak zamknięte na głucho drzwi. Konający mężczyzna przez kilka minut miał dzwonić dzwonkiem przeznaczonym dla pacjentów zgłaszających się po godz. 22, ale wewnątrz panował półmrok i nikt miał nie odpowiadać.

Zadzwonili po karetkę. Cała akcja pod oknami placówki – od przyjazdu małżeństwa, przez badania w ambulansie, aż po odjazd – zdaniem samych zainteresowanych trwała około pół godziny. Przez ten czas, mimo migających świateł pogotowia, nikt ze szpitala miał nie zainteresować się losem pacjenta. Z medialnej relacji wynika, że pogotowie przewiozło 41-latka do szpitala MSWiA przy ul. Grenadierów, gdzie natychmiast trafił na stół operacyjny z rozpoznaniem ostrego zawału serca, a kardiolodzy później przekazali pacjentowi, że gdyby nie natychmiastowa interwencja, nie dożyłby rana.

prok. Marcin Kozak
rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie
Przesłuchamy dyrektora i pacjenta. Zabezpieczymy monitoring, zgromadzimy dokumentację medyczną, zabezpieczymy dokumentację dotyczącą procedur w danej placówce

Sam zainteresowany i jego żona opowiedzieli swoją historię Radiu Zet, które nagłośniło sprawę.

Powinny czuwać dwie pielęgniarki oraz lekarz dyżurny

W rozmowie z Radiem Zet dyrektor szpitala przy ul. Herberta, Piotr Matej, potwierdził, że doszło do sytuacji z udziałem wskazanego pacjenta. Przyznał, że w izbie przyjęć feralnej nocy powinny czuwać dwie pielęgniarki oraz lekarz dyżurny, a zachowanie personelu było niewłaściwe. Według doniesień medialnych dyrektor wszczął postępowanie i przeprowadzenie wszelkich niezbędnych czynności dowodowych, które mają na celu ustalenie stanu faktycznego procedur i osób odpowiedzialnych za, ewentualnie jeśli się to potwierdzi, niedopełnienie obowiązku udzielenia pomocy medycznej pacjentowi - potwierdza prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Dyrektor szpitala złożył zawiadomienie do prokuratury. Wszczęto śledztwo

Dyrektor złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

- Wedle tego zawiadomienia pacjentowi miała nie zostać udzielona pomoc medyczna, gdy był w stanie bezpośrednio zagrażającym życiu. Weryfikujemy tę informację poprzez wszczęcie śledztwa dyscyplinarne wobec dwóch osób. Sprawę zdarzenia z nocy z 15 na 16 sierpnia bada lubelski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia.

Śledztwo jest prowadzone w kierunku narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy ciążącym obowiązku opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo. Czyn taki jest zagrożony karą od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

- Przesłuchamy dyrektora i pacjenta, ewentualnie osoby, które z nim były. Zabezpieczymy monitoring. Zgromadzimy dokumentację medyczną, żeby ustalić, w jakim stanie znajdował się w tym dniu pacjent, czy faktycznie był w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. Zabezpieczymy dokumentację dotyczącą procedur w danej placówce, celem ustalenia wzoru postępowania i stwierdzenia, czy w tym stanie faktycznym to postępowanie personelu było zgodne z tym wzorem, czy nie, a jeśli nie, to kto i jakich nieprawidłowości się dopuścił - wyjaśnia prok. Marcin Kozak.

Dotychczas nikomu nie postawiono zarzutów.

Mają całodobowy obowiązek

Izba przyjęć działająca w ramach kontraktu szpitala z NFZ -em ma obowiązek działać i być otwarta przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Jej głównym celem jest niesienie natychmiastowej pomocy w stanach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. Personel ma obowiązek przyjąć każdego zgłaszającego się pacjenta i ocenić jego stan zdrowia.

Dominik Smagała

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y



Felieton Europosła Krzysztofa Hetmana

Mięso, polityka i bezpieczeństwo. UE blokuje Brazylię

3 września br. Europa powiedziała „stop". Klauzule bezpieczeństwa w umowie Mercosur - przez wielu traktowane jak ozdobnik, który nigdy nie zostanie użyty albo jak wręcz martwy zapis - zadziałały! Unia Europejska wprowadziła embargo na część produktów z Brazylii, m.in. wołowinę, koninę, drób, jaja, produkty akwakultury, miód i jelita. Powód jest jasny: Brazylia nie przedstawiła gwarancji, że jej produkcja spełnia unijne normy dotyczące stosowania antybiotyków i środków przeciwdrobnoustrojowych. W świecie, w którym bezpieczeństwo żywności staje się równie ważne, jak jej cena, to nie jest techniczny detal, to kwestia zdrowia publicznego.

Patrzę na tę decyzję nie tylko jako poseł do Parlamentu Europejskiego reprezentujący polskie interesy, ale też jako człowiek, który od miesięcy słuchał rolników, ekspertów i organizacji branżowych. Wszyscy powtarzali jedno: nie można konkurować z produkcją, która nie podlega takim samym rygorom jak europejska. To nie jest protekcjonizm, jak twierdzą niektórzy komentatorzy. To jest zwykła uczciwość. Jeśli europejski rolnik musi przestrzegać norm, które kosztują go czas, pieniądze i wysiłek, to nie może być zalewany towarem, który tych norm nie spełnia.

Kiedy w maju Komisja Europejska usunęła Brazylię z listy państw spełniających unijne wymogi, wielu mówiło, że to tylko gest polityczny, że Bruksela nie odważy się pójść dalej. A jednak - 3 września embargo weszło w życie. Brazylia protestuje, grozi środkami odwetowymi, apeluje o „rozwiązanie wolne od nacisków protekcjonistycznych". Ale fakty są nieubłagane: Europa nie może i nie będzie importować żywności, która nie spełnia jej własnych standardów sanitarnych. To nie jest kwestia polityki handlowej. To kwestia odpowiedzialności.

Dla mnie to moment symboliczny. Od lat ostrzegałem, że umowa z krajami Mercosur jest ryzykowna, dlatego doprowadziłem do uchwalenia przez Parlament Europejski przepisów chroniących europejskich i polskich rolników oraz konsumentów. Nie dlatego, że nie wierzę w handel międzynarodowy, wprost przeciwnie - wierzę. Ale wierzę w handel, który nie niszczy polskiej wsi, nie wypiera lokalnych producentów i nie sprowadza na rynek żywności wytwarzanej bez kontroli. Rolnicy nie proszą o przywileje. Proszą o równe zasady gry. I mają do tego pełne prawo.

Embargo nie rozwiązuje wszystkich problemów. Nie zatrzyma globalnej presji cenowej, nie zmieni natychmiast struktury rynku. Ale pokazuje jedno: Europa potrafi bronić swoich standardów, jeśli tylko ma odwagę z nich korzystać. A ja, jako poseł, ale też jako człowiek wychowany wśród polskich rolników, którzy wiedzą, ile pracy kosztuje wyprodukowanie bezpiecznej żywności - czuję dziś satysfakcję. Ponieważ wreszcie Bruksela powiedziała głośno to, co rolnicy mówili od dawna: „Nie chcemy specjalnego traktowania. Chcemy uczciwej konkurencji".

I właśnie o to walczę, konsekwentnie, spokojnie, ale stanowczo. Przyszłość europejskiego rolnictwa, ale też rolnictwa z Lubelszczyzny, nie zależy od wielkich słów, tylko od odwagi w podejmowaniu decyzji, które naprawdę chronią ludzi.

Krzysztof Hetman

REG

eprasa.pl f00b4f121c

Lublin24.pl

Gdy spojrzysz w takie oczy, nie ma odwrotu.

Pani Kasia ratuje ptaki

Przed rokiem rozmawialiśmy w mieszkaniu na ósmym piętrze wieżowca na lubelskim Czechowie o jej kotach i kilkudziesięciu gołębiach. Dzisiaj pani Kasia tworzy ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt, uczy się, jak zostać rolnikiem, niebawem zacznie naukę na kierunku technik weterynarii, a w międzyczasie zupełnie nieplanowanie pojawił się pies.



W pewnym momencie pojawiła się spora fala hejtu i poważne oskarżenia. W związku z tym pojawiły się też kontrole Inspekcji Weterynaryjnej i Sanepidu. Czekałam na nie z niecierpliwością, bo chciałam przedstawić fakty, a nie słowo przeciwko słowu. Zarzuty nie zostały potwierdzone

Trafiają do nas jerzyki, jaskółki, wróble, sierpówki, grzywacze, gawrony, sroki, dzięcioły i inne dzikie ptaki. Czasami to dorosły ptak po wypadku, czasami chory gołąb, a czasami pisklak, którego trzeba najpierw wykarmić, a później przygotować do powrotu na wolność - mówi pani Kasia

fot. Archiwum prywatne

Pani Kasia kotami świadomie opiekuje się od ponad dziewięciu lat, a ptakami od czterech. - Mówiąc o świadomej opiece, mam na myśli zajmowanie się leczeniem, weterynarzami, organizowaniem pomocy, wolontariatem. Ale prawda jest taka, że zaczęło się dużo wcześniej. Już jako dziecko znosiłam do domu wszystko, co miało skrzydła, futerko albo wystawało spod krzaka i wyglądało na nieszczęśliwe. Miałam to szczęście, że rodzice pozwalali mi przynosić je do domu. Kiedyś z koleżanką znalazłyśmy przy krawężniku wróbelka z niewładną nóżką. Jej rodzice nie pozwoliliby się nim zająć, a moi nie tylko się zgodzili, ale jeszcze zabrali go do weterynarza i zapłacili za wizytę - mówi pani Kasia.

Po kilku dniach karmienia jajkiem wróbelek zaczął dziarsko skakać po klatce na jednej nóżce i został wypuszczony. Potem był czas, że kobieta ratowała zwierzęta po cichu, bo zastanawiała się, „co ludzie powiedzą". Dziś robi to otwarcie i z całego serca.

Dlaczego leczy chore gołębie i koty? - Nie potrafię inaczej. Kiedy widzę zwierzę w potrzebie, to tak jakby coś przyciągało mnie do niego. One nie mają nikogo - nie zapukają do drzwi, nie poproszą o tabletkę, nie powiedzą, że boli. Jeśli my, ludzie, nie pomożemy, to kto? Kot chodzący na trzech łapach, z jedną w górze czy gołąb leżący pod ścianą ze złamanym skrzydłem, poturbowany pisklak, który wypadł z gniazda - wiem, że wiele osób przejdzie obok, bo „to tylko zwierzę", ale dla mnie to życie. I jak już raz spojrzysz w takie oczy, to nie ma odwrotu. A satysfakcja z pomocy czy uratowania życia jest nie do opisania - tłumaczy pani Kasia.

W 2025 r. pomogliśmy 370 ptakom. Oczywiście nie oznacza to, że miałam w domu 370 ptaków naraz, bo chyba sama bym stamtąd uciekła.

Co się zmieniło?

Rok temu kobieta miała kilkanaście kotów, ok. 30 gołębi i właściwie cały pokój w bloku zajęty przez ptaki. Mówiła, że chciałaby kupić dom za miastem, żeby stworzyć zwierzętom lepsze warunki. Przez rok sporo się wydarzyło. Mieszkanie zostało sprzedane, kobieta przeprowadziła się tymczasowo do innego i kupiła stare siedlisko w okolicy Piask. Tam chce stworzyć ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt.

- Budynki są do remontu, a działka nie ma ogrodzenia, więc właściwie wszystko przed nami. Ale najważniejsze, że wreszcie mam docelową siedzibę, bo najtrudniejsze było znalezienie odpowiedniego miejsca. Początkowo wydawało mi się, że jeszcze w wakacje uda się ustawić przynajmniej pierwsze woliery. Potem poznałam bliżej polską biurokrację - opowiada kobieta.

Z 30 gołębi zrobiło się 370 ptaków

- Rok temu mówiłam, że ma ok. 30 gołębi. Dzisiaj chyba lepiej skalę naszej działalności pokazuje inna liczba: w 2025 r. pomogliśmy 370 ptakom. Oczywiście nie oznacza to, że miałam w domu 370 ptaków naraz, bo chyba sama bym stamtąd uciekła. Część była leczona u nas albo przebywała w domach tymczasowych. Inne zabezpieczaliśmy i przewoziliśmy dalej, m.in. do współpracującego z nami ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt. I już dawno przestały być to tylko gołębie. Trafiają do nas jerzyki, jaskółki, wróble, sierpówki, grzywacze, gawrony, sroki, dzięcioły i inne dzikie ptaki. Czasami to dorosły ptak po wypadku, czasami chory gołąb, a czasami pisklak, którego trzeba najpierw wykarmić, a później przygotować do powrotu na wolność - mówi pani Kasia.

Ma kilka zaufanych osób, które jej pomagają. W sprzątaniu, transporcie albo łatwiejszych przypadkach. To może nie brzmi spektakularnie, ale oznacza czasem kilka dodatkowych godzin w ciągu dnia, a przede wszystkim świadomość, że nie wszystko pani Kasia musi zrobić osobiście.

Było też mniej przyjemnie

Nie był to wyłącznie rok sukcesów. - W pewnym momencie pojawiła się spora fala hejtu i poważne oskarżenia. W związku z tym pojawiły się też kontrole Inspekcji Weterynaryjnej i Sanepidu. Czekałam na nie z niecierpliwością, bo chciałam przedstawić fakty, a nie słowo przeciwko słowu. Zarzuty nie zostały potwierdzone. Stwierdzono, że zwierzęta były w dobrym stanie i miały zapewnione odpowiednie warunki. Dostałam kilka zaleceń dotyczących kwestii formalnych i dokumentacji - tłumaczy kobieta.

Musiała jednak ograniczyć przyjęcia zwierząt. Po części przez to, co wydarzyło się w ostatnich miesiącach, ale przede wszystkim dlatego, że doszły wszystkie sprawy związane z siedliskiem i przyszłym ośrodkiem. - Czasami siedzę nad dokumentami, bo goni mnie jakiś urzędowy termin, i właśnie wtedy dostaję wiadomość, że gdzieś leży ranny ptak albo pisklęta. I wtedy zaczynam się martwić. Zastanawiam się, czy ktoś po nie pojedzie, czy jeszcze żyją, czy za dwie godziny nadal tam będą. A jednocześnie wiem, że nie mogę za każdym razem rzucić wszystkiego i jechać - tłumaczy.

Najgorzej, gdy okazuje się, że nikt nie pojechał. - Miałam już sytuacje, kiedy byłam poza Lublinem, ktoś zgłaszał ptaka, pod postem pojawiało się mnóstwo komentarzy i numerów telefonów do różnych instytucji, ale ostatecznie nikt nie dotarł na miejsce. Wracałam po kilku godzinach, jechałam sprawdzić i znajdowałam martwego ptaka. I wtedy było mi po prostu strasznie przykro - mówi pani Kasia.

To jest chyba jedna z trudniejszych rzeczy. Nie da się uratować każdego ptaka w Lublinie. - Nie mogę wyręczać całego miasta. Pracuję (jest nauczycielką angielskiego – red.), stowarzyszenie nie ma nieograniczonych środków, a teraz muszę jeszcze znaleźć czas na stworzenie miejsca, w którym docelowo będziemy mogli pomagać znacznie większej liczbie zwierząt. Jeśli teraz tego nie zrobię, za rok będziemy dokładnie w tym samym miejscu - wyjaśnia.

Co dalej?

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, niedługo pani Kasia zostanie rolniczką. To niezbędne do stworzenia dodatkowej infrastruktury w ramach przyszłego ośrodka. Jednocześnie od września planuje zacząć naukę na kierunku technik weterynarii. Nie po to, żeby zastępować lekarzy weterynarii, tylko aby zdobyć dodatkową wiedzę i praktyczne umiejętności przydatne w opiece nad zwierzętami.

- Trochę się śmieję, że zbieram zawody jak inni znaczki. Jestem anglistką i hispanistką, zrobiłam technika informatyka, teraz będzie technik weterynarii, a do tego rolniczka. Tego zestawu chyba nawet doradca zawodowy by nie wymyślił - uśmiecha się kobieta.

I kiedy wydawało się, że jak na jeden rok wystarczy zmian, pojawił się jeszcze pies. Został oddany przez rodzinę m.in. ze względu na małe dziecko. Potem w ciągu zaledwie tygodnia przewinął się przez trzy kolejne domy, zanim trafił do pani Kasi. Najbardziej potrzebuje teraz stabilizacji.

- Mam nadzieję, że jeśli za rok znowu porozmawiamy, to będę już mogła zaprosić na spacer po ośrodku. Jednak po tym, co wydarzyło się przez ostatnie dwanaście miesięcy, nie podejmuję się przewidywania, jakie zwierzęta będą nam wtedy towarzyszyć - mówi kobieta.

Grzegorz Rekiel

REG

eprasa.pl f00b4f121c

Już na wstępie obrońca youtubera złożył wniosek o wyłączenie jawności procesu

Znany youtuber skazany przez lubelski sąd. Za niemoralne zachowanie wobec dziewczynki

Przed lubelskim sądem stanął popularny youtuber, którego kłopoty zaczęły się od tzw. Pandora Gate. Wojciech K. miał prezentować 13-letniej dziewczynce niemoralne treści. Mężczyzna dobrowolnie poddał się karze, którą sam zaproponował. I sąd się na to zgodził.



fot. Dominik Smagała

Wojciech K., czyli youtuber Vojtaz (na zdj. z prawej), stawił się w sądzie ze swoim adwokatem na rozprawę. Na ogłoszeniu wyroku już nie go nie było

Nagrywał filmy o grze Minecraft, zyskał dużą popularność

Youtuber o pseudonimie Vojtaz, bo o nim mowa, zyskał swego czasu dużą popularność w internecie, która wynikała głównie z dużego zainteresowania grą Minecraft, szczególnie w latach 2011–2015. W tamtym okresie twórcy na polskim YouTube nagrywający materiały o grze Minecraft błyskawicznie zdobywali zainteresowanie tysięcy młodych widzów. Wciąż posiada on konto na YouTube, na którym ma 347 tys. subskrybentów. Obecnie na jego koncie nie ma żadnych opublikowanych materiałów.

Pokłosie „Pandora Gate”

Sprawa youtubera Vojtaza ma bezpośredni związek z głośną aferą „Pandora Gate” z jesieni 2023 roku. To w filmach innych popularnych youtuberów pokazano materiały mające wskazywać na niewłaściwe zachowania różnych twórców internetowych, w tym właśnie Wojciecha K., wobec osób małoletnich.

Śledczy: Mówiła mu, że uczy się w podstawówce

Jak dowodzili śledczy, pokrzywdzona nastolatka A. G., wówczas 13-letnia, poznała Wojciecha K. podczas wspólnych nagrań materiałów wideo z gry Minecraft, do których uczestnicy podkładali dubbing, a gotowe filmy publikowali w serwisie YouTube. Potem ich konwersacje miały przenieść się na grunt prywatny. Śledczy zastrzegają, że Wojciech K. miał pełną świadomość, w jakim wieku jest A.G., która m.in. informowała go, że jest uczennicą klasy ósmej szkoły podstawowej.

„W celu zaspokojenia własnego popędu”

Do zdarzenia doszło w Lublinie, jak ustaliła prokuratura, w okresie od lipca do listopada 2014 roku. Wojciech K. miał wtedy 19 lat. Miał przesyłać pokrzywdzonej za pośrednictwem aplikacji Snapchat oraz Messenger materiały o charakterze pornograficznym.

„W celu zaspokojenia własnego popędu płciowego oskarżony transmitował oraz przesyłał zdjęcia przedstawiające obnażone swoje narządy płciowe oraz utrwalone czynności seksualne, w tym akty autoseksualne” - poinformował w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Pokrzywdzona zeznała, że były to dla niej wówczas traumatyczne wydarzenia, a w ich efekcie musiała korzystać z pomocy psychologicznej.

Wojciech K. nie przyznał się w rozmowach ze śledczymi do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał wówczas z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie zastosowano wobec niego środków zapobiegawczych, nie trafił do aresztu, ani nie był objęty dozorem policji. Mężczyzna nie był dotychczas karany.

Wyłączona jawność procesu na wniosek adwokata youtubera

Proces youtubera Vojtaza ruszył w środę, 2 września, przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie. 31-latek stawił się w sali rozpraw razem ze swoim adwokatem, Mariuszem Janigą.

Sędzia Małgorzata Tatara-Wajs zdecydowała o wyłączeniu jawności procesu. W sali rozpraw nie mogli zostać dziennikarze. Nie wiadomo więc, jak przed sądem, ewentualnie, tłumaczył się Wojciech K.

Dobrowolne poddanie się karze

Jeszcze przed decyzją o wyłączeniu jawności, adwokat Wojciecha K. zasygnalizował, że oskarżony jest gotowy dobrowolnie poddać się karze. Takie rozwiązanie oznacza szybkie zakończenie sprawy bez przeprowadzania pełnego, długiego procesu sądowego. By proces zakończyć w ten sposób, oskarżony musi przedstawić konkretny proponowany wymiar kary, prokurator i osoba pokrzywdzona nie wyrazić sprzeciwu, a sąd musi uznać zaproponowaną karę jako odpowiednią i sprawiedliwą.

Wyrok został ogłoszony w piątek, 4 września. Wojciech K. został uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany za to na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, w tym okresie ma być pod dozorem kuratora. Ma zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zbliżania się do niej na odległość 300 metrów przez najbliższe trzy lata. Ma także zapłacić pokrzywdzonej 15 tys. zł tytułem zadośćuczynienia.

- Podczas rozprawy 2 września oskarżony, po odczytaniu aktu oskarżenia, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a następnie obrońca w imieniu oskarżonego złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego. We wniosku tym została zaprezentowana kara, którą sąd w dzisiejszym wyroku orzekł i środki prewencyjne, które zostały wyrokiem orzeczone. Na tak zaproponowany wymiar kary wyraził zgodę obecny na rozprawie prokurator. Sąd postanowił ten wniosek uwzględnić - wyjaśniła sędzia Małgorzata Tatara-Wajs.

Sędzia uwzględniła wniosek m.in. dlatego, jak przyznała, że oskarżony nie był w przeszłości karany, a od popełnienia przestępstwa minęło prawie 12 lat.

Wojciech K. nie pojawił się w piątek w sądzie, nie było też jego obrońcy oraz prokuratora.

Dominik Smagała

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 11 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy **9.00** Ranczo (2): Goście z zaświatów **10.05** Komisarz Alex (5): Pod ulicami Łodzi **11.00** Ojciec Mateusz (258): Zabójczy instynkt **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Piękno i uwodzenie w przyrodzie – film dokumentalny **14.00** Splątane losy (43)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1027)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4731)
Leokadia wprowadza się do Uli, aby pomóc jej w opiece nad dziećmi. Obiecuje Piotrusiowi wspólne wyjście na wrotki, jednak ich plany krzyżują koledzy ze szkoły, którzy dokuczają chłopcu.
18.40 Akacjowa 38 (954)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Konflikt (1): Inwazja – miniserial Finlandia 2024
21.30 Przysięga Ireny
★★★ – dramat wojenny Polska/Kanada 2023
Reż. Louise Archambault
23.40 Depresja gangstera
★★★ – komedia kryminalna USA/Australia 1999
Reż. Harold Ramis,
wyk. Robert De Niro
1.30 Polowanie
★★★ – thriller Polska 2023
3.40 Morderstwa w Cognac
★★★ – film krym. Francja 2020

TVP 2

5.30 M jak miłość (1836) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się (446) **6.55** Barwy szczęścia (3395) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (84) **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (194) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (918): Noc morderczych żądeł – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (475)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger
17.20 Panna młoda (195) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3395-odcinek powtórkowy**, 3396)** – serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko! (1) – quiz Polska 2026
22.15 Obłęd – 25-lecie Patrycji Markowskiej: Akustycznie – koncert Polska 2026
0.20 The Strenger (1-opis**, 2)** – serial krym. W. Bryt. 2020
Reż. Daniel O'Hara,
wyk. Kai Alexander, Jacob Dudman, Richard Armitage
Adam wiedzie spokojne życie z żoną Corinne i dwoma synami. Pewnego dnia nieznajoma wyjawia mu sekret jego żony. Adam postanawia to zbadać i żąda od Corinne wyjaśnień.
2.30 Randka na zamówienie
★★★ – komedia obyczajowa USA/Kanada 2023
Reż. Lucie Guest

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promoc.-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.40** Ewa gotuje (577) – magazyn kulinarny **12.20** Gliniarze Śląsk (9): Zły czas, złe miejsce – serial kryminalny Polska 2026 **13.20** Gliniarze (958, 959): Żywy lub martwy / Interwencja – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1223): Prawda leży w ośrodku – serial fab.-dok. Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (10)
Na leśnym parkingu znaleziono zostają zwłoki brutalnie zamordowanej kobiety. Śledztwo prowadzi do podmiejskiego klubu. Sytuacja komplikuje się, kiedy porwana zostaje działająca na własną rękę Marta.
18.00 Pierwsza miłość (4245) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.25 Wypasiona Kuchnia (12) – serial kom. Polska 2026
19.55 Twoja twarz brzmi znajomo – Polska 2026
22.05 Egzorcysta papieża
★★★ – horror USA/Hiszpania/Wielka Brytania 2023
Reż. Julius Avery,
wyk. Russell Crowe
0.30 Wodny świat
★★★ – film sf USA 1995
Reż. Kevin Reynolds,
wyk. Kevin Costner
3.20 Nasz nowy dom

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (5) **5.40** Uwaga! (8084) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1472) **6.50** Kuchenne rewolucje: Górki Wielkie – Dziupla u Wuja **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Chorzów – bistro „ĄĘ” / Restauracja „W podwórku”, Cegłów **13.40** Ukryta prawda (1614-1615, 1758) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (139) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (340): Bezradna – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
19.00 Fakty
19.35 Raport US Open – magazyn
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Igrzyska śmierci
★★★★ – film sf USA 2012
Reż. Gary Ross,
wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Elizabeth Banks
W totalitarnym państwie Panem odbywają się krwawe igrzyska, których uczestnicy walczą o przetrwanie. Katniss Everdeen zgłasza się do udziału, aby uratować siostrę.
23.10 Wojna światów
★★★ – film sf USA 2005
Reż. Steven Spielberg,
wyk. Tom Cruise, Dakota Fanning, Miranda Otto
1.35 Kuba Wojewódzki
2.50 Uwaga! – magazyn
3.10 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (8): Na torze – serial kryminalny USA/Kanada 2009
4.10 Młode gliny (7) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (443, 444) **8.45** Ukryta prawda (1383, 1535, 1536) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (676-678) **13.55** Detektywi (124) **15.00** Szpital (872, 873) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (552) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (4) **19.00** Ukryta prawda (1684) **20.00** ★★★★ Narodziny gwiazdy – melodr. muzycz. USA 2018, reż. Bradley Cooper, wyk. Lady Gaga, Bradley Cooper, Sam Elliott **22.45** ★★★ Miłość wysokich lotów – dram. Kan. 2021, reż. Christie Will Wolf, wyk. Jessica Lowndes **0.40** Hotel Paradise (10) **1.35** Wrota piekieł (2) **2.35** Fachowcy (8)

TVP Kultura

9.05 Kolumbowie (1): Śmierć po raz pierwszy **10.10** ★★★★ Amerykański świat podziemia – thriller USA 1961 **12.00** Autor Solaris **13.40** „W Polskę idziemy...” czyli jubileusz Wiesława Gołasa cz. 2 **14.45** ★★★ Chopin. Pragnienie miłości – melodr. Polska 2002 **16.55** Kolumbowie (2) **18.05** Tygodnik kulturalny **18.50** Kroniki Sherlocka Holmesa (3) **20.05** ★★★ Nostalgia – thriller Wł./Fr. 2022 **22.15** Pitbull (1) **23.20** ★★★ Zakochani w Rzymie – komed. USA/Wł./Hiszp. 2012 **1.25** Slow Light – film anim.

TVP Sport

8.15 Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie: 4. ćwierćfinał **10.15** Piłka nożna: Mecz jubileuszowy Legii Warszawa **12.00** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Polska – Argentyna; Polska – Meksyk **16.15** Ring TVP Sport **17.15** Studio **17.55** **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Benin – Polska **20.40** **(L)** Piłka nożna: Puszcza Niepołomice – ŁKS Łódź **23.15** Sportowy wieczór **23.40** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Benin – Polska **1.50** MMA: Gala Oktagon 92: Praga **4.05** Boks: Efe Ajagba – Charles Martin

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (25, 1) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (132) **8.55** Policjantki i policjanci (609-611) **11.55** Na ratunek 112 (1089, 1090) **12.55** Trudne sprawy (893-895) **15.55** Policjantki i policjanci (1444) **17.00** Trudne sprawy (1361) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (437) **19.00** Wypasiona Kuchnia (11) **19.05** Policjantki i policjanci (1445) **20.05** A na obiad... (1) **20.20** Gwiazdy kabaretu (183, 182) **22.35** ★★★ Misjonarz – thriller USA 2007, reż. Dolph Lundgren, wyk. Dolph Lundgren, John Enos III **0.25** Opowiem ci o zbrodni (5, 6, 1, 2)

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (97) **13.05** Śladami s. Heleny Majewskiej **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.05** W sądeckiej krainie **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (7, 8) **10.00** Zaklinaczka duchów (89) **11.00** Kotka (28) **12.00** Nie igraj z aniołem (159) **13.00** Wspaniałe stulecie (1) **14.00** Kurierzy (78) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (738, 739) **17.00** Kurierzy (79) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1018, 1019) **20.00** ★★★ Jeden strzał – thriller USA/W. Bryt. 2021 **22.05** ★★★ Liberator II – film sensac. USA 1995 **0.05** ★★★ Po prostu walcz! – film sensac. USA 2008 **2.20** Menu na miarę (8)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl f00b4f121c

SOBOTA 12 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra (455) **8.20** Pełnosprawni (669) **8.50** Ranczo (3): Ksiądz z inicjatywą **9.50** Felicita (1-3) **11.20** Ojciec Mateusz (259): Zły los **12.10** Dobre strony (1): Margaret, Tomasz Kot **12.30** ★★★ Szeryf – western USA 1971 **14.25** Okrasa łamie przepisy (411): Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu – magazyn

15.00 Rolnik szuka żony (1) – reality show Polska 2026
16.00 Zaraz wracam (138-opis, 139) – serial obyczajowy Polska 2026
Przypadkowe opublikowanie przez Grażynę prywatnych zdjęć Roberta wywołuje zamieszanie, ale strażak musi skupić się na poważniejszym problemie. Stan zdrowia małej Julki nagle się pogarsza.
17.00 Teleexpress
17.30 Ojciec Mateusz (451): Miłość na wagę
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (322): Ocaleni – serial kryminalny
21.25 Ministerstwo ★★★ **Niebezpiecznych Drani** – komediodr. wojenny USA/W. Bryt./Turcja 2024
23.35 Brudny Harry ★★★★ – film sensac. USA 1971
1.25 Przysięga Ireny ★★★ – dramat wojenny Polska/Kanada 2023
Reż. Louise Archambault, wyk. Sophie Nélisse
3.35 Jaka to melodia?

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3392, 3393) – serial obyczajowy Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1937) – serial obyczajowy Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Program publicystycznyn **12.35** Informacje kulturalne (4182) **13.00** Panna młoda (195) – serial obycz. Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej, prow. Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Reni Jusis – show
16.20 Na dobre i na złe (996) (odcinek powtórkowy)
17.20 Panna młoda (196)
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę
19.20 Rodzinka.pl (317-opis, 318): Don Giovanni / Pusia
Kuba walczy o związek z Sonią. Ludwik szczerze rozmawia z Natalią, przerywa im podejrzenie, że Magda rodzi. Adela staje się świadkiem rozmowy Jana z Ludwikiem. Zofia proponuje Kacprowi wspólne zamieszkanie.
20.30 The Voice of Poland (1): Przesłuchania w ciemno – Polska 2026
23.00 Program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion
0.30 Teoria chaosu ★★★ – komediodr. USA 2008
2.00 Herkules ★★★ – film przyg. USA 2014
Reż. Brett Ratner, wyk. Dwayne Johnson, Ian McShane, John Hurt
3.45 Akacjowa 38
4.40 Barwy szczęścia (3394)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** ★★★ Jumanji: Następny poziom – film przyg. USA 2019, reż. Jake Kasdan, wyk. Dwayne Johnson, Kevin Hart, Jack Black **14.20** Studio sport **14.50 (L)** Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Polska – Izrael

17.30 Awantura o kasę
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.25 Wypasiona Kuchnia (13) – serial kom. Polska 2026
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką (2) – program rozrywkowy Polska 2026, prow. Robert Górski i Robert Korólczyk
22.00 Jurassic World: Dominion ★★★ – thriller USA/Chiny/Malta/Japonia 2022
Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Laura Dern
1.05 Nowe oblicze Greya ★★ – thriller USA/Chiny 2018
Reż. James Foley, wyk. Dakota Johnson, Jamie Dornan, Eric Johnson
Christian i Ana biorą ślub. Cieszą się każdym wspólnym dniem, codzienne obowiązki nie zniszczyły namiętności. Ale ich szczęściu zagraża były szef Any, który planuje zemstę.
3.25 Świat według Kiepskich (407, 408): Samotność w sieci / Kanalia
4.40 Disco gramy!

TVN

5.10 Nauka jazdy (29) – prog. rozrywkowy **5.40** Uwaga! (8085) – magazyn interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1473) **6.50** Kobieta na krańcu świata (2) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (4) – magazyn poradnikowy **11.35** Na Wspólnej (4272-4275) **13.35** MasterChef (1) – show Polska 2026

15.20 Lara Croft: Tomb Raider: ★★★ **Kolebka życia** – film przyg. USA/Niemcy/Jap./W. Bryt./Hongk. 2003
Reż. Jan de Bont, wyk. Angelina Jolie, Gerard Butler, Ciarán Hinds
Lara musi odnaleźć puszkę Pandory – naczynie skrywające siły, które mogą zagrażać ludzkości, zanim trafi do rąk dr. Reissa, prowadzącego badania nad bronią biologiczną
17.55 Taskmaster (2) – program rozrywkowy Polska 2026
19.00 Fakty
19.35 Raport US Open – magazyn
19.45 Azja Express (2) – reality show Polska 2026
21.35 Wiek Adaline – melodramat ★★★★ USA/Kanada 2015
Reż. Lee Toland Krieger, wyk. Blake Lively, Michiel Huisman, Harrison Ford
23.50 To – horror USA/Kan. 2017 ★★★★ Reż. Andy Muschietti, wyk. Bill Skarsgård, Jaeden Martell, Sophia Lillis
2.40 Uwaga! – magazyn
3.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (9): Pełnia
4.10 Młode gliny (8)

TVN 7

6.55 ★★★ Tajna baza – kom. USA 2022 **9.05** The Floor (1) **10.20** Ukryta prawda (1527) **11.20** Mówię Wam (4) **12.35** Ukryta prawda (1528, 1529) **14.35** Szpital św. Anny (57, 58) **16.35** Detektywi (120) **17.40** ★★ Geosztorm – film sens. USA 2017, reż. Dean Devlin, wyk. Gerard Butler **20.00** ★★★★ Okup – film sens. USA 1996, reż. Ron Howard, wyk. Mel Gibson, Rene Russo **22.35** ★★★ Nico: Ponad prawem – film sens. USA 1988, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal **0.40** ★★★ Morderstwo w Białym Domu – film sens. USA 1997 **2.55** Wrota piekieł (2)

TVP Kultura

8.05 Gdzie jest Anne Frank – film anim. **9.55** Kosmos 1999 (29) **11.00** Wspólny krok czyli Pawilon Tańca w Warszawie **11.35** Hollywoodzki remake (2): Franczyza **12.40** ★★★★ Dwa księżyce – film obyczaj. Polska 1993 **15.10** Alternatywy 4 (6) **16.25** Tamte lata, tamte dni (89) **17.10** ★★★★ Amerykański świat podziemia – thriller USA 1961 **19.00** Gala baletowa z Teatru Wielkiego – Opery Narodowej – koncert **22.00** ★★★★ Wielkie oczy – film biograf. USA/Kanada 2014 **0.00** ★★★ Nostalgia – thriller Wł./Fr. 2022

TVP Sport

8.20 Piłka nożna: Puszcza Niepołomice – ŁKS Łódź **10.25** Koszykówka uliczna kobiet 3x3: Niemcy – Polska i Polska – Belgia **11.25** Polska Liga Żeglarska: 1. Liga R3 w Gdyni **11.50** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Benin – Polska **14.10 (L)** Piłka nożna: Hutnik Kraków – Zawisza Bydgoszcz **16.20** Kamerą TVP Sport **16.45 (L)** Piłka nożna: Górnik Zabrze – Lech Poznań **19.25** Studio **19.55 (L)** Koszykówka: Mistrzostwa Świata kobiet w Berlinie: 2. półfinał **22.05** Sportowy wieczór **22.30** Oktagon MMA: Gala 93 w Brnie

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (211) **7.00** Galileo (1150, 1151) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (344) **9.30** A na obiad... (1) **9.35** Galileo (1152, 1206, 1207) **12.40** Mini Galileo (194) **12.55** ★★★ Ponad wszystko – dramat USA 2017, reż. Stella Meghie, wyk. Amandla Stenberg, Nick Robinson **14.55** Policjantki i policjanci (1431-1434) **19.00** Wypasiona Kuchnia (12) **19.05** Policjantki i policjanci (1435) **20.05** A na deser... (11) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1044-1047): Cela nr 13 / Wisielec / Bliscy / Tunel **0.25** Gwiazdy kabaretu (180, 181)

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w La Salette **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.00** Orszak Dziejów **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Kobra – oddział specjalny (4-6) **9.00** Taki jest świat (36) **9.25** Boso przez świat (67) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (731, 733, 735, 737, 739, 1015-1019) **20.00** ★★★★ Uprowadzona – thriller USA/Francja 2008, reż. Pierre Morel, wyk. Liam Neeson **22.00** ★★★ Niezniszczalna – film sensac. USA/W. Brytania 2024, reż. Pierre Morel, wyk. Kate Beckinsale **0.05** ★★★ Peacemaker – film sens. USA 1997, reż. Mimi Leder, wyk. George Clooney, Nicole Kidman **2.30** Dyżur (40) **3.15** Taki jest świat (36)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 13 Września

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (2) **9.05** U Pana Boga w ogródku (2) **9.55** Ojciec Mateusz (260): Odpowiedni moment **10.55** Komisarz Alex (322): Ocaleni **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Dożynki Prezydenckie – transmisja **14.15** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (1) **14.40** Lalka (2)

16.00 Zaraz wracam (140, 141) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Ewa Wiśniewska
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (15) – serial krym. Polska 2026
Pętla wokół zbiegłych z Olkusza kobiet zaciska się z każdym dniem. Helena podejmuje ryzykowną próbę odnalezienia Pawła, nie mając świadomości, że jej najgroźniejszy przeciwnik depcze jej po piętach.
21.25 Rolnik szuka żony (2) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (2)
22.45 Ostatnia szansa Harveya ★★★ – melodramat USA 2008
Reż. Joel Hopkins, wyk. Dustin Hoffman, Emma Thompson, Eileen Atkins
0.30 Ministerstwo ★★★ **Niebezpiecznych Drani** – komediodramat wojenny USA/W. Bryt./Turcja 2024
2.40 Jaka to melodia?

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3395, 3396) **6.25** M jak miłość (1938) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (69) – program edukacyjny **11.40** The Voice of Poland (1, 2): Przesłuchania w ciemno – prog. rozrywkowy **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan, Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027 (2): Piosenki Bogdana Olewicza – show
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie – teleturniej Polska 2026
17.15 Tak to leciało! – teleturniej
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko! (1)
20.40 Po zachodzie słońca ★★★ – komedia krym. USA 2004
Reż. Brett Ratner, wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson
22.30 Bracia ★★★★ – dramat woj. USA 2009
Reż. Jim Sheridan, wyk. Tobey Maguire, Jake Gyllenhaal, Natalie Portman
Sam wyjeżdża z misją wojskową. Zostawia dwie córeczki i żonę. Gdy jego helikopter zostaje zestrzelony, władze uznają go za zmarłego.
0.25 Będziemy mieszkać razem (2) – serial sensacyjny Polska 2023
1.25 Jak najdalej stąd ★★★★ – dramat obyczajowy Polska/Irlandia 2020
3.15 Akacjowa 38

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** ★★★★ Mała syrenka – film przygodowy USA 2023, reż. Rob Marshall, wyk. Halle Bailey, Jonah Hauer-King, Melissa McCarthy, Art Malik **14.25** Twoja twarz brzmi znajomo (227) – program rozrywkowy Polska 2026

16.30 Awantura o kasę – teleturniej, prow. Krzysztof Ibisz
17.50 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Macedonia Północna – Polska
19.25 Wypasiona Kuchnia (14) – serial kom. Polska 2026
Piotr prowadzi w telewizji program kulinarny. Stara się być skupiony przed wejściem na antenę. Ale za każdym razem coś lub ktoś go rozprasza. W jego kuchni stale pojawiają się nowi goście oraz pracownicy stacji Polsat.
19.30 Być gwiazdą – reportaż
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – prog. rozr. Polska 2026
22.55 Jerry Maguire ★★★★ – dramat obycz. USA 1996
Reż. Cameron Crowe, wyk. Tom Cruise, Cuba Gooding Jr., Renée Zellweger
1.55 Pitch Perfect 3 – komedia ★★★ muzyczna USA/Chiny 2017
3.55 Świat według Kiepskich (409): Gorzelak, Kobielak i majster Kurdzielak

TVN

5.05 Nauka jazdy (30) **5.40** Uwaga! (7739) **5.55** Ukryta prawda (1474) **6.50** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Pizza Marysin **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (3) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1260) – prog. rozrywk., prow. Olivier Janiak **13.20** Azja Express (2) – reality show Polska 2026

15.10 Bociany – film animowany USA/Kanada 2016
16.55 Sonic. Szybki jak ★★★ **błyskawica** – film przygod. USA/Japonia/Kanada 2020
Reż. Jeff Fowler, wyk. James Marsden, Jim Carrey, Tika Sumpter
Pochodzący z odległej galaktyki jeż o niezwykłych z mocach łączy siły z ziemskim stróżem prawa, aby pokonać naukowca, który marzy o przejęciu kontroli nad światem.
19.00 Fakty
19.35 Raport US Open – magazyn
19.45 MasterChef (2) – show
21.25 Zenek – film biograficzny ★★ Polska 2020
Reż. Jan Hryniak, wyk. Krzysztof Czeczot, Jakub Zając, Klara Bielawka
23.50 Bogowie – dramat ★★★★ obyczaj. Polska 2014
Reż. Łukasz Palkowski, wyk. Tomasz Kot, Piotr Głowacki, Szymon Piotr Warszawski
2.25 Uwaga! – magazyn
2.45 Superwizjer
3.20 Klara (3, 4)
4.35 Nauka jazdy

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (22) **6.55** New Looney Tunes (41, 42) **7.25** ★★★ Mój przyjaciel delfin – film przygod. USA/Kan. 2011 **9.45** The Floor (3, 4) **11.05** Top Model (2) **12.35** Ukryta prawda (1530, 1531) **14.35** Szpital św. Anny (59, 60) **16.35** Detektywi (121) **17.40** ★★★ Starcie Tytanów – film przygod. W. Bryt./Australia/USA 2010 **20.00** ★★★★ Diuna – film sf USA/Kan. 2021 **23.25** ★★★ Wyspa – film sensac. USA 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor **2.05** ★★★ Smętarz dla zwierzaków – horror USA/Kanada 2019

TVP Kultura

9.40 Przystań nad Biblią **10.00** Kroniki Sherlocka Holmesa (3) **11.05** Kosmos 1999 (30) **12.10** Teatr TV: Damy i huzary – Polska 2015 **14.10** ★★★★ Wielkie oczy – film biogr. USA/Kan. 2014 **16.05** Alternatywy 4 (7) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.15** Teatr TV: Zazdrość – Polska 2001 **20.00** ★★★★ Ojciec – dram. W. Bryt./Francja/USA 2020 **21.45** Porozmawiajmy szczerze (22): Jan Peszek **22.25** Tycjan – za zamkniętymi drzwiami – film dok **23.40** Ptak na półwyspie – film anim. **0.00** Słońce – film anim.

TVP Sport

12.15 (L) Koszykówka uliczna (k) 3x3: ME w Anterpii: 1. i 2. ćwierćfinał **13.20** Koszykówka: MŚ (k) w Berlinie: Podsumow. półfinałów **14.15 (L)** Koszykówka uliczna (k) 3x3: ME w Anterpii: 3. i 4. ćwierćfinał **17.25 (L)** Koszykówka: Mistrzostwa Świata kobiet w Berlinie: Mecz o 3. miejsce **18.30 (L)** Koszykówka uliczna 3x3: ME w Anterpii: 2. półfinał (k) i 1. półfinał (m) **19.45 (L)** Koszykówka: MŚ (k) w Berlinie: Finał **22.20** Sportowy wieczór **23.00** Koszykówka uliczna (k) 3x3: ME w Anterpii: 2 mecze Polek albo półfinały

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (212) **7.00** Wielkie tajemnice historii (1, 2) **8.50** A na deser... (11) **8.55** Galileo (1208, 1209) **11.00** ★ Ace Ventura junior – film przygod. USA 2009 **12.55** ★★★ Gra dla dwojga – thriller USA/Niemcy 2009, reż. Tony Gilroy, wyk. Julia Roberts, Clive Owen **15.35** ★★★ Chiński zodiak – kom. sens. Hongk./Chiny 2012, reż. Jackie Chan **17.55** Uroczysko (203-206) **20.00** Wypasiona Kuchnia (13) **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (161-164) **0.15** STOP Drogówka (377) **1.15** Gwiazdy kabaretu (2)

TV Trwam

10.30 Z Zacisza na Syberię **11.00** Głos serca (98) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Pielgrzymka Rodzin **14.00** Papież Polak do rodaków **14.30** Muzeum 303 **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeństwa państwa **22.00** Mocni Jego mocą

TV Puls

6.15 Kobra – oddział specjalny (7) **7.15** Don Matteo: Boski detektyw (17, 18) **9.20** Kurierzy (75, 76) **11.30** ★★★ Johnny English: reaktywacja – kom. W. Bryt./USA/Fr. 2011 **13.40** ★★★ Johnny English: Nokaut – kom. sens. W. Bryt./Fr./USA/Chiny 2018 **15.30** ★★★ Goście, goście – kom. Fr. 1993 **17.40** ★★★ Goście, goście 2 – komedia Fr. 1998 **20.00** ★★★★ John Wick 4 – film sens. USA/Niemcy 2023 **23.35** ★★ Trefny wóz – thriller USA 2013 **1.15** ★★★ Godziny – Wyścig z czasem – thriller USA 2013

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl f00b4f121c

PONIEDZIAŁEK 14 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (138) **9.00** Ranczo (4): Otrzeźwienie **10.00** Komisarz Alex (6): Morderstwo doskonałe **11.00** Ojciec Mateusz (261): Tajemnica chemika **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.50** Historia konia – film dokument. Niemcy 2024**14.00** Splątane losy (44)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1028)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4732)
18.40 Akacjowa 38 (955)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (4)
Zośka szuka pretekstu, by uniknąć kolacji u Giulii. Tymczasem coraz bardziej zbliża się do Marca, który niedawno się rozwiódł. A on proponuje jej i Oliwii wycieczkę.
20.55 Teatr TV: Być jak czterdziestolatek
– spektakl Polska 2026
21.55 Postscriptum:
Być jak czterdziestolatek
22.25 Oliver Stone – wieczny outsider – film dokument. Francja 2025
23.25 Balans bieli – magazyn
0.05 Brudny Harry – film
★★★★ sensacyjny USA 1971
1.55 Uprowadzenie Agaty
★★★ – film obyczaj. Polska 1993
3.25 Raport specjalny
4.15 Notacje – serial dok.

TVP 2

5.30 M jak miłość (1837) **6.20** Rodzina (nie od) święta (51) **6.55** Barwy szczęścia (3396) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (411): Soczewiaki, czyli soczewica na talerzu – magazyn **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (196) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (918): Noc morderczych żądeł

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (476)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (197)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3396-odc. powtórkowy**, 3397)**
– serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1939)
– serial Polska 2026
21.50 Na sygnale (919): Sprytny jak łasica – serial obyczaj. Polska 2026
22.20 Berlin Ku'damm '77 (2)
Monika spotyka mężczyznę łudząco podobnego do jej zmarłego męża Joachima. Jest to brat Joachima, który po dezercji z Wehrmachtu i powrocie z niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi.
23.20 Matlock (13-opis**, 14)**
– serial krym. USA 2025
1.05 Zaślubiona (2) – serial obyczajowy Włochy 2022
2.00 Bracia
★★★★ – dramat woj. USA 2009
3.50 Rodzinka.pl
4.35 Na dobre i na złe

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicyst. **9.10** Malanowski i Partnerzy (432): Jako mąż i nie mąż **9.40** Wypasiona Kuchnia (8) **9.45** Malanowski i Partnerzy (433): Śmiertelne odkrycie **10.15** Dlaczego ja? (1294, 1295) **12.20** Gliniarze Śląsk (10): Martwa natura **13.25** Gliniarze (960, 961): Niewygodna prawda: /Radykalne rozwiązanie – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1224): Dobry sąsiad – serial fab.-dok.
16.55 Gliniarze Śląsk (11)
– serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4246)
– serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (15)
– serial kom. Polska 2026
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Pojutrze – film
★★★ katastroficzny USA 2004
Reż. Roland Emmerich,
wyk. Dennis Quaid, Jake Gyllenhaal, Sela Ward
23.10 Metro strachu – film sens.
★★★ USA/W. Bryt. 2009
Reż. Tony Scott,
wyk. Denzel Washington, John Travolta, Luis Guzmán
Grupie przestępców udaje się przejąć kontrolę nad składem metra z pasażerami. Dowodzenie akcją odbicia pociągu przejmuje były dyrektor metra.
1.25 Siła rażenia
★★ – film sensacyjny USA/W. Bryt./Rumunia 2006
3.35 Nasz nowy dom

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (6) **5.40** Uwaga! (7740) **5.55** Ukryta prawda (1475) **6.50** Kuchenne rewolucje: Bytom – Restauracja „Pod Orzechem" **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (9) – magazyn kulinar. **11.30** Kuchenne rewolucje: Warszawa – Pizza Marysin / Restauracja „Amore Mio", Chorzów **13.40** Ukryta prawda (1616-1617, 1759)

16.50 Szpital św. Anny (140)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (341): Ciąża
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4276)
– serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Taskmaster (3) – program rozrywkowy Polska 2026
22.40 Gra fortuny
★★★ – thriller USA 2023
Reż. Guy Ritchie,
wyk. Jason Statham, Aubrey Plaza, Cary Elwes
As wywiadu Orson Fortune i jego zespół werbują największego gwiazdora Hollywood. Aktor ma pomóc w udaremnieniu transakcji sprzedaży niosącej zagrożenie dla świata nowoczesnej broni.
1.00 Lara Croft: Tomb Raider:
★★★ **Kolebka życia**
– film przygodowy USA/Niemcy/Japonia/W. Bryt./Hongkong 2003
3.30 Co za tydzień – magazyn
4.10 Uwaga! – magazyn
4.30 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (448, 449) **8.45** Ukryta prawda (1384, 1537, 1538) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (679-681) **13.55** Detektywi (125) **15.00** Szpital św. Anny (130) **16.00** Szpital (874) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (553) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (5) **19.00** Ukryta prawda (1685) **20.00** Hotel Paradise (11) **21.00** ★★★ Gniew Tytanów – film przyg. USA/Hiszp. 2012, reż. Jonathan Liebesman, wyk. Sam Worthington **23.15** ★★★★ Krwawy diament – dram. USA/Niemcy/W. Bryt. 2006, reż. Edward Zwick, wyk. Leonardo DiCaprio **2.15** Mówię Wam (4)

TVP Kultura

9.00 Kolumbowie (2) **10.10** ★★★ Chopin. Pragnienie miłości – melodr. Polska 2002 **12.20** Na kredyt – film krótkom. **13.00** Hollywoodzki remake (2) **14.05** Kosmos 1999 (29) **15.05** ★★★★ Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – dram. Polska/Fr. 2000 **17.00** Kolumbowie (3) **18.15** Dobry tytuł (52) **18.55** Rawhide (63) **20.00** ★★★★ Gdyby ulica Beale umiała mówić – dram. USA 2018 **22.10** ★★★★ Ojciec – dram. W. Bryt./Fr./USA 2020 **23.55** Tycjan – za zamkniętymi drzwiami – film dokument.

TVP Sport

8.30 Koszykówka: Mistrzostwa Świata kobiet w Berlinie **12.35** Piłka nożna: Lechia Gdańsk – Miedź Legnica **14.40** Piłka nożna: Sandecja Nowy Sącz – Śląsk II Wrocław **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55** (L) Piłka nożna: FKS Stal Mielec – Bruk-Bet Termalica Nieciecza **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.05** Sportowy wieczór **23.30** MMA: Gala 93 w Brnie **1.45** Boks: Edwin de los Santos – Jose Valenzuela **3.55** Boks: Masamichi Yabuki – Felix Alvarado

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (133) **8.55** Policjantki i policjanci (612-614) **11.55** Na ratunek 112 (1091, 1092) **12.55** Trudne sprawy (896-898) **15.55** Policjantki i policjanci (1445) **17.00** Trudne sprawy (1362) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (438) **19.00** Policjantki i policjanci (1446) **20.00** Wypasiona Kuchnia (14) **20.05** Uroczysko (269) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1048) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (165) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (3): Max Czornyj – Gdy pisana nam śmierć **23.20** ★★ Snajper III – film sens. USA 2004

TV Trwam

11.30 Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Zapomniany sprawiedliwy – Tadeusz Modelski **13.05** Komarowska Wiktoria **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność" **14.55** Historia, której nie pamiętam **16.10** Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej w La Salette **16.40** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja – transmisja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (6, 7) **8.00** Kobra – oddział specjalny (8, 9) **10.00** Zaklinaczka duchów (90) **11.00** Kotka (29) **12.00** Nie igraj z aniołem (160) **13.00** Wspaniałe stulecie (2) **14.00** Kurierzy (79) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (740, 741) **17.00** Kurierzy (80) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1019, 1020) **20.00** ★★★ Wasabi: Hubert zawodowiec – kom. Jap./Fr. 2001 **22.00** ★★★ Jeden strzał – thriller USA/W. Bryt. 2021 **0.00** ★★ Minuta po śmierci – thriller USA 2022 **2.00** Dzielnica strachu (470)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 15 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (139) **9.00** Ranczo (5): Wieść gminna **10.00** Komisarz Alex (7): Śmiertelnie dobry plan **11.00** Ojciec Mateusz (262): Bez hamulców **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Dzikie Indie (1): Pustynie – film dokumentalny W. Brytania 2024 **14.00** Splątane losy (45)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1029)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4733)
18.40 Akacjowa 38 (956)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (5) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Sekielski wieczorową porą
– magazyn publicystyczny
22.10 Zmiana pasa
★★★ – film sensac. USA 2002
Reż. Roger Michell,
wyk. Ben Affleck, Samuel L. Jackson, Toni Collette
Spieszący się do sądu prawnik bierze udział w stłuczce ze sprzedawcą ubezpieczeń. Przypadkowe spotkanie staje się początkiem serii zaskakujących zdarzeń.
0.00 Ostatnia szansa Harveya
★★★ – melodramat USA 2008
1.40 Ułaskawienie – dramat
★★★ obyczajowy Polska/Słowacja/Czechy 2018
3.30 Sekielski wieczorową porą
– magazyn publicystyczny

TVP 2

5.30 M jak miłość (1838) **6.20** Kościół otwartych drzwi – reportaż **6.50** Barwy szczęścia (3397) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (38) – magazyn **12.30** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (197) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (919): Sprytny jak łasica – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (477)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (198)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3397-odc. powtórkowy**, 3398)**
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1940)
21.50 Na sygnale (920, 921)
23.00 Córka trenera – dramat
★★★ obyczaj. Polska 2018
Reż. Łukasz Grzegorzek,
wyk. Jacek Braciak, Karolina Bruchnicka, Bartłomiej Kowalski, Agata Buzek
Maciej i jego córka Wiktoria podróżują po Polsce, a ich trasę wyznaczają zawody w tenisie. Pewnego dnia dołącza do nich utalentowany Igor. Maciej postanawia zostać jego trenerem.
0.45 Po zachodzie słońca
★★★ – komedia krym. USA 2004
Reż. Brett Ratner,
wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek, Woody Harrelson
2.35 Dzieci w niewoli lajków
– film dok. Francja 2023

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (434): Dziewczyny z zagranicy **9.40** Wypasiona Kuchnia (9) **9.45** Malanowski i Partnerzy (435): Złote serce **10.15** Dlaczego ja? (1296, 1297) **12.20** Gliniarze Śląsk (11): W interesach **13.20** Gliniarze (962, 963): Chat Room / Rzeźbiarka – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1225): Fryzjerka
Śledczy badają sprawę tajemniczej śmierci pracownicy salonu fryzjerskiego. Tropy prowadzą ich do agresywnego klienta, a w końcu również do półświatka i gangu czyścicieli kamienic.
16.55 Gliniarze Śląsk (12): Mały człowiek – serial kryminalny Polska 2026
17.55 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Polska – Ukraina – transmisja
19.45 Wypasiona Kuchnia (16)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Kevin sam w Nowym
★★★ **Jorku** – kom. USA 1992
Reż. Chris Columbus,
wyk. Macaulay Culkin, Joe Pesci, Daniel Stern
23.05 Łowca androidów
★★★★ – film sensacyjny USA/W. Bryt. 1982
1.30 Pojutrze
★★★ – film katastr. USA 2004
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.00 Zamieszkać na plaży (7) **5.40** Uwaga! (8086) **5.55** Ukryta prawda (1476) **6.50** Kuchenne rewolucje: Białogard **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (10) **11.30** Kuchenne rewolucje: Elbląg, Restauracja „Czwórka" / Bar „Chicken Flow", Łapy **13.40** Ukryta prawda (1618-1619, 1760) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (141)
– serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (342): Zły chłopak
– serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
Marek znajduje w pustostanie syna i ciężko ranną nastolatkę. Przerażony chłopak ucieka, a dziewczyna umiera w szpitalu. Mężczyzna prosi detektywów o znalezienie dowodów na niewinność syna.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4277)
– serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuba Wojewódzki
22.45 Igrzyska śmierci
★★★★ – film sf USA 2012
Reż. Gary Ross,
wyk. Jennifer Lawrence, Josh Hutcherson, Elizabeth Banks, Liam Hemsworth
1.40 Superwizjer
2.20 Uwaga! – magazyn
2.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (10): Ucieczka w śmierć – serial kryminalny USA 2009
3.40 Młode gliny (9)
4.40 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (452, 453) **8.45** Ukryta prawda (1385, 1539, 1540) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (682-684) **13.55** Detektywi (126) **15.00** Szpital św. Anny (131) **16.00** Szpital (875) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (554) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (6) **19.00** Ukryta prawda (1685) **20.00** Hotel Paradise (12) **21.00** ★★★ Nico: Ponad prawem – film sens. USA 1988, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal **23.15** ★★★★ To – horror USA/Kan. 2017, reż. Andy Muschietti, wyk. Bill Skarsgård **2.00** Hotel Paradise (11) **3.00** Wrota piekieł (3) **3.55** Fachowcy (12)

TVP Kultura

9.00 Kolumbowie (3) **10.20** ★★★★ Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową – dram. Polska/Fr. 2000 **12.10** Zina widzieć **13.10** Kosmos 1999 (30) **14.15** Dekalog, dwa – film psych. Polska/Niemcy 1990 **15.25** ★★★ Przez łzy do szczęścia – film obycz. Polska 1939 **17.05** Kolumbowie (4) **18.15** W poszukiwaniu dobrego filmu (49) **18.55** Rawhide (64) **20.05** Teatr Telewizji – Polska 2026 **21.15** ★★★★ Podróż Felicji – dram. Kanada 1999 **23.20** ★★★★ Gdyby ulica Beale umiała mówić – dramat USA 2018

TVP Sport

8.15 Piłka nożna: FKS Stal Mielec – Bruk-Bet Termalica Nieciecza **10.15** Magazyn Betclic 1. Ligi **10.45** Piłka nożna: Górnik Zabrze – Lech Poznań **12.50** Gol **14.25** Koszykówka: MŚ kobiet w Berlinie **16.30** Piłka kobiet **17.30** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Podsumowanie **19.00** Grzegorz Mielcarski – moje Porto **20.05** Retro TVP Sport **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Koszykówka uliczna : Mistrzostwa Europy w Anterpii: Finały (k+m) **23.25** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/2 fin., o 3. m. i finał

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (134) **8.55** Policjantki i policjanci (615-617) **11.55** Na ratunek 112 (1093, 1094) **12.55** Trudne sprawy (899-901) **15.55** Policjantki i policjanci (1446) **17.00** Trudne sprawy (1363) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (439) **19.00** Policjantki i policjanci (1447) **20.00** Wypasiona Kuchnia (15) **20.05** Uroczysko (270) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1049) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (166): Piękna posesja **22.45** Opowiem ci o zbrodni (4): Joanna Opiat-Bojarska – Linia obrony **23.10** ★★★★ Split – horror USA/Japonia 2016

TV Trwam

11.40 Ma się rozumieć **12.20** Głos serca (99) **13.05** Podhalański „Ogień" **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Post Scriptum **14.55** My trzymamy z Bogiem **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (7, 8) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Zaklinaczka duchów (91) **11.00** Kotka (30) **12.00** Nie igraj z aniołem (161) **13.00** Wspaniałe stulecie (3) **14.00** Kurierzy (80) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (742, 743) **17.00** Kurierzy (81) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1020, 1021) **20.00** ★★★ 16 przecznic – film sens. USA/Niemcy 2006 **22.00** ★★ Książę – film sens. USA/W. Bryt. 2014 **23.50** ★★★ Księga luster – thriller USA/Australia 2024 **2.00** Dzielnica strachu (471)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl f00b4f121c

ŚRODA 16 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (140) **8.55** Ranczo (6): Racja gminy **10.00** Komisarz Alex (8): Pierwsza nagroda **11.00** Ojciec Mateusz (263): Łopianowo **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Dzikie Indie (2): Las monsunowy – serial dokumentalny W. Bryt. 2024 **14.00** Splątane losy (46)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1030)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4734)
18.40 Akacjowa 38 (957)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (6) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Nawrót depresji gangstera ★★★ – komedia kryminalna USA/Australia 2002 Reż. Harold Ramis, wyk. Robert De Niro, Billy Crystal, Lisa Kudrow
22.55 Zabójcze roboty: przyszłość wojny – film dok. Francja 2025
0.00 Czarny mercedes – film ★★★ kryminalny Polska 2019 II wojna światowa. W okupowanej Warszawie zostaje zamordowana żona prominentnego adwokata. Śledztwo prowadzi nadkomisarz Rafał Król, który jest równocześnie żołnierzem podziemia.
2.10 Zmiana pasa – film ★★★ sensacyjny USA 2002

TVP 2

5.35 M jak miłość (1839) **6.25** Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny (25) **6.50** Barwy szczęścia (3398) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Fenomenalny Piotr Beczała – reportaż **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.05** Mini audycja – magazyn **13.15** Panna młoda (198) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (920): Dylemat

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (478)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (199)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3398-odc. powtórkowy**, 3399)**
20.35 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (997)
21.40 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
21.50 Na sygnale (922)
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
23.20 Miłość od drugiego wejrzenia ★★★ – film obyczaj. Kanada/USA 2022 Reż. Terry Ingram, wyk. Teri Hatcher, James Tupper, Brian Markinson Mindy zmaga się z trudnościami w pracy i rozwodem. Niespodziewane spotkanie z miłością z liceum stawia przed nią kolejne wyzwania.
0.55 Peaky Blinders (3)
2.00 Świat po pracy – film dok. Szwecja/Norw./Wł. 2023

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (436): Zgwałcone księżniczki **9.40** Wypasiona Kuchnia (10) – serial kom. Polska 2026 **9.45** Malanowski i Partnerzy (437): Wstydliwe sekrety **10.15** Dlaczego ja? (1298, 1299) **12.20** Gliniarze Śląsk (12): Mały człowiek **13.20** Gliniarze (964, 965): Cenna ziemia / Dusić grosz

15.30 Wydarzenia
15.55 Gliniarze (1226)
16.55 Gliniarze Śląsk (13): Wycisk
17.55 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy mężczyzn w Bułgarii, Finlandii, Rumunii i Włoszech: Polska – Bułgaria – transmisja
19.45 Wypasiona Kuchnia (17)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Dalej jazda! – komedia Polska 2024 Reż. Mariusz Kuczewski, wyk. Marian Opania, Małgorzata Rożniatowska, Mariusz Drężek, Anita Sokołowska
22.45 Sąsiedzi ★★★★ – komedia USA 2014 Reż. Nicholas Stoller, wyk. Seth Rogen
0.50 Jutro będzie futro ★★★ – komedia USA 2010 Reż. Steve Pink, wyk. John Cusack Czterech kolegów, którym nie powiodło się w życiu, wyjeżdża do kurortu narciarskiego. Następnego dnia budzą się w 1986 roku. Podróż w czasie jest szansą na odmianę losu.
3.00 Nasz nowy dom (323)

TVN

5.10 Zamieszkać na plaży (8) – serial dokumentalny USA 2019 **5.40** Uwaga! (8087) **5.55** Ukryta prawda (1477) **6.50** Kuchenne rewolucje: Grudziądz, bar „Pierożek" **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (11) **11.30** Kuchenne rewolucje: Płock – „Sho Sho" / „Bistro na Drzewiarzu", Jasienica **13.40** Ukryta prawda (1620-1621, 1761)

16.50 Szpital św. Anny (142) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (343): Diabelskie skały cz. 1 – serial fab.-dok. Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4278) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Top Model – reality show
23.05 Równi goście ★★★★ – komedia sensacyjna USA/Wielka Brytania 2016 Reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe, Ryan Gosling, Matt Bomer Holland to niezdarny prywatny detektyw. Jego konkurentem jest nieokrzesany Jackson. Zostają wynajęci do rozwiązania tej samej sprawy.
1.25 Klara (5, 6) – serial kom. Polska 2024
2.45 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (11): Miasto grzechu – serial kryminalny USA/Kanada 2010
3.45 Uwaga! – magazyn publicystyczny
4.05 Młode gliny (10) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (455, 456) **8.45** Ukryta prawda (1386, 1541, 1542) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (685-687) **13.55** Detektywi (127) **15.00** Szpital św. Anny (132) **16.00** Szpital (876) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (555) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (7) **19.00** Ukryta prawda (1687) **20.00** Hotel Paradise (13) **21.00** ★★★ Epidemia strachu – film sensac. USA 2011, reż. Steven Soderbergh, wyk. Matt Damon **23.20** ★★★★ Okup – film sensac. USA 1996, reż. Ron Howard, wyk. Mel Gibson **1.50** Hotel Paradise (12) **2.45** Wrota piekieł (4)

TVP Kultura

10.10 Dekalog, dwa – film psych. Polska/Niemcy 1990 **11.20** ★★★ Profesor na drodze – komediodr. Polska 1973 **12.35** Arnold Schönberg – kontrowersyjny wizjoner **14.15** Alternatywy 4 (6) **15.30** ★★★ Cesarskie cięcie – kom. Polska 1988 **17.10** Kolumbowie (5) **18.15** Kolekcja **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (65) **20.00** ★★★★ Żeby nie było śladów – dramat Polska/Czechy/Fr. 2021 **22.45** Agnieszka... Morawińska, co ty tutaj robisz? **0.15** ★★★★ Podróż Felicji – dramat Kanada/W. Brytania 1999

TVP Sport

8.05 Piłka nożna: Górnik Zabrze – Lech Poznań **10.15** Gol **11.50** Pełnosprawni **12.25** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: Podsumowanie **13.50** Piłka kobiet **14.50 (L)** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: 1/8 finału **17.15** Koszykówka uliczna (k) 3x3: Niemcy – Polska i Polska – Belgia **18.20 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: 1/8 finału **20.40** Kamerą TVP Sport **21.10** ME Strongman Team Poland w Krynicy-Zdroju **22.00** Sportowy wieczór **22.35** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: 1/8 finału

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (6, 7) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (135) **8.55** Policjantki i policjanci (618-620) **11.55** Na ratunek 112 (1095, 1096) **12.55** Trudne sprawy (902-904) **15.55** Policjantki i policjanci (1447) **17.00** Trudne sprawy (1364) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (440) **19.00** Policjantki i policjanci (1448) **20.00** Wypasiona Kuchnia (16) **20.05** Uroczysko (271) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1050) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (167) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (5): Igor Brejdygant – Może **23.20** ★★★ Misjonarz – thriller USA 2007

TV Trwam

11.25 Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (100) **13.05** Historia krzyża na Tarnicy **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Życie jest piękne **15.00** Lasy bagienne **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (8, 9) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Zaklinaczka duchów (92) **11.00** Kotka (31) **12.00** Nie igraj z aniołem (162) **13.00** Wspaniałe stulecie (4) **14.00** Kurierzy (81) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (744, 745) **17.00** Kurierzy (82) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1021, 1022) **20.00** ★★ Rozgrzeszenie – thriller USA 2024 **22.25** ★★★★ Mizantrop – thriller USA/Kan. 2023 **1.00** ★★★ Nalot na Bin Ladena – film sens. USA 2012 **3.05** Dzielnica strachu (472)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 17 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Dobre historie (197) **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (141) **8.55** Ranczo (7): Podwójny agent **10.00** Komisarz Alex (9): Dziedzictwo **11.00** Ojciec Mateusz (264): Powołanie **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** To się opłaca (235) **12.55** Dzikie Indie (3): Królestwa górskie – serial dokumentalny W. Bryt. 2024 **14.00** Splątane losy (47)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1031) – serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4735) – telenowela Polska 2026
18.40 Akacjowa 38 (958) – serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (452) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Czas niedokonany (2) – serial obycz. Polska 2024 Rok 1976. Benedykt wraca z Katowic, gdzie przygotowywał reportaż o budowie huty. W Ursusie pociąg zostaje zatrzymany przez strajkujących robotników. Wśród demonstrantów dostrzega Tadka.
23.25 Gra z Cieniem (15) – serial krym. Polska 2026
0.25 Morderstwa w Honfleur – film krym. Francja 2025
2.05 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.10 Sprawa dla reportera

TVP 2

5.30 M jak miłość (1840) **6.25** Operacja zdrowie (84) **6.55** Barwy szczęścia (3399) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (27) **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.05** Mini audycja – KCP – magazyn rozrywkowy **13.15** Panna młoda (199) **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (921): Jak z jajkiem

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (479)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej, prowadz. Karol Strasburger
17.20 Panna młoda (200) Hancer zjada zatrute ciastka. Cihan ją ratuje. Gulsum broni się przed oskarżeniami Beyzy. Melih jedzie do szpitala i spotyka się z Cihanem. Melih godzi się z matką.
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3399-odc. powtórkowy**, 3400)**
20.40 Postaw na milion
21.40 Europa da się lubić – nowe pokolenie
22.35 Reguła milczenia ★★★ – thriller USA/Kanada 2012 Reż. Robert Redford, wyk. Robert Redford, Shia LaBeouf, Julie Christie
0.45 Rodzinka.pl (318): Pusia
1.20 Peaky Blinders (4) – serial gangsterski W. Bryt. 2013
2.30 Córka trenera – dramat ★★★ obyczaj. Polska 2018 Reż. Łukasz Grzegorzek, wyk. Jacek Braciak, Karolina Bruchnicka, Agata Buzek

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – reklamy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (438): Szarlatan **9.40** Wypasiona Kuchnia (11) **9.45** Malanowski i Partnerzy (439): Wołanie o pomoc **10.15** Dlaczego ja? (1300, 1301) **12.20** Gliniarze Śląsk (13): Wycisk **13.25** Gliniarze (966, 967): Hostel / Golibroda – serial fabularno-dokum. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1227)
16.55 Gliniarze Śląsk (14): Cień – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4247) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (18) – serial kom. Polska 2026
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Nasz nowy dom (375)
21.40 Zdrada (3) Wysocki podważa alibi Bartka, oskarżając go o napaść na Ludwika. Bartek milczy o wydarzeniach nad rzeką. Tymczasem Julia dowiaduje się więcej o Pawle i o tym, jak chce zniszczyć Czarcińskich.
22.55 Miasto aniołów – dramat ★★★ obyczaj. USA/Niemcy 1998 Reż. Brad Silberling, wyk. Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz
1.15 Jeszcze dłuższe zaręczyny ★★★ – kom. rom. USA/Jap. 2012 Reż. Nicholas Stoller, wyk. Emily Blunt, Jason Segel, Chris Pratt
4.00 Ewa gotuje

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (9) **5.40** Uwaga! (8088) – magazyn public. **5.55** Ukryta prawda (1478) **6.50** Kuchenne rewolucje: Pizzeria „Hot Devil Pizza", Łódź **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (12) **11.30** Kuchenne rewolucje: Spaghetteria, Białystok / Restauracja „Gold", Starogard Gdański **13.40** Ukryta prawda (1622-1623, 1762)

16.50 Szpital św. Anny (143) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (344)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4279) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuchenne rewolucje Restaurację Frelka i Hanys prowadzi Danka i jej syn Nicolas, który mówi, że ma 21 lat i 315 tysięcy długu. Dla niego wizyta Magdy to ostatnia deska ratunku. Ale Danka grozi, że jeśli jej kluski zostaną skrytykowane, to wylądują na głowie autorki Kuchennych rewolucji.
22.40 Zenek – film biograficzny ★★ Polska 2020 Reż. Jan Hryniak, wyk. Krzysztof Czeczot, Jakub Zając, Klara Bielawka
1.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (12) – serial krym. USA/Kanada 2010
2.05 Bartosz Zmarzlik. Ścigając marzenia (2) – serial dok. Polska 2023
2.35 Uwaga! – magazyn
2.55 Młode gliny (11, 12) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (460, 461) **8.45** Ukryta prawda (1387, 1543, 1544) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (688-690) **13.55** Detektywi (128) **15.00** Szpital św. Anny (133) **16.00** Szpital (877) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (556) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (8) **19.00** Ukryta prawda (1688) **20.00** Hotel Paradise (14) **21.00** ★★★★★ Vabank – komedia krym. Polska 1981, reż. Juliusz Machulski, wyk. Jan Machulski, **23.25** Taskmaster (3) **0.30** ★★★★ Narodziny gwiazdy – melodr. USA 2018, reż. Bradley Cooper, wyk. Lady Gaga **3.10** Hotel Paradise (13)

TVP Kultura

8.25 Tamte lata, tamte dni (77) **9.00** Kolumbowie (5) **10.10** ★★★ Cesarskie cięcie – kom. rom. Polska 1988 **11.50** Reżyserzy (5) **12.45** ★★ Patrząc pod słońce – dramat Polska 1971 **13.40** Alternatywy 4 (7) **14.50** ★★★★ Grający z talerza – film obycz. Polska/Francja 1995 **16.45** Przygody pana Michała (1, 2) **18.00** Kulturalni (36) **18.55** Rawhide (66) **20.05** ★★★★ Matki równonoległe – dramat Hiszp./Fr./USA 2021 **22.20** Hala odlotów (201) **23.20** ★★★★ Żeby nie było śladów – dram. Polska/Czechy/Fr. 2021

TVP Sport

10.20 Lekkoatletyka: Memoriał Kamili Skolimowskiej na Śląsku **12.40** Podsumowanie STS Pucharu Polski **14.00** Losowanie STS Pucharu Polski **14.50 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20 w Polsce: 1/8 finału – 3. mecz **17.15** Koszykówka uliczna 3x3: ME w Anterpii: Finały (k+m) **18.20 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20 w Polsce: 1/8 finału – 4. mecz **20.40** Kamerą TVP Sport **21.05** Ring TVP Sport **22.00** Sportowy wieczór **22.40** Piłka nożna: MŚ (k) do lat 20 w Polsce: 1/8 finału – 3. mecz

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (136) **8.55** Policjantki i policjanci (621-623) **11.55** Na ratunek 112 (1097, 1098) **12.55** Trudne sprawy (905-907) **15.55** Policjantki i policjanci (1448) **17.00** Trudne sprawy (1365) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (441) **19.00** Policjantki i policjanci (1449) **20.00** Wypasiona Kuchnia (17) **20.05** Uroczysko (272) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1051) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (168) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (6): Marta Guzowska – Game over **23.20** ★★★ Dziedzictwo Bourne'a – film sens. USA/Jap. 2012

TV Trwam

12.20 Wykłady naukowe **12.50** Mateczniki polskości **13.00** Kantorowice **13.20** Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela" **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Perła krakowskiego kapłaństwa **15.00** Po stronie prawdy **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.20** Różaniec

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (9, 10) **8.00** Kobra – oddział specjalny (11, 12) **10.00** Zaklinaczka duchów (93) **11.00** Kotka (32) **12.00** Nie igraj z aniołem (163) **13.00** Wspaniałe stulecie (5) **14.00** Kurierzy (82) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (746, 747) **17.00** Kurierzy (83) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1022, 1023) **20.00** ★★ Gorące krzesło – film sens. USA 2022 **22.00** ★★ Panama – thriller USA/W. Bryt./Puerto Rico 2022 **23.55** ★★ Piekielna noc – thriller USA 2007 **1.25** Dzielnica strachu (473)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl f00b4f121c

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Zainwestujesz energię w przedsięwzięcie, które zacznie przynosić pierwsze efekty szybciej, niż zakładałeś. W relacjach unikaj pośpiechu – cierpliwość okaże się najlepszym doradcą.

BLIŹNIĘTA
Zyskasz przewagę dzięki błyskotliwości i umiejętności szybkiego reagowania. Ktoś zwróci się do Ciebie po pomoc lub radę. W uczuciach warto odważniej mówić o emocjach.

LEW
Zdobędziesz uznanie dzięki konsekwencji i profesjonalizmowi. To dobry moment na rozmowy z przełożonymi oraz rozwijanie własnych projektów. Serce podpowie właściwą decyzję.

WAGA
Połączysz rozsądek z intuicją i dzięki temu podejmiesz wyjątkowo trafną decyzję. Tydzień sprzyja twórczości, zakupom oraz spotkaniom z inspirującymi ludźmi.

STRZELEC
Zrealizujesz pomysł, który od dawna czekał na odpowiedni moment. To dobry tydzień na podróże, szkolenia i poznawanie nowych miejsc. W miłości nie zabraknie spontaniczności.

WODNIK
Rozbudzisz w sobie potrzebę zmian i odważnie zrobisz pierwszy krok. Kreatywne pomysły spotkają się z uznaniem, a nowe kontakty okażą się bardzo wartościowe.

BYK
Pogodzisz obowiązki z przyjemnościami, odnajdując właściwy rytm dnia. Korzystny czas na porządkowanie dokumentów i planowanie większych zakupów. Bliscy chętnie wesprą Twoje pomysły.

RAK
Usprawnisz codzienne obowiązki, wprowadzając drobną zmianę, która przyniesie duży efekt. W domu zapanuje spokojniejsza atmosfera, a finanse pozwolą na niewielką przyjemność.

PANNA
Naprawisz relację, która w ostatnim czasie wymagała więcej uwagi. Wenus sprzyja pojednaniu, a Merkury ułatwi wyjaśnienie wszystkich nieporozumień.

SKORPION
Udoskonalisz swoje plany, rezygnując z tego, co nie przynosi rezultatów. W pracy warto postawić na jakość zamiast pośpiechu. Wieczory sprzyjają regeneracji.

KOZIOROŻEC
Zabezpieczysz interesy swoje i bliskich dzięki rozsądnym decyzjom. Nie ignoruj drobnych sygnałów płynących od organizmu. Spokojne tempo okaże się Twoim sprzymierzeńcem.

RYBY
Zamkniesz pewien rozdział bez żalu, robiąc miejsce na nowe doświadczenia. Tydzień sprzyja odbudowie sił, porządkom i rozmowom, które przyniosą ulgę.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
23 / 11	24 / 12	24 / 10	13 / 9	20 / 10	22 / 11	24 / 12
12 km/h	18 km/h	31 km/h	32 km/h	18 km/h	12 km/h	33 km/h
1019 hPa	1008 hPa	1018 hPa	1015 hPa	1014 hPa	1016 hPa	1016 hPa

WTOREK 8 WRZEŚNIA: wschód godz. 05:53, zachód godz. 19:00
PONIEDZIAŁEK 14 WRZEŚNIA: wschód godz. 6:03, zachód godz. 18:47

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 21 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl f00b4f121c

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM Działkę budowlaną pow. 2137 m2 w Parczewie, ul. Kleeberga. Na działce budynek z cegły klinkierowej 9,7x18,6 i budynek drewniany cena 280 tys do uzgodnienia tel. 500-773-445Tel. 500773445

SPRZEDAM działki budowlane RzeczycaTel. 506832111

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m2 . Wszystkie media . Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m2 wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji.Tel. 606268864

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów.Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tyś - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

SPRZEDAM DOM

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 588 060, 661 522 882

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnieniaTel. 692 171 673

DOM piętrowy podpiwniczony 200m2 woda kanalizacja, 2 budynki po warsztacie ślusarsko-samoch. po 100m2 z 3 kanałami. Działka ogrodzona 0,45ha w pobliżu rzeka Wieprz i las. Dojazd drogą asfaltową. Milejów pow. Łęczna cena 450tys.zł.Tel. 886884634

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m2, z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 złTel. 508890856

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokaozacja blisko szkoła,przedszkole-,sklepy.cena do negocjacji-Tel. 515616546

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie cena do uzgodienia 50m2 w Parczewie Tel. 507115949

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.

MOTORYZACJA

MOTOCYKLE/ SKUTERY

MOTOCYKL firmy Balton. Poj.125cm3, 2019r, przebieg 8000. Okolice Kamionki. 6000zł. Tel. 727510935

VOLKSWAGEN

VW Lupo 1.2 diesel 2003r bardzo oszczędny, 3,5l/ 100 km stan bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM vw golf IV,2000 rok 1.9TDI.Progi, blotnik,klapa do wymiany.Cena 2000zl.Tel. 881 765 577

TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

SKODA

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

SEAT

CORDOBA 1,9cm3, bez turba, kolor czarny, 2004r,diesel, zużycie paliwa 4,7l/100km. Stan bardzo dobry. Lubartów. 4800zł. Tel. 782083736

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓWTel. 697190175

POLONEZ

CARO Plus 1997r, sprawny. Tel. 506453501

MITSCHUBISHI

SPRZEDAM MITSCHUBISI 1.6 BENZYNA 2003 CENA 4500ZŁ DO NEGOCJACJITel. 694884756

KUPIĘ

KUPIĘ auta do 5 tys złTel. 534004239

CZĘŚCI

SPRZEDAM podzespoły do koparki WARYŃSKI K-406 i K-606. Tel. 600 035 040

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 999 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry-130zł. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu-130zł. Zdjęcie na telefon. Lubartów.Tel. 516032112

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł Parczew tel. 606926084Tel. 606926084

SPRZEDAM szefę trzy drzwiową, zabytkowa z lat 60-tych, stan bardzo dobry. Cena 450 zł, okolice PArczea tel. 505-098-743Tel. 505098743

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

KUPIĘ Silnik spalnowy wysokoprężny typu S301d, S1CA90Tel. 505098743

KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ silnik do Ursusa C325, C328 lub Tuleje i tłoki do Ursuusa C325Tel. 505098743

KUPIĘ Pąpę wodną do Ursusa C328 w obudowie aluminiowej tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolniczeTel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIE w rozsadnej cenie uzywane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sianoTel. 508028553

SPRZEDAM siano I skos. Bele 120/120 60szt. Cena 100 zł / szt. Transport i załadunek w zakresie własnym. Tel. 603717460

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki dobre do gotowania i pieczenia oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny,rok po CN.pszenica Provision i Gentleman wysokobiałkowa oraz pszenżyto Belcanto.Samokląski. Tel. 506196863

KUPIĘ nasiona łubin, 1 tonęTel. 692 248 759

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. Rudzienko Tel. 695772492

SPRZĘT

SPRZEDAM Ursus C330 z kabiną, stan dobry, pługi dwójki i kultywator, cena 16 tys, okolice Parczewa Tel. 501417269

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594





BRONY ciągnikowe generator prądotwórczy Yato 2013 4000V YT-85437 mało używany sprzedam piec na pelet używany EKO GREW 2,5KWTel. 516898743

SPRZEDAM tryjer do zboża cena 800 złTel. 603717460

SPRZEDAM ręczną 4-ramkową wirówkę do miodu. Uniwersalna. cena 350 zł do lekkiej negocjacjiTel. 603717460

SPRZEDAM pług Fogel 4-o skibowy,obrotowy stan b.dobry cena 24.000 zł .możliwośc transportu-Tel. 512893527

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,oo . Cyców Tel. 507 690 115

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Zbiornik na wodę blaszany, ocynkowany o dl.4m i poj.1000l. 400zł. Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SORZEDAM Ciągnik Ursus C363p, okolice Parczew, tel. 510798771Tel. 510798771

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę-,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

KOPACZKA, żmijka do zboża, rozsiewacz motyl, siewnik poznaniak 6 Tel. 505071250

TALERZÓWKA, kosiarka dyskowa, owijarka, chwytak do bel Tel. 661899344

SPRZEDAM Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny.Tel. 509832339

SPRZEDAM : OPONA ciągnikowa „Baruna" 12,4*24, stan bardzo dobry. Cena 450 zł .CycówTel. 507690115

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

SPRZEDAM obudowę skrzyni biegów do Ursusa C325 + filtry paliwa, obudowa mechanizmu różnicowego cena od 120 zł, okolice aprczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 obudowa zwolnicy, pochwa, klawiatura filtru paliwa, głowica obudowy mechanizmy różnicowego, cena od 150 zł, okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM części do URSUSA C360 obudowa zwolnicy, felga tylna, zaczep górny i dolny kół zwolnicy, cena od 150 zł, okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM śrutownik na kamienie, zgrabiarkę, maszynę Lubliniankę, uprząż konną, pług, brony, rozrusznik do żuka, silniczek do pralkiTel. 788300429

360-3P, rozrzutnik, siewnik poznaniak, kopaczka, talerzówka, pługi dwójki-Tel. 690287976

SPRZEDAM ciągnik C330, rok 1985 z kabiną. Przyczepa jednoosiowa , wymiary 3m x 1,5m Tel. 517961403

SPRZEDAM wał ciągnikowy gładki, wymiary 2,5 m*40 cm.. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

SPRZEDAM pług 3 skibowy grudziądzki. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKITel. 502243030

REG

eprasa.pl f00b4f121c

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie skladana, siewnik Bomet 3m , plugi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu.Tel. 538 226 797

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200

SPRZEDAM URSUS C-330 81r stan bardzo dobry Tel. 600 527 990

SPRZEDAM pług 3 skibowy unia rozsiewacz motyl Ok siemienia na numer brama rozsuwana 4.20 na wuzkah i slupkiTel. 502398044

DRUG mieszalnik pasz i śrutownik silnik esak palony z rozrusznika. Przekładnia rozrzutnika obciążniki przed c 360 pług akpil 4 skibowy 4raz 40Tel. 500027799

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stokTel. 733798711

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę" z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661

REG

SPRZEDAM krowę 4-letnią Sim , termin wycielenia począt.października,cena do uzgodnienia , ok. KamionkaiTel. 886373095

SPRZEDAM króle srokacze czarno-białe oraz koguty zielononóżki i srebrytki złotej cena do uzgodnienia Gródek szlacheckiTel. 665764484

SPRZEDAM transporter dla psa/ kota-FERIA, na kółkach, rozmiar 5(M), dł. 80cm./ szer. 56cm./ wys. 59cm., używany 1 raz do przelotu (2022r.) , odpowiada normom dla samolotu, wyprodukowany zgodnie z aktualnymi wytycznymi IATA, cena do uzgod. Radzyń PodlaskiTel. 605634356

ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM samochód na baterie dla dzieci Tel. 698 233 029

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

WYKONAM gładzie, malowanie ,układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza.Tel. 511991311

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

DACHY usługi dekarskie Tel. 663 460 880

USLUGI elektryczne naprawy usterki itp. Posiadam uprawnienia elektryczne SEP Tel. 884 943 058

EDUKACJA

TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zawansowania języka. Tel. 696 552 686

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, całówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85



SPRZEDAM drut głądki 8 mm grubości, około 300 kg, cena 3 zł/kg okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM BALE SOSNOWE SUCHE GRUBOŚĆ 10CM CENA DO UZGODNIENIA OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGOTel. 605128561

SPRZEDAM DESKI SUCHE CAŁÓWKI 1 1/2 M3 OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGOTel. 605128561

INNE

SPRZEDAM elektrody „czwórki" ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

DŹWIGARY strunobetonowe nie używane 15 mb x 80 cm do budowy hali, wiaduktu itp 2600 zł szt. Maszyny stolarskie: heblarka, frezarka, wyrzynarka, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

PIEC CO na drzewo i węgiel 120m.Cena 5000zl. Tel. 694 966 771

SPRZEDAM opał suchy, sosna, brzoza, stemple budowlane, króle samice kotne, samce i młode, Drzewo deski dębowe i jesionowe Tel. 53 555 13 85

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szyciaTel. 794081234

REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

eprasa.pl f00b4f121c

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab).Tel. 668632773

URZĄDZENIA

SPRZEDAM grzejnik aluminiowy 54cm x 33cm. . Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm.-6 żeberek. Lubartów. Tel. 534474985

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

BUFORY ciepła 500 l z wężownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt.(cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

ROZMAITOŚCI

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

ELEKTRYCZNA SZAFA stojąca metalowa rozdzielnia na budowę 4 gniazda różne 380 V i 4 gniazda na 230 V z heblem odcinającym Cena 1000 złTel. 791 510 087

AUTOPROMOCJA

W To jest miejsce na Twoją reklamę

Rok założenia 1983
STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

Media System
ALARMY I MONITORING
doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY wspólnota
NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: WL.treść ogłoszenia
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT
Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

eprasa.pl f00b4f121c

Mieli jechać do ciężarnej. Na miejscu okazało się, że dziecko właśnie przychodzi na świat

W środku nocy dostali wezwanie do kobiety w ciąży. Zgłoszenie nie wskazywało, że poród już się rozpoczął. Kiedy ratownicy dotarli do domu w Lachówce niedaleko Białej Podlaskiej, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Trzeba było działać natychmiast. Andrzej Pomorski wraz z kolegami odebrał poród, a ojciec dziecka przeciął pępowinę.



W środku nocy dostali wezwanie do kobiety w ciąży. Zgłoszenie nie wskazywało, że poród już się rozpoczął. Kiedy ratownicy dotarli do domu w Lachówce niedaleko Białej Podlaskiej, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Trzeba było działać natychmiast. Andrzej Pomorski wraz z kolegami odebrał poród, a ojciec dziecka przeciął pępowinę

Około godziny trzeciej nad ranem Zespół Ratownictwa Medycznego dostał wezwanie. Dyspozytor przekazał, że chodzi o kobietę w ciąży. - Byliśmy zadysponowani do ciąży, a nie do porodu. Miał być to luźny wyjazd, taki transportowy - wspomina Andrzej.

Zespół ruszył w stronę Lachówki, niedaleko Białej Podlaskiej. Na miejscu początkowo nic nie zapowiadało gwałtownego zwrotu akcji. Ratownicy weszli do domu, jak podczas każdego innego wezwania. Szybko jednak stało się jasne, że kobieta nie potrzebuje jedynie transportu do szpitala.

- Zajechaliśmy na miejsce, na spokojnie oczywiście, wchodzimy, no a tutaj się zaczęło, pani postanowiła rodzić - opowiada Andrzej.

Już nie da rady

Skurcze były częste, a ich przebieg wskazywał, że poród jest bardzo zaawansowany. W pewnym momencie, podczas przechodzenia z jednego pomieszczenia do drugiego, kobieta powiedziała, że nie da już rady. Wtedy nie było już czasu na planowanie transportu.

- Powiedziała, że będzie rodzić, bo już nie da rady. Przeszliśmy szybciutko do pokoju, położyliśmy kobietę na łóżko. No i faktycznie oceniliśmy, że to już jest ten moment, to już jest ten czas. Więc przystąpiliśmy do akcji porodowej - relacjonuje ratownik.

Trzyosobowy zespół

Trzeba było szybko przynieść wyposażenie i przygotować miejsce do porodu. W domu była również rodzina. Dla wszystkich sytuacja była wyjątkowa i stresująca. Tym razem zespół miał jednak dodatkowy atut - składał się z trzech osób. Andrzej podkreśla, że w ich rejonie ma to szczególne znaczenie. Teren, który obsługują, jest rozległy, a odległości do szpitali bywają znaczne. Do tego dochodzi duże natężenie ruchu i zdarzeń w rejonie Terespola, w pobliżu przejścia granicznego i dużego terminala przeładunkowego.

- Jesteśmy daleko od szpitala, no to dla bezpieczeństwa jest wygodniej zdecydowanie pracować - mówi.

W trzyosobowym zespole można podzielić zadania. Jedna osoba może skupić się na pacjencie, druga na konkretnych czynnościach, a trzecia przejąć dokumentację lub obserwować sytuację. W przypadku porodu w domu okazało się to szczególnie istotne. Tym razem jego koledzy: Tomek i Bartek szybko przygotowali zestaw porodowy. Andrzej wraz z jednym z ratowników przygotował się do przyjęcia dziecka.

Nie mniej ważna od czynności medycznych była jednak atmosfera. W pokoju byli rodzice, a emocje sięgały zenitu. - I wsparcie psychiczne, bo trzeba było opanować nerwy. I tata, który był zestresowany, mama, która też zestresowana - wspomina.

Dziecko przyszło na świat w domu

Poród zakończył się około 3.30 w nocy. Na świecie pojawił się chłopiec. Było to trzecie dziecko rodziny. Ratownicy natychmiast przeszli do kolejnych czynności związanych z zabezpieczeniem zarówno noworodka, jak i matki. - Szybko przeszliśmy do procedur medycznych, czyli zabezpieczenie dziecka oczywiście, matki. To jest ciężkie w takich warunkach pozaszpitalnych - mówi Andrzej.

W relacji ratownika nie ma jednak romantycznego obrazu spokojnego, domowego porodu. Jest za to świadomość odpowiedzialności i konieczności szybkiego podejmowania decyzji.

- To naprawdę jest praca na wysokich obrotach. Mam wrażenie, że wiele osób myśli, iż poród to szybka akcja. Nagle dziecko jest na świecie i super, wszyscy są szczęśliwi, bo się udało. To nie jest tak do końca z tym wszystkim - zaznacza.

Kiedy dziecko było już bezpieczne, zespół musiał nadal uważnie obserwować jego stan oraz stan matki. Andrzej przejął opiekę nad noworodkiem. Osuszył go, okrył i kontrolował jego stan. - Bardzo ważne jest to, żeby dziecko się nie wychłodziło - tłumaczy.

W tym samym czasie Tomek i Bartek zajęli się kobietą. Poród się zakończył, ale dla ratowników interwencja jeszcze się nie skończyła. Nadal trzeba było obserwować matkę pod kątem ewentualnych powikłań i przygotować ją do transportu. Andrzej zwraca uwagę, że właśnie ten moment bywa niedoceniany przez osoby postronne. Sam fakt, że dziecko urodziło się i płacze, nie oznacza jeszcze końca zagrożenia. - To nie jest tak do końca, ponieważ to jest bardzo ciężki moment. Mogą wystąpić bardzo groźne powikłania poporodowe - mówi.

Tata dostał nożyczki

W całym napięciu znalazła się również chwila, którą rodzina zapamięta zapewne na całe życie. Kiedy wszystko przebiegało prawidłowo, przyszła pora na przecięcie pępowiny. Andrzej przygotowywał specjalne nożyczki z zestawu porodowego. Ojciec dziecka stał tuż za nim. Ratownik zaproponował, by to właśnie tata przeciął pępowinę. - Mama powiedziała: „To niech tata odetnie pępowinę". Ja mówię: proszę, tato, niech tato odcina pępowinę. Zapraszam tutaj, daliśmy nożyczki - opowiada.

Dla mężczyzny był to moment ogromnych emocji. W jednej chwili musiał odnaleźć się w sytuacji, której jeszcze kilkadziesiąt minut wcześniej prawdopodobnie nikt z obecnych nie przewidywał. - Był w szoku, ale szybciutko ciachnął. Był przeszczęśliwy - wspomina Andrzej.

Olek na świecie

Ratownik pozostał przy dziecku, cały czas kontrolując jego stan. Pozostali członkowie zespołu zajęli się matką i przygotowaniem transportu. Rodzina nadała chłopcu imię Aleksander. Dla Andrzeja ten wybór miał dodatkowe znaczenie. - Sam mam syna Aleksandra, więc czułem się, jakby był mój - śmieje się.

Z domu do karetki

Po porodzie nie było czasu na długie świętowanie. Matka i dziecko musieli zostać przetransportowani do szpitala. Zespół ponownie podzielił się zadaniami. Dwóch ratowników zajęło się transportem mamy, a Andrzej pozostał przy noworodku. Karetka musiała zostać odpowiednio przygotowana. Dla noworodka niezwykle ważne było utrzymanie właściwej temperatury. - Trzeba zapewnić jeszcze komfort termiczny w karetce. Trzeba karetkę szybciutko rozgrzać w środku. Ma być bardzo gorąco - mówi.

W takich sytuacjach każda czynność ma swoje znaczenie. Ratownicy muszą pamiętać o wielu rzeczach jednocześnie, a wszystko odbywa się pod presją czasu. - Jest masa procedur, które w ułamku sekundy muszą się zadziać. Musimy robić. Tego jest dużo - podsumowuje Andrzej. Dla rodziny był to początek nowego rozdziału. Dla ratowników jedna z tych interwencji, które zostają w pamięci na długo.

- Poród w takich warunkach pozaszpitalnych jest sytuacją nadzwyczajną. W takiej sytuacji w ogóle spokój, opanowanie emocji, empatia. To świadczy o ogromnym doświadczeniu naszych ratowników - mówi.

Andrzej z ratownictwem związany jest od 2004 roku. Swoją zawodową drogę rozpoczynał jeszcze podczas nauki w studium medycznym w Białej Podlaskiej. Później wyjechał do Anglii, gdzie spędził pięć lat. Ostatecznie wrócił do Polski i w 2011 roku rozpoczął pracę jako czynny ratownik w stacji pogotowia ratunkowego w Białej Podlaskiej. Przez lata widział sytuacje bardzo różne. Od dramatycznych wypadków po chwile, które przynosiły ulgę i satysfakcję.

Pierwsza akcja, częste przypadki

Jednym z pierwszych zdarzeń, które szczególnie zapamiętał, był wypadek zimą, kiedy traktor zsunął się ze skarpy do rzeki. Innym razem jako młody kierownik zespołu uczestniczył w interwencji dotyczącej dziecka, które wypadło z pierwszego piętra. Dziecko przeżyło i zostało przekazane do szpitala.

Ale praca ratownika to nie tylko zdarzenia nagłe i dramatyczne. Czasami ratownicy stają się dla pacjentów po prostu ludźmi, którzy są obok. - Często jesteśmy takim wsparciem dla osób starszych. Niektórzy potrafili zadzwonić po to, żeby porozmawiać, żeby się przytulić, żeby za rękę potrzymać. Żeby pośmiać się - opowiada.

Nie wystarczy znać procedury

Zdaniem Andrzeja jedną z najtrudniejszych rzeczy w pracy ratownika jest konieczność błyskawicznego podejmowania decyzji. - Praca ratownika to są procedury i w momencie, kiedy ty jako ratownik medyczny musisz w ułamku sekundy być kilkoma specjalizacjami naraz - tłumaczy.

Pacjent może zgłaszać objawy dotyczące różnych układów i narządów. Ratownik musi zebrać informacje, ocenić zagrożenie i zdecydować, co w danym momencie jest najważniejsze. Do tego dochodzi presja otoczenia. Wiele osób uważa, że kiedy przyjeżdża karetka, pacjenta należy natychmiast zapakować do ambulansu i ruszyć do szpitala.

Andrzej przekonuje, że nie zawsze tak to wygląda. - Ludzie myślą, że jak przyjedzie karetka pogotowia, to już trzeba szybko działać. Najlepiej zapakuj szybko do karetki i jak najszybciej wywoź. Jest to błędne. To nie jest tak do końca - mówi.

Czasami kilka czy kilkanaście minut spędzonych na miejscu jest potrzebne właśnie po to, aby pacjenta odpowiednio przygotować do bezpiecznego transportu. - Czasami czekanie takich 10 minut na miejscu zdarzenia, 15 minut na miejscu zdarzenia, to jest to po coś. My sobie pacjenta przygotowujemy po to, żeby bezpiecznie go dalej transportować - tłumaczy.

Emocje bliskich

Ratownik musi też radzić sobie z emocjami bliskich. Na miejscu poważnych wypadków pojawiają się rodziny, które chcą natychmiast przewieźć swoich bliskich do szpitala. Zdarza się, że strach i bezradność przeradzają się w pretensje, krzyk czy agresję. - To jest ciężkie - przyznaje Andrzej.

Zespół, któremu można zaufać

Dlatego tak ważna jest praca zespołowa. Ratownik nie działa w próżni. Każdy członek zespołu ma swoje zadania, ale jednocześnie wszyscy obserwują sytuację i wzajemnie się uzupełniają. Andrzej szczególnie ceni to, że jego zespół po trudnych wyjazdach rozmawia o tym, co się wydarzyło. - My akurat jesteśmy takim zespołem w naszej stacji, gdzie sobie robimy briefingi i naprawdę gadamy, obgadujemy te wszystkie wyjazdy, uczymy się od siebie, analizujemy te wyjazdy, bo tak trzeba - mówi.

Choć istnieją procedury, każdy pacjent jest inny. - To nie jest tak, że pojedziesz z tym pacjentem tak, jak z kolejnym, następnym w tej sytuacji. Jego zachowanie, jego emocje, jego choroby, choroby współistniejące. Każdy pacjent jest inny - podkreśla.

Mimo trudnych doświadczeń Andrzej nie ma wątpliwości, że wybrał właściwy zawód. - Kocham swoją pracę jako ratownik medyczny. Naprawdę kocham tę pracę - mówi. Początki tej fascynacji sięgają 2004 roku, kiedy podczas praktyk miał kontakt ze szpitalnym oddziałem intensywnej terapii i blokiem operacyjnym. - Uwielbiam pomagać - podkreśla.

Szkolenia, edukacja

Dziś oprócz pracy w ratownictwie angażuje się również w szkolenia i edukację. Jak sam mówi, przez lata wiele osób zaczęło zwracać się do niego z pytaniami dotyczącymi zdrowia i pierwszej pomocy. Najważniejsze pozostaje jednak to, że ratownik nigdy nie działa sam. - To nie jest tak, że w zespole jesteś sam i sam o wszystkim decydujesz. Nie. Zespół jest dwu-, trzyosobowy, każdy odpowiada za wyjazd - mówi Andrzej.

Mateusz Połynka

REG

eprasa.pl f00b4f121c

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCVI

Klęska urodzaju: **robimy keczup z cukinii**

Obrodziło wręcz obłędnie. Tyle to ja jeszcze nie miałem. Nie do przejedzenia. Cała rodzina i wszyscy znajomi obdarowani, a tu dalej codziennie dwa wiadra. Trochę się boję, że wcześniej mi się pomysły skończą, niż pomidory. Skoro z wszystkimi nie mogę się podzielić plonami, to chociaż fajny przepis na sos pomidorowy Wam podrzucę.

Bywa zabawnie. Pomidorów zatrzęsienie, więc się rozdaje. Oczywiście, nawet jeśli swoich własnych masz od groma i też kombinujesz, komu by tu oddać nadmiar, to grzecznie przyjmujesz, bo przecież grubianinem okazać się nie sposób. U znajomych państwa jedno kartonowe pudełeczko trzy razy zmieniało właściciela, póki.... nie trafiło pod wieczór do pierwotnego „nadawcy"!

Bardzo sobie chwalę otrzymane jeszcze w wianie przez Małgosię, a przywiezione do Polski pewnie ze czterdzieści lat temu przez jakąś turystkę z dawnego Sowieckiego Sojuza ciężkie, metalowe koromysło, wykwit ruskiej myśli inżynieryjnej spod znaku „gniotsia nie łamiotsia" przeznaczone właśnie do przerabiania pomidorów. Przypomina to trochę maszynkę do mięsa, tyle że w otwór wrzuca się połówkę pomidora, kręci korbką, a potem jednym końcem wylatują pestki i skóra, a drugim sam miąższ. Rewelacja. A jak nie masz, to trzeba wszystkie owoce obierać. W sumie proste: nacinamy skórę od góry na krzyż, wkładamy na 30 sekund do wrzątku i łatwo odchodzi. Pestki wydłubujemy palcami.

No dobrze, działamy

Przygotowane pomidory w miarę potrzeby siekamy albo traktujemy blenderem i na małym ogniu zaczynamy podgrzewać, żeby się zredukowały. Teraz drugi główny składnik, którego latoś też mnóstwo: cukinia.

Obieramy trzy średniej wielkości, mogą być żółte albo zielone. **Wyrzucamy pestki, ścieramy na tarce.** Na patelni rozgrzewamy łyżkę oliwy i **przesmażamy cukinię,** aż zacznie zmieniać kolor na nieco ciemniejszy. Przerzucamy do garnka. Teraz na tej samej patelni (broń Boże nie myjemy! Smak zostaje!) przesmażamy **drobno posiekaną cebulę i potarte dwa kwaśne jabłka, najlepiej szarą renetę**. Wszystko dodajemy do pomidorów. Redukujemy sos do konsystencji keczupu, czyli mniej-więcej o jedną trzecią objętości. Wcale nie upieram się, że musi być idealnie jednolity, ale jeśli nam na tym zależy, to możemy teraz jeszcze raz użyć ręcznego blendera. Dopiero **na koniec**, kiedy znamy właściwą objętość, bierzemy się za **przyprawianie**. Na pewno potrzebować będziemy soli, pieprzu (mi najbardziej pasuje tu biały), **kilku porządnych łyżek cukru, około pół szklanki dobrego octu winnego** albo jabłkowego, więcej niż trochę słodkiej i nieco pikantnej papryki. W tym momencie możemy go podzielić: część zrobić łagodniejszą i część bardziej pikantną. Można dorzucić też nieco oregano albo jakiejś mieszanki **ziół typu „prowansalskie"**. Wszystko przekładam do czyściutkich słoików **ze świeżo wyparzonymi nakrętkami** i pasteryzuję w piekarniku przez godzinę **w temperaturze około 110-115 stopni**. W chłodnej spiżarni przechowywać można co najmniej do wiosny, na drugi rok też jeszcze powinno być dobre. Używam do kanapek, parówek, kilka razy pomógł mi w podbramkowych sytuacjach jako awaryjny sos do pizzy albo spaghetti.

przepis na około 3 litry keczupu
5 kg nieobranych pomidorów
3 kilogramowe cukinie
2 słodkie cebule
2 kwaśne jabłka
5 ząbków czosnku
150 ml octu winnego białego albo jabłkowego
200 gramów cukru
sól, pieprz, słodka i pikantna papryka, oregano albo „zioła prowansalskie"

Proporcje między ilością użytych pomidorów a cukinii są dość umowne, w zależności od Państwa gustu. To Wam ma smakować



Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Bluza do jazdy konnej		Krosna tkacza	Popular-ne radio		Agrest lub aronia / Angielski pies myœliwski		Podatek od paliw	24	Grani-czy z Idaho	Grana na scenie	Niszczy miny / Wolny bieg			Miasto z zapor¹ na Nilu		Porcja rudy do wytopu
Prawa strona medalu					4	Akcja na bramkê					Droga z etapami					
Torebka z lekiem / Nomi lub Obi	21			10					T³uszcz na ziem-niakach							Ma go dobry samo-chód
						Syn Noego / Ser z pleœni¹	9				Przywi-dzenie, omam					
Œwiêtu-je 3 grudnia	17			12				Czêœæ atomu	£uk na dwóch filarach		Gra³ Forres-ta Gumpa / W niej arie	19	Niewia-ra w Boga		Udzieli³ go bank	
Nieufno-œci dla rz¹du	Kuzyn ¿yrafy z Afryki		Brakuje mu na ¿ycie	Roz³am w partii / Kopalny s³oñ			14					20				13
			8		War-szawski hotel								23	Etap rozmów		… Blues Festiwal
Wró¿ba z rêki lub kart	25		2				Czêœæ dachu z rynn¹	7				Ma swoje fale			15	
Cz¹stka materii					U góry faktury			5		Muzyczny utwór				1		
Górna granica bud¿etu		Hin-duski mistrz					Niemi³y zapach			3		Nag³e powstanie	22		11	6
16			18		Rolska z estrady					Broń kano-niera						

1	2	3	4	5	6	7

8	9	10	11

12	13	14	15	16	17	18	19	20

21	22	23	24	25

REG

eprasa.pl f00b4f121c